Biblioteka Jagiellońska.

III 6180

**Mowa Przenaywielebnieyszego Arcybiskupa *Augustyna.***

*Gdzie jesteśmy? Co widzimy? Co czynimy?*

*Gdzie jesteśmy?* — *Na tém mieyscu, na którém w dwónastym roku ta starodawna stolica z przestrachem widziała płomienie, nieprzyjacielską wzniecone ręką, na iey zniszczenie* — *Widziała,* — *i, skłoniwszy starością ubieloną głowę, modliła się do Pana, aby mogła stać się ofiarą odkupienia oyczyzny.*

*Co widzimy?* — *Widzimy tęż samę stolicę, dźwignioną z popiołow i gruzow, w nowe przyodzianą ozdoby i wspaniałość, znowu pod obłoki wznoszącą złociste swe wierzchołki, zamożną w dostatek i bogactwa, radośną ze sławy Rossyi i szczęścia całey Europy.*

*Co czynimy?* — *Czyli chcemy wznosić piramidy ku sławie naszych współziomkow, którzy niezachwianą wiernością dla Monarchy, pałaiącą miłością oyczyzny, pamiętnemi dziełami na polu walki, imiona swe uczynili godnemi wiecznego od nas błogosławieństwa?*

*O, nie! Cóż iest człowiek zewnątrz Boga i bez Boga?* — *Bóg, mądrości Pan, Bóg, gotuiąc przedsięwzięcia swoie, daie rozum i mądrość: Pan mocy słabych obdarza siłą, i oręż silnych osłabia.* — *Cóż więc czynimy* — *w oblicz[u] nieba i [z]emi* — *wyznawaiąc nieżypowiedziane łask[i] szczodroty, które Nawyższy Władzca świata raczył na nas wylać, Jemu samemu wszystkie powodzenia, całą chwałę przeszłych bojow przyznaiąc, kładziemy osnowę świątyni, poświęconey Panu Bogu, Zbawicielowi naszemu Jezusowi Chrystusowi.*

*Boże! widzieliśmy oczami własnemi: coś uczynił w dniach naszych: gdyż nie orężem naszym zniszczyliśmy powstaiących na nas, a ramie nasze nie obroniło nas.* — *O Boże! chwalić cię będziem codziennie, a imie twoie wyznawać będziem na wieki.*

*Pierwsza Stolico Tronu! Ty szczególniey nosisz na sobie cechę cudów bożych: w twoich rozwalinach skruszoną została potęga burzyciela: płomienie, które cię niszczyły, iegoż zniszczyły potęgę: tenże płomień zapalił serce Rossyan i innych narodow ku odzyskaniu pokoiu i spokoyności: Wychwalayże Pana Boga twego, i stawaiąc u podnoża tey świętey góry Jego, odday mu pokłon w duchu i prawdzie.*

*Waleczni Wojownicy! We wszystkich walkach, któreście odprawiali, widzieliście, albo raczey dotykaliście się prawicy Boskiey, wami kieruiącey, i z wami pospołu walczącey: oddaycie chwałę Panu, i w skruszonym duchu zawołaycie: Nie my, nie my tego dokazali: Pan mocy, obrońca nasz, Bog Jakubow, odeymuiący woyny aż do końca ziemi, ten sprawił wszystko wielkie i sławne.*

*Boże, Zbawicielu nasz! Niech będą oczy Twoie dzień i noc otwarte na to mieysce, gdzie Pomazaniec twóy kładzie osnowę kościoła ku chwale Przenayświętszego imienia Twojego, i dla pamięci niewypowiedzianych dobrodzieystw twoich, dla nas objawionych. Przyymiy od Niego tę wdzięczności ofiarę, z czystą wiarą, z pałaiącą miłością, w głębokiém upokorzeniu Tobie przyniesioną; przyym, pobłogosław i spełniy święty zamiar Jego; zachoway łaskę Twoję dla Niego i dla całego Nayjaśnieyszego Jego Domu.“*

---

№ 6180

folia continet 176

Druk ten znajdował się na kartce dawniej, z której go na to samo miejsce przeniesiono. Pierwotna oprawa, b. zniszczona, nie miała w sobie nic rozumiejącego

compactura munitus m. maio 1904

4/10 1903
v Kovanu
1903. XII. 43



# № 6180

Ex libris Francisci Schulzii

fol 1–

# Bigos z Wierszów

przez Anecites. — — —

Ciekawy's powodzenia mego w Nieborowie
Dosć mi tu służy dobrze powietrze y Zdrowie
Gdy spełnię ma powinność myslę o Zabawie
Idę czasem Muz słodkich przysłuchać się wrzawie
Mysl mi raz przyszła niewiem głupia czy rozumna
Lecz gdy taka, czy siaka, zawsze pewnie dumna
Chciałem zostać Poetą siadłem na Pegazu
Siodłam przypiąć nieumiał upadłem do razu
Skakałem pod Parnasem, aż przecie w godzinę
Przyszły do mnie Sey góry z Horacym Bożinie.
Prosiłem Ich o służbę chętnie mię przyjęły
Doczego iesteś zdatny pytać się poczęły,
Horacy. rzecze. zwolna niechay się sposobi
Oddaj go do Kuchanzy, niech Bigosy robi,
Zaraz mnie tam podano rożnego mięsiwa,
Korzenniczkę, która się Konceptem nazywa
Tamto zsiekać pomiędzy, potrawę zrobiłem.
Nazwano Bigos z wierszów. prawdę przyprawiłem
Związałem Przyjacielu to po Sobie Zawzdy
Że naylepiey lubiłeś przyprawy od prawdy
Posyłam więc coxolwiek mojego Bigosu
Że kiepski to wiem dobrze, pochwał niewart głosu
Ale prawdy w nim wiele. to Cud? rzecze kiedy
Prawda trudna iest w Świecie do tych przyszła biedy
To cnota, która teraz po żebranie chodzi
Nędza ią od drzwi do drzwi wpuszczona wodzi
Zewsząd nieboga została wypchnięta,
Przyszła do Panien, chciała być przyięta
Te ią groziły obie zdawać Nóż,
Jesliby swiadła na ich wstąpić próg
Poszła więc daley biedna na wędrowkę
W drodze spotkała mężatkę, czy wdowkę,
Która o nocleg gdy prosić zaczęła
Taxaż Jałmużnę, jak od Panien wzięła
Wędrując tedy myśląc o oddale
Potrax okropnym dla siebie Łosie
Nie wiedzie Panie, niteż Panny wcale
Gdzie się podziała y co z nią stało się

Nieznota

Nicnota czy zły człowiek wszystko to iest iedno
Nigdy cnota niebyła, tak jak dziś iest biedna
Nigdy tak iak dziś opak nie nieszło na świecie
Wół niechce orać, Swinia perły gniecie
Wilkowi wolno chodzić pomiędzy Jagnięta
Xiądz Jurny Same tylko spowiada Dziewczęta
Koza Pieprz ceni, osioł Kozy depce
A Szlub czystości Same czynią Ic...
Szledź uwędzony lata do Kąpieli
Żona ma portki, a maż w Kądzieli
Chłop zamiast pługa z Szablą idzie w pole
Szlachcic z Cepami pomiata w Stodole
Baba z Dzogiem Praw krajowych broni
Żołnież za piecem Nieprzyiaciół goni
Kot iest Szafarzem, Kozioł Ogrodnikiem
Złodziey Podskarbim, Podskarbi Dworzanikiem
Nie na Złodzieja pies, lecz na wiatr Szczeka
Sędzia pieniądze sądzi, a nie czeka.
Slepy sam bieży, widomych prowadza
Szelmow podnoszą, a cnotliwych zsadzą—
To nic ieszcze, lecz to cuda
Gdy pieczony Syn się uda
Gdy w przyiaźni nieiest wada
Gdy bez płaty Patron gada
Raz tu Starony szedł Jurysta
Na przechadzkę Krokow Trzysta
Znalazł w drodze co? Sumnienie
To sprawiło podziwienie—
Lecz rozumiał że to chusta
Patrzeie jaka głowa pusta
Podniosł podarł zwinął w kupę
Zda się rzecze utrzyć ....

Jak to kto się, nierzna na czem—

Równy wszak zrownym zazwyczay przystaje
Rowne przy rownym dobrze się wydaje
To w gatunkach widzim wszelkich
Małe z małych, wielkie z wielkich
Wielkie Konie, wielkie zrzebce
Wielkie Mnichy, wielkie .....
Wielkie Swidry, wielkie Dzwony
Wielkie Chłopy, wielkie runy
Wielkie Żydzi, wielkie Struy
Wielkie Pany wielkie Duzy
Rowne z rownym to iest dobrze
Lecz przeciwnie często padnie
Wielka Głowa, Rozum maty
Pół niewiasty, Diabeł caty.

Piękne

Piękne Panie Brzydkie ciato
Wiele Kobiet a Żon mało
Jedno Niebo wiele Bogów
Mało mężów wiele Rogów
Wiele słów a mało wiary
Wiele złodziejstw mało kary
Mały przychód wielkie stroje
Wielkie Pany małe stroje
Mały Parkan wielkie wrota
Piękna Panna brzydka cnota
Mało Bab, a wielka wrzawa
Tłusty Sędzia Chuda Sprawa
Kotka łowi, a Krux kradnie
Co w tym myśle niech kto zgadnie
Choć pozornie mtynarz miele
Ale z worków kradnie wiele
Owczarz owce strzyże wiernie
Lecz krasc" myśląc pędzi w ciernie
Burmistrz nim wszedł do rady iadał groch z kapustą
Teraz daje Biesiady, sztukę mięsa tłustą

A zkąd to?

Tak to bywa, tak się dzieje
Różnie wiatr na Swiecie wieje
Kto chce żeryżot niech się żeni
Żona zaraz myśl odmieni,
Kto chce roji, niech ma Padna,
Kto chce kłopot niech ma zwadna,
Kto chce biedy weź ubogą
Jakokolwiek popędzi drogą,
Kto chce Pania weź Bogata
Zawsze będzie dla cie Strata,
Trzy na Swiecie klęski wielkie
Głód powietrze wojny wszelkie
Lecz Kobieta co od Czarta
Wiem mi to iest klęska czwarta
Człowiek który rozumu dla Swej głowy szuka
Znajdzie go niekaj do drzwi, często mądrych puka—

Non iacet in moli veneranda scientia lato

Gdy kto głupi
Który go kupi
Jednak Stupcy chleb też jedzą
Często y w Urzędach siedzą
W Swiecie taka mieszanina
Jak z Kapustą Groch stoniua

Gorzey niż w moim Bigosie—

Wszystko iest w dniemym Stanie
Iako w Chłopie tak y Panie
Inszа Głowa insze Zdanie
Tak y w Chłopie iako y w Panie
Przecię pięknie kto statecznym
Kto niehardym nieprzym grzecznym
Niemieszа się między Ludy
A uszіka Głupców Szyderу
Ten ma Paszport ktory wszędzie
Przez Swiat cały wieść Go będzie
Z takim każdy rad obcuje
Kto niewierny niech sprobuje

## Wszak

Iaka Sprawa
Taka Stawa
Iaka dziura, taka Tata
Iaka praca, taka płata
Iaki ptaszek, taki Dziobek
Iaka pilność tak Zarobek
Iakie miasta, takie mury
Iakie wioski, takie Gbury
Iaki Sędzia, takie Sądy
Iakie Króle, takie Rzędy
Iaki Pasterz, taka trzoda
Iaki Głupiec, taka moda
Iakie Skrzypce taki Smyczek
Iaki złodziey, taki Stryczek
Iakie drzewo, taka skura
Iaka matka, taka Cura
Iaki Klocek, taki Klin,
Iaki Oyciec, taki Syn —

Vita qualis
Mors est talis

## Cztery Elementa przez Trzechrzy

Cztowiek z Ziemi zlepiony, w Srodku ogień grzeje
Przodkiem woda ucieka, a z tyłu wiatr wieje —

## Mocnie względowa Religijy z Pismy Sti wyjęte.

[illegible]

[illegible]

---

## Sarmata nad Grobem Zygmunta ostatniego z Domu Jagiellończyków. Kazimierskiego

Ty śpisz Zygmuncie, a twoj Sąsiedzi
Do twoich Domów w goscie przyiechali
Ty śpisz a Czeladź przyięciem się, biedzi
Tych co Cię czcili, co Cię szanowali

Gorżkie wspomnienie gdy szczęscie przeminie
Czemuż y pamięć o nim nie zaginie

Niezostawiłeś Syna na stolicy
Przez jakieś na nas Boża rozgniewanie
Ktorego by wnuk dziś po swey granicy
Rozrzucał postrach y uszanowanie

Po tobie poszła na handel Korona
Tron poniżony y rada zbłąkiona

Oyczyzno moja na Końcuś upadła
Zamożna niegdyś y w męstwo y siłę
Ta co od morza aż do morza władła
Kawałka Ziemi niema na mogiłę

Jakże ten wielki trup do żalu wzrusza
W tem ciele było milionów dusza

Patrzcie Matczyne leży iakieś dzicie
W wynioslych piersiach głęboka mu rana
Tędy szlachetne wychodziło życie
On nieuciekał bo z przodu zadana

Jeszcze w nim widać jak iest cnotyzcheiwy
Zda się narzekać że iest nieszczęśliwy

Potem niewinność, Kościoł, wstyd zgwałcony
Pożarem całe spłynęły osady
W Dom gorejący właściciel wrzucony
Potem mu wszystkie zrabowano składy

Wszędzie żądzę ogniem śmierci cioska
Gdzie spoyrzysz wszędzie trup y zgonelisko

Po tych rozbojach iedni zniechęceni
Od niezgojone rozbiegli się Nieba
Drudzy ostatnią nędzą przycisnieni
W swych niegdyś Domach dzisiay żebrzą chleba

Inni rozdani na moskwę y Niemcy
Na roli Bycow płacą Cudzoziemcy

Wy co domowe opłakawszy klęski
Poszliście Narod ratować niewdzięczny
W tyleż przygodach wasz Orez zwyciężki
Pokazał Światu że iest Polak zręczny—

Cóż przyniesli-scie z powrotem w swe strone
Ubostwo, blizny nadzieje zwiedzione
A tu zwią piękna Ziemia utłuszczona
Konia y Jeźdźca obcego utucza
Zetodniade dziecie, matka przymuszona
Panuiącego Języka nauca
Jak iest, iak wyrok iakiś czarny zakazał
Innych popisał, a Polske wymazał.
Wisto! nie Polak z ciebie wodę pije
Jego się dawno zacierają Slady
Dziś on przed własnym Imieniem się Kryje
Które tak mocne wstawiły Pradziady
Już biatym ortom y Bratniey powni
Kray się nawyxty przed laty niesktoni
Zygmuncie! przy twoim grobie
Gdy nam pomyślny wiatr już niewieje
Składam niezdatna w tey Dobie
Szablę, wesołość, nadzieje
Tę lutnią biedny oto mój sprzęt caty
Łzy mi tylko zostały —

---

Polanka czyli Poema Wieyskie napisane przez Stani
sława Trębeckiego.

Agricultura prosima Sapientie

W końcu szerokich rowni gdzie się woda tączy
Która z odległych wider Wisła z narwią sączy
Iest mieysce któremu się uśmiecha fortuna
Owieczki tam wydaią naydatnieysze Runa
Bydło przynosi z pola pełnieysze wymiona
Ziemia z wysoka liczna powraca nasiona
Pszczoły obficiey robią potrzebnieysze Złoto
Jasna Rolników ciągnąc niespieszy się kloto
I zmiotek często indziey smutny y ponury
Tam wszystkie wesołością przechodzi mazury
Nie z naylepszości gruntow ta pomyślność płynie
Nie zawsze rzeky mieszkato wesele dziedzinie
Lecz wspaniałością mocne przechodzący Pany
Nowe tych Dobr właściciel uczynił przemiany
On tu pierwszy zwracaiąc swą wzgledność na chaty
Do ludzkiey uniost gościnności podłych zwierząt Braty
On Im wolności on Im przemysłu udziela
Nie tyrana, lecz w Pana mają Przyiaciela
Nie więcey Piast ostatni trzyma chwały zmicza
Jakże przeciw napaściom Chłopków ubezpiecza
Mnieysza, czuł stodycz Ludwi zgromiwszy mozany
Niż kiedy był pospolstwa Oycem mianowany
Prawa, pyszne umysły mieć zwycięzke wieńce
Podbić miasta, prowadzić za swym wozem ieńce
Ale czyscieysza Sławę ten odniesie w Zysku
Kto Słabość od możnieyszych zastania ucisku
Dopiero ten dobremi wart Sercami władać,
Kto swym razy Swobodę Niewolnikom nadać
Swobodo! jakże twoje wdzięczne są sprzężyny
Bez Ciebie niezgrzeczowna płodność urzędny

Przez

Stodzil poranek wieczory płynęły
Ale się roskoż dwoiła zadana
Nigdy godziny prożno nieginęły
Żadna nierwata dni pięknych odmiana
Skoro rożane lica usmichnęły
Czego chciał Filis pożnała kochana

Na bunym tonie kochanki pieszczony
Sał z ust Iey wdzięcznych cukrowe słodyczy
A sercem do Iey serca przytulony
Znał iż go ztamtąd nikt niewydziedziczy
Spięty znią wieden węzeł nierwalony
Niemogł się lękać wzgardy, ni goryczy -

Nie tak się skarżył na prożne utraty
Jak obrocony kinie stanęć w pierzynę
Którego Cztonek wiekiem ostabiały
Oddać niemoże roskoszy daninę
Bo choć zadzkry, lecz płomień ustały
Dymkiem się kurząc niepali dziewczynę

Ani złorzeczy Niebom bezlitości
Iż tak niesporne znądziły koleje
Że się lubieżność wdzięra do starości
Młode żyły wzrusza, zakrzepła krew grzeje
I gdy zbliżyć chce do wzajemności
Widzi zniszczone zwodnicze nadzieje

Wiek każdy pewne ma w sobie podziały
Czułey kazano kochać się młodości
Która zkrwi mając gorętsze zapały
Mocnieysze ciało y więcey czułości
Zpytey zna roskoż, niż wiek podstarzały
Któremu lepiey żyć iest w spokoyności -

Innym się kształtem Pasterz kocha młody
U niego pełne są ognia źrenice
Nie łzami zlane, ale krwią Jagody
Jędrne y wdzięcznem przezwitałe lice
Dając świadectwo czułości z urody
Pociągać zdolne są serca Kobiece =

## Oda o małżeństwie.

Bodayby nigdy roskoszy prawdziwey
W Życiu nieiżdł kto na piękność chciwy
Ztąd się rozumie bydź uszczęśliwiony
Że gładkiey dostał y posażney Żony

Jaxi

Taki podobien do owego ptactwa
Które do klatki zwabi łada pastwa
Że w srogiey potem niewoli zamknięte
Pyszącem smutków marną płaci nęte

Niechcę ia takiey słodyczy rozstować
Którą potorem też muszę wetować
Na drodze perły, złoto iestem głuchy
Jeżli z tąd ważne dźwigać mam łańcuchy

Znikoma postać glans swoy traci z laty
Trafunki nagłe zniszczą skarb bogaty
Cnota moy posag: z tą kiedy się złączę
Wiem że dni moich szczęśliwie dokończę

Kto piękną bez cnot wziął oblubienicę
Dla cudzych wrobłów ten posiał pszenicę
Wszczepił latorośl winną, alić ona
Komu innemu smaczne rodzi grona

Uszły te czasy nadłamaną Szyię
Co nam rodziły czyste Lukrecyę
Za Penelopy wzór wstydu iedyny
Sprośne się rodzą teraz Megeliny

Czy się myśl moja w swych zapędach myla?
Czy się stanowiąc Świat coraz wyśmiała?
Że ledwie widać by które z płci białey
Z Starożytnemi Damami zrownały.

Nieznarzały owce to mężatki
Małżonków swoich na srogie wydatki
Czy dla wędrowney z obcych Krayów mody
Drugi czyste zapędzał zagrody

Gwarz niepotrzebna ozdoby z bielidła
Nieświaty blaskiem na głowie trzęsidła
Włos budowany w piętra, co błędny
Co za Babanexie nieznał, pajęczyny

Niebyła nigdy ludziom nawidoku
Nagość, truizna, poczciwego wzroku
Niezamiatały długiemi ogony
Ziemię z krwi Kmiecey kupione robrony

Niebyło słychać o żadney nieswiesce
Aby samopas latała po mieście
Turkać kołami niepotrzebnie bruki
I mrożąc biedne w późną noc hayduki

Dopiero aby o świecie pierwotny
W odzieniu męskim siadłszy na Koń lotny
Harcować miała u boku z tasakiem
Pomiędzy gachów rozpustnym orszakiem

Maj

Maż Jey był Świadkiem niewinnego Życia
Czy się bawiła w Kącie roto szycia
Czy Dóm sprawiała pilna gospodyni
Czy się modlitwą bawiła w Świątyni

Ale Bóg zato prostactwo mniemane
Spuszczał na Dom Jey Skarby nieprzebrane
Wszystko się wrzęku mnożyło czeladzi
Liczne y pewne rodziły się dziatki

Wiara z miłością pilnie strzegły Troja
Życzność stokrotne oddawała Zboja
Pełność mnożyła Obory spiżarnie
Nic się na Zbytki nie rozpęto marnie

Ktokolwiek na Jey postępki pożądał
W związku żyć takim, y umierać żądał
Bo cóż być może w tém życiu mizernym
Słodszego, jak żyć z przyjacielem wiernym

W Żalach pociecha, ochłoda w przypadku
Ratunek w pracy, folga w niedostatku
Nadzieja w chwili złey niezwyciężona
Zdrowie w Słabości iest pożądana Żona

Gdzież owa Skromność, gdzie ów wstyd surowy
Które zalecał dawne Dziadestwy
Gdzie Ślubów pęta wiecznym kute młotem
Żadnym Kupida niepożyte grotem
Prozie Zawiści zajadłe niezgody
Ostygłe Serca, skwapliwe rozwody
Niewierne Troja potomstwa podrzutki
Te to są teraz naszych Związków Skutki

Nie ieden stęka ptonnym uwiedziony
Pozorem lica, lub blaskiem Mamony
Iuż by rad nazad cofnąć szybkie kroki
Gdyby nie Boskie bronity wyroki

## Moda Mężczyzn

Dobre czasy w naszym Wieku
Kiedy przesądy ustały
Nie wiele dziś drzewo Człeku
By się stać godnym pochwały

Moda swych się trzyma granic
Od niey wszystko zależy
Inne talenta są za nic
Zepsucia Cecha młodzieży

Ciąg dalszy

Mnieć Frak ciemny z ważkim Stanem
Przytym Sanktuaryi wpadli
Wsiąść w Karetę z Jakim Panem
I wyliczać Jego Zasługi

Włosy Krótko ostrzyżone
Gdy się nadmą Jakby Sowie
Locki w górę nacierone
A do tego pudlu w Głowie

Halsztuk grubo obwiniony
Kamizelka do pod pasa
Fasmy u Nóg zkardey strony
Otoż co cała Okrasa

Kołnierz aż na plecy spada
Kapelusik na bok wdziany
A patercha tam gdzie Szpada
Ach czyż nie wart bydź Kochany

Fórowchy pstre podług mody
Ekwipaż Fraczek mały
Jak ubrany Pan z młody
Wszystkie odbiera pochwały

Toż dopiero gdy się zdany
Że te posiada talenta
Co prócz ubioru y stany
Nayboardziey kudrata Dziwacka

Umieć zmyślać dla pochwały
Krocie liczyć swey Jutraty
Robić sobie Fortuny
I udawać się Bogaty

Znienawidzić wszystkie Intrygi
Wszystko umieć wszystko wiedzieć
Gdy małpami na wyścigi
Nigdy nie wiem - nie powiedzieć —

Religii znieść ustawy
Nowe z swey głowy formować
Drwić z wszystkiego dla zabawy
Wstecz wszystkiemu rezonować

Czytać Romanse Gazety
Nowiny dzienne powiadać
Umieć zabawiać kobiety
Jedne przed drugą Bzdurzyć

Dziesięć razem batamucic
Na hardey się srogość żalić
Czasem lube słowka mucic
I rzecz nie wiadomą chwalic
Nate czasem mucić oczem
Doty się skrycie uśmiechać
Zamiedbaty siedzieć boleiem
Prężyć niby skrycie wrzychać
Wtory Sterściowki Podwiązki
Wszystko to przy sobie nosić
By dać poznać że ma związki
Głośney swą sławę głosić
Gubic Bilecikii zręcznie
Nieporawiać tego precz
a Gdy potreba Kumiecznie
Czytać ie niby w Schrecie
Umiec gry wszystkie rozumieć
Wiste Lombry y Trysety
Gdy to wszystko będziesz umiec
Na coz Ci Gruney Zalety
Brzęczac trochi na Sitarę
Naumieć przesadzac rowy
Zacząć Vismyl w pierwszey parze
Wiedzieć który taniec nowy
Szczerze Koraka tańcować
Gwałtować dwie godziny
Przez Lornetę się wpatrować
Śmiać się bez żadney przyczyny
Wkrótce Fracek Kaftirowy
albo Szpencer popielaty
Kapelusik z Kitką nowy
I Kołerzyk w Mleko bogaty
Wchodzic z wrzeszczem do pokoiu
Na krześle się rozwalić
Pyszmic się ze swego stroiu
I sam siebie tylko chwalić
Gadać rzeczy bez przestanku
I za prawdę je uznawać
Chechotać się bez ustanku,
Śpiewać, chodzić, siedzieć w stawać

# Moda Kobiet

Dobrze się dziecie na Świecie
Kiedy prozdy ustały
Mało dziś trzeba Kobiecie
By się stać godną pochwały

Moda nieznа żadnych granic
Z Niey wszystkie idą zalety
Inne talenta są za nic
Swobodne życie Kobiety

Nosić Suknią z krotkim stanem
Fartuszek lenowy w pasku
Usiąść ladą z Szarletanem
I wznać go godnym Pasku

Włosy na czoło spuszczone
Gdy się nawzaią iak Sowie
Boki w górę podniesione
A przytym zielono w Głowie

Rękawy krotkie szerokie
Usznurowane w połowie
Kuteryki długie głęboke
To się dziś ozdoba zowie

Rumin po puszce na Licu
Gors pod zasłoną Blondyny
Równo z podwiązką spodnice
Cały to zawzięty Dziewczyny

Trzewik spiczasty iak piła
Pończochy z dobrym Klimbrem
Tak Ubrana Dobrodziika
Stodko się bawi z Fryzurem

Lecz to nie wszystko iest prawie
Dla dwojey znaczyć Kobiety
Kto chce żyć na wielkim Świecie
Musi mieć więcey zalety

W każdym przypadku bydź czynną
Umieć się bawić z nudzić
Udawać minkę niewinną
Aby tym zręczniey ułudzić

Każdego przyjąć płomiennie
I potem wzgardzić brzydkim
Obrazić nadtym zdumienie
Co Jey już dawno znajomo

Nosić pierścionki Szlachetny
Na dowod licznych zdobyczy
Chlubić zmiennosci zalety
Gadać czesto o Stodyczy

Znac

Znać świeże modne wyrazy
Widzieć co nowego w Garyzu
Przebrać się na dzień trzy razy
Bydź w Storach Kwiatach Negliżu

Na Kardynał Balu Operze
Bywać niby dla zwyczaju
Chwalić to co iest w Woltrze
Gardzić dziełem swego Kraju

Mieć Xiążek mitosnych wiele
choć by Jak nawet nie czytać
Bydź raz w miesiąc w Kościele
Aby się o nowości spytać

Szczerze tancować Menuetta
Zaspiewać w Włoskim Gliście
Umieć Fandango Gawlotta
Zagrać trochę na Flecilus

Brać zawsze Lekarstwo w Maju
I w Karlsbacie co Rok bywać
Mieć sparzny dla zwyczaju
Przez Lornetkę się wpatrywać

Słowo te wszystkie Reguły
Zachowasz w całey Osnowie
Pewnie będzie dla cię cnuty
Kazimy co ma pustki w Głowie

# Wiersze Dzierżawina Ministra Rossyiskiego

## Po Ruskiu

Sołce Krasno zakatyłoś
Sumrak słusnoy nastupyt
Stuża swieczerom iawyłaś
Storoż Pieśy zatopyt

Mnie wtu wremia połazałoś
Cito pryroda spat łahła
Zdies spokoystwo wodworyłoś
Mysł moja Sudyt mohła

Siw na Auli Ja upiecży
Wnieć prystalno Hladieł
Nikiem mnie promołwyt reczy
Słuchia Hotowi Sedieł

Ja Smotrieł

## Po Polsku

Gdy Słońce piękne skryło swe promienia
Zmrok smutny okrył Horyzont przedziebrał
Przyzimny Austrek wychodził z Zacienia
Kędy paląc w piecach kominy otwierał -

Mnie w owym czasie tak się bydź wydało
Jakby Natura uspiona Została
Miłe zacisze przyiemnie zamieszkało
Myśl ma do uwag sposobną się stała

Siadszy na Krześle przy moim kominku
Jocay w niego z dumaniem wlepiony
Nikt mi nie mieszaiąc moiego sprzymierzeńca
Tworzył przedmioty głowę mey Skłaniony

Zabrał

Ja smotred kak uholkami
Tam ohoń perebirał
Hdi potuchnet hdi mistami
Lecz zlatoy Jeszcze iskrzał

Ateż tim wieter zaluczenny
Pisń płaczewnu wospiwał
Tenor Tomny Sobraszenny
Mysl so Strachem mnie wliwał

Ja czuw tak my potemnieiem
Kale sey czerney uholek
Teper blesh w sebi imiejem
Jak zatmyt nas straszney Rok

Oin uhol istliwaet
Druhoy blesh w sebie beret
Jak iz Smertnym prebywaiet
On tym wet y propadet

Do czto Dziś nam swietyt dnia
Po czto szczastiem blistał
Wit nam wswietie nenayszczia
No kak uhol istliwał

No my szczastiem oslipleny
Inepomnym Zreby swoy
W sony K zlatu obraszczenny
Kotida Smert wz za Spiney

Czto Nam w zlati i z czynami
Na czto mnu habo zedał
I polnytych nas Krestami
Budet w Hrobi Czerw teraz

Wsio uwianet wsio istlejet
Izkadiey wa mrok paydet
W Mytre wsio kunec Jmiejet
I w Krcdu swoju paydet

Ja szczytał dusestwo wielkom
No wot skoro y proydet
Tak y w Swietie s Fetowielkom
Ot dizunyt y paydet

Patrzay na wzgle iak te zeń mienity
Jiak to Ogień z niemi dokazywał
Zbyt zanoce się wnet z niemi niebyły
z Junych znow złoty promień wyskakiwał

Wtym wiatr sumiony przez Luft gdy wychodził
Jzcrad iakoby narbyt Zmordowany
Stli pieszliwe z utesknieniem rodził
Nad czym zostałem Smutnie zadumiany

Że to się z nami nieomylnie Stanie
Jak teraz, ztemi w kominku węgłkami
Chociaż iest wielkim chociaż zwany Panie
Wnet zgasnąć musi zkworemi blaskami

Ow węgiel Jasny wprzod się obraca
Dnigi blask naszą istotny przybiera
Tak iz Smertelnym Los kotko przewraca
Dziś z pompą żyie a Jutro umiera

Więc na co się nam zbyt troszczyć daremnie
Jna co z Szczęścia chełpić się zbytecznie
Wszak Nam Jur Swiata niepewnie zapewnie
Lecz Jak węgłowi zstać potrzeba wiecznie

Ale my szczęściem zawsze omamieni
Nigdy niewspomnim onasztym wszystkim
Bogactwy złotem y wtenczas złudzeni
Gdy Smierć okropna Stanie Jus przy boku

Do na co nam złoto z Urzędami
Abo nawet tak chciwie rządzić wiele
Gdyż Ozdobionych choć y Orderami
Mnostwo robactw gryzć podwich się rosciele

Wszystko zwiędnieje y wszystko zetleje
Prędka kolieja podawasię z trwogą
Nasz Nieprzyiaciel podobnież zniszczeie
Już iest w Swiecie przyść musi tą drogą

Ja tak Sądziłem że przyjazd iest wielkim
Lecz ona przykro z Swiązkow swych wychodzi
Podobnież w Swiecie bywa y z Fetowielkim
Odbywszy Dzinr na powrot odchodzi —

## Wszystko niczem

Kto się z Królem Tronow nie zazdrości,
I owy ciężkie Laury mało zbawi
O Zbior zmiennych Bogactw się nie troszczy
Bo prozność Świata pomiennego znam
Ani chęć Swycz Xba zadza daremna,
By mia wielkość wspierać bliznich trud,
Lub groźny Lektor prawdę mi prawdziwą
Roztrząsał Strachem przerażony Lud
Niech Oni rządzą Losem Ludzkiey doli
Gdy Im tylko Rządu, dać rządzenia Traf,
Mnie nas by naymniey stąd głowa nieboli
Ten w Rządzie Cnych nie stoi nie Gratt
Gdy prawom wierny, Rząd w kraju sprawuie
Zbrodni się Lękaw chodzę torem Cnot
Bliznich rad wspieram nad Sobą panuie
Z Respektu nie szukam do Fortuny wrot
Bo znam że wszystko nasco w Swiecie patrzy
Z Blaskiem dostoyeństwo iest to Jetny Sen,
I my na Swiecie Jako na Teatrze
Jestesmy krótkich Aktorami scen,
Królowie! Którym Swiat w miedzach iest ciasny,
Smutno opuszczac Wam będzie ten dzień,
Tron pełen władzy, Jako nie swoy własny
Juz schodzi ze Swiata niby marny Cień,
Smyidzie nie chciwy kres próżney wielkości,
I w Jednym dole Legnie z Lichym Pan,
Gdzie bez kalibru szlachcianych kości,
Smierc nas porowna wszystkich w Jeden stan
Tam niedostępni dla pychy Panowie,
Do których woli tłum się Sługus Sługi
Jak z Jednej Gliny Adama Synowie
Legną z tym obok, co Jeh dźwigał pługi.
Ten kto niezmiernych Planet bieg oznacza
I Kto natury skryty porządz moc,
Kto nich ogromny ziemi wystawacza,
I w Kerbo Godzin spoił ze dniem noc,
Kto Dawca mądrych praw w Narodzie Stanął.
I kto pomocna silą zgiełk Swiat
Skoro Jeh Stawy głosny dzień upłynął,
Kędyż są Oni? gdzie Jeh prosz Slad

widzę

Widzę ż Marmurow Niebotyczne Groby
w Ktorych się kryie Jch nikczemny pyst
Lecz coż mi prosze teraz tuy Dzwoby?
Kiedy Proch nieżna czym On kiedys byt
Dla mnie czy drzewi chwaszt, czy wonne Roże
Po Smiertnym Jego nie grob mowy bydzie Cmić
Ani zasłodzi pewne niepomoże
Kiedy bez czucia przyidzie wiecznie gnic—
Precz zmoiey myśli upmyślzone Smutki
Precz żądze pychy, precz żeserca zgrzust
Słowo bez wzrostu Wiek mowy zmika Skutki
Niechże go Kroiony tak, Jak chce moy gust.
Sam do mnie z Kuftem Wzgnyna Starego
Wskrzesmy dziś ow Swobodny Rud,
Jak za Augusta bywało wtorego,
Miłostek pełno, a Wzgnyna w Brud
Kiedy to Wenus pod Bluszczowym Siedmem
między drzewoie Stawia kuffle w Rzad
Stodnty tendy Augusta z Wilhelmem
Roslewsze pieśnerot kotko wieyskich Gnazd
Lwy ujrzey Ludów, a Praw Jch Despoty;
z Ktorych Morderską brzwią skropione broń
Plotka w rod Sawry, Zły bliznich Kłopoty,
A Smutek Sierot łzobi wasza Skron,
Mnie się zda że gdy, ta pycha ochłonie,
I dzikiey żądzy rozwidnie się Dzwn
Wtenczas wy Sami na pieszroty łonie
Dacie Wenerze, przed Bellina przyp
a Henryk gromiąc Gallow lud uporny,
Nie wstyd mu czuł Stodyc, ręce broniąc bysł,
Lecz że na Drzewczat, wabiki potworny,
Oberżty Stawał, dla miłosci Łzył,
On był weselny, gdy wstręt by ubrocił
Ktorey z oczu dzia chciał pozyskać wzgląd
Niż gdy pod Warną wszystko w proch Obrocił
Wrzuciwszy z dna mone y przeraził Lad
Niech mi Sto Krolestw dziś fortune stawi
Niech w Dom moy płynie złoto ze wszech Stron
Bez względow Sawy mi mnie to nie bawi
Bo w Jly Serduszku y Skarb mowy, gdzron.
Dla mnie mirtowy utomek gałęzi
Skoro go podа Jly bielusieńka dłoń
Przed wiz Lordow order odpodwiązki
Niż Sarmow Runo, a Margrafow Stoń—

Niech

Niech Ona Domnie umizgnie się grzecznie
I cudnym uśmiechem tkliwy rzuci wzrok
Znikam się reszty dni moich bezpiecznie
Woley dzień szczęścia, niż nadziei Rok.

Widzisz więc Laura me szczere zapały
Bez wnętrznych przysad powierzchowny kark
Czemuż znać niechcesz ziem dla Ciebie stały,
Żyć, y w Tobie szczęścia mego skarb.

Czuwa y na Cię Czas z żądzą srogim okiem,
Chcąc gasić wdzięki zmarszczyć gładką brew
Bierzmy z do Celu zamiarow pośpiechiem
Do woli nerwa drga w nas ieszcze krew

## Rozmowa

Gdy Kochasz Rozum w Damie dosyć maią zapału
Kochay Duszę Rozumem, a day połowy Ciału

## Odpowiedź

Doświadczonym na Świecie inaczey się zdało
Kochać Duszę Rozumem a czas Ciałem Ciało —

## Nadgrobek Żonie

Żona mi umarła dni Swoie skończyła
Bardziey bym płakał gdyby dłuższy żyła
Jeśli z Świętemi iest wzięta do Nieba
To mi by nayprzód płakać nie potrzeba
A Jeśli z Złemi w Piekle położona
Niech Ja tak drżę Jak mnie wtym ona —

## Niestałość w Świecie —

Respekta Dańskie Marcowa pogoda
Stałeczność Damien a Róży uroda
Fortuna w Kartach a Szczęście w Fanynie
Nie długim czasem wszystko mineynie

## Nad grobek Królewi

Tu Leży wiarołomca, Rodak, y Król, razem
Rządzi Polską Intryga, nie mniey Żelazem
Stracił Berło, Królestwo, wpadł w długi po uszy
Kto zapłaci? Dłużnicy pytaycie się Duszy

## Pawłowi Nadgrobek

Nieznaiący miłego y zbyt mało Znany
Czynny, wszystko naglący; niepohamowany;
Chciwy, Hoski, choćby się korona nie zdobił
— Lecz chcąc aby Sam Rządził, y Sam wszystko robił
I poprawą bez prawiów zagnieżdżonych Stynął
Natwonych niewdzięczników yżsam marnie Zginął —

## Wróble przez ancute

Onegi z Annusią moią w Gaiku
Siedliśmy z Sobą pod Drzewem
Tam Luby Zefir w mitym chłodniku
Bawił Nas swoim powiewem —

Raz zerwał chustkę z Piersi Anulki
Drugi raz Igrał z włosami
Aż też podniosł trochi Koszulki
I coś pohulał nad Kolankami

Jam prędko Sobie oczy zasłonił
Bo mnie Xiądz nato patrzeć zabronił

Ptaki się z niemi tym Zabawiały
Niewiem Jakieśmy postrzegli
Że między Liściem gęstym Igrały
Dwa Wróble z Sobą się zbiegli

Mniey Ja zważałem nato ciekawy
Annusia tym się bawiła
I niespuszczaiąc oka z Zabawy
Trzydzieści y dwy razy naliczyła

Cułym iedey wzniosły Skrzydełka uciekły
Niespodobało to mey Annusi
Ten co uleciał zgniewem do mnie rzecze
Przysięgam że to Samiec będzie mu dzi.

## Do Rożnych Stanowych złey y dobrze

Będzie Xiędzem, praca, kłopot i Biskup y Sądy
Będzie Mężnianem czara pusta, złe chwile złe rządy
Będzie Żonatym Staranie o Dzieciach o Żonie
Będzie Wdowcem żal lat przeszłych, teskność w każdey stronie
Będzie Dworakiem niewola w powabney postaci
I będzie Żołnierzem Zysk trudy y życie się traci
Będzie w Domu Gospodarzem y tam złe nayduiemy
Czymże będą wszędzie przykrości żyiemy iak moiemy
Czy w Mieście czy na wsi na Lądzie czy morzu
Wszędzie tak złe Jak dobrze trafia się Grzegorzu

A gdy mię coraz daley miłość wiodła
Dwie przezroczyste Obaczyłem Źrodła
Z których strumyczek nieliczny wyskoczy
Ten był Ochłoda na Stesknione Oczy
A dosyć dlugie tychże nie jakeś Jaskini
Cisterny fórtny wdzięczny Odworzyni
Na modłące Serce y Ilyo Oleyzery
Dowolnym ustom przyzic dwa Zefiery
W dalszy podróży na dwie skały Skryte
Mocą Natury wrodzoney wybite
Ohtore wdzięczne Obijaią się Echo
Czy kto mnie Kocha choć do mnie pocicho
Subministrucie gdy daley Wenere
Aż dwa Rubiny widzę w Jdney twarze
Drżą mnie się do nich nie zal iak z Odpustu
Niegłodne usta wyprobuią Gustu
A gdy mię daley Affekta wabiły
Napadłem tamże postumencalymity
Tu myśli ceny utoryc niedaią
Gdy go na kwoli drogie perły Kraią
Kontynuuiąc podroż przedsię miano
Miałem dwie drogi Alabastrem Slane
Dichotomia czyste formą ich niepodla
Jedna z nich prosto Traktem do Serca wiodła
Gdy bowiem przedsię myśli Sympatyczne
Napadam wrowni dwa pagorki Slizne
Których wierzchołkiem Korale się Pysnili
Te mi na popas Snem Oczy zmorzyli
Z popasu daley gdym wypuścił Nogi
Znow odpoczywam na połowie drogi
Tu się pasuie Zmysł chciwey Natury
Czy zstąpić na dół czy wrócić do Góry
Lecz się spuściwszy na Czereśni Luchwale
Na roztupanąm natrafiłem Skale
I tamem zaziął kwaterkę niemało
W Delikatamencie aż Serce zadrżało
Gdy idę daley; aż tu w Cyrkuiel parę
Nad śnieg bieleysze widzę dwa Filary
I te niemogły bydź zmienią wstrętem
Bo Jakoż były Góry fundamentem
I Stąpiwszy na dół Stanołem w rowninie
Za co Parnawskiey Bogini dzięk czynie
I ieszcze czynię wierszem partytury
Aże mię dobrym Traktem wiodła z gury

# Moda

Cirko zbytku y odmiany
Potwor, z kształtu swego znany
Co mu daią Imie Mody
Obiegłszy wszystkie narody
Jak każdy stan y wiek mami
że w Jły pęta i dziem Sami
Tron, Ołtarz, Oltan, Zbroją Chata
Zgrzebna czy z Jedwabiow chata
Czy to wiek Stary czy Młody
Wszystko iest Jgrzyskiem Mody
Nayczęściey się iednak mieści
w Gotowalniach płci Niewieści
Gdzie iak Samowładna Pani
Co wczora dało dziś gani
Jak myśl Jły chimera
Takim się krojem ubiera
Kręci Włosy, rwie ucina
Sadzi rospacza podpina
Wyprawia Kuble chypony
Warkocze, Pióra, Balony
Chustki, Wstążki, Szpilki Loki
Wznosza w góre gmach wysoki
Dzisiay krotko, Jutro szata
Ogonem polowy zamiata
Więcey Jak powszechnie bywa
Zimnię mż Lato Ołrzywa
Atak w dzień coś Kojarzy
Ni do stanu ni do Swarzy
Dzień co się ubiorem ubiega
Jak dziwactwom Jły ulega
Że choć czasem wdzięki szpeci
Jednak za mią Oslep lecą
Niedość natym że Odzienia
Jak chce dziwacznie odmienia
Że Stoł, Dom, Meble ogrody
Mamy także z ustaw Mody
Ale często nawet bywa
że w Zmysły i wdzięcia wpływa
Ktos wziął Szlachetko dla Ślepoty
Natychmiast moda z Pustoty

Wzrok Młodzieży odebrała
I Kornetki Jły rozdała
Teyże nocny Stroy do Twarzy
Nieraz się podobno zdarzy
Iż choć Nabożeń niezręcznie
Na Migreny utyskuie
Bo moda Dziewcząt zowie
Dobrym Tonem Zdabe zdrowie
Z tąd y Lekarz w pęta wzięty
Modnie leczy Pacyenty
Waxynie i zdaniu browna
Nic u niego nie wyrowna
a Galwanizm Swemi proby
Ulecza wszystkie choroby
Ktos nayprzewszy między Pany
Z Cnoty y Przymiotow Znany
Chciał rozrzywki z Kapieli
Jak się chorzy dowiedzieli
Zewsząd się zbiegli pić wodę
Atak Jerozolejow wszedł w Modę
Moda nami Jak chce rządzi
O nas z Grzechach Sądzi
Choć źle choć zniewygodnie
Podobne tym Samym ze Modnie

MK

Wiersze do Nayjaśnieyszego Jmperatora Alexandra 1go od Panien Dwónastu wyposażonych z powodu radosnego przybycia Jego do Grodna przez Karpińskiego:/

Kiedyś

Kiedyś się do Nas przybliżał Panie!
Radość przed Tobą, pierwsza przybiegła,
Wstąpiła w hajde Grodna mieszkanie,
I mieszkających Serca zaległa.
Widzisz Ją w Twarzach, ale to mało;
Jakże Jéj wiele w Sercach zostało!

Wiele tu Twego razem przybyło
Ludzkość Łagodność y to Cnot grono
Które Ci w Drodze Towarzyszyło
I co nam wiecznie jest dozwolono
Ciebie y Gości Twoich z Nieba
Trudno to ludziom pojąć iak Trzeba!

Otwórz nam Litość Twą zaświeć cała
Uleć Serca Obywateli
Twego przykładu tak dzielna Siła
Że się Mężny z Ubogim dzieli
Wiek Oświecony będzie cię chwalił
Który to Święte ognia zapalił

Rzucamy wszędzie Kwiaty zdaleka
Które nie Cześć Narodom drzeć
Te Kwiaty zwiędną bo są Kwiatami
Na wdzięczność Nasze Serca nie przydzą
Monarcho! Samo Twoie wspomnienie
Zamienia w Krzyżach Cierpienie

## Uwaga w czasie Illuminacyi

Temu, co Go Narody będą błogo Sławić,
My Światła, a Posągi Wieki będą stawić,
Stawo! z tobą Tryumfalne Laury Macedonu
Dzisiay u pobitego Aleksandra Tronu
Co mowię! tu macedo niech się urzy Dumny
Jak Monarcha powinien Panować rozumny;
Tamtego Sławi krwawa Wojna wieloletnia
Tego uwieńczy pamięć dzień długiego Kwietnia
W Tamtym Laury, Fortuna, Zbrodnie, wspólnie trzyma,
W Tego chwale Fortuna, nic Swego nie ma
Nad dziełami Obydwóch Świat Łzy będzie ronił
Tamten się gnębił, a ten się naturę bronił
Stałaś Wschod, płacze północ wytłumaczą dzieje
Że tam rospacz tu radość Łzy pamiętne leją

Franciszek Krachin Czł. Wileń. Utraconego wzrokiem

# Hymn do Boga

Nie umieszczona w Smiertelnym Rozumie
Co Swiat dzwignąwszy rządzisz, wszystko dowodnie
Sprawczym wieczna, o ktorey Czlek umie
To tylko mowic, ze nigdy niezgadnie.

Dochwaly moie z wytworne Dzieła
Coż względem Ciebie, Ja Ogromny Pane?
Dozbywa Kropla z Jeziora Smienia
Gdy się w bezdennym zamknie Oceanie.

Ty Sam znasz Siebie; boś Bog: ty Sam sobie
Niechybnym Celem Kochania y Chęci.
Ja liche Stopaki prozno się Sposobie;
Nigdy się wieczność, w czas nie pomieści.

Oddaię iednak, Twórco, hołd powinny,
Wiedząc, żem Czynem Twoiego Ramienia;
Jeślis mnie stworzył ze Smiertwey Gliny
Nagardz, daniną marnego Stworzenia.

Co mam, to Twoie: wszystko Ci oddawa
Dobrowny umysł, wdzięczny za Twe dary;
Jesli w Szczegolnych, czego niedostawa
Wez mnie całego w Zupełności Ofiary.

# Do Przyjaciela Smutnego

Przestań się frasować, moy Janie Kochany!
Co Bog niewrotnym Stanowiąc Wyrokiem
Wiecznem swoią woią oprowadził Sejany;
Tam Czlek nie sięgnie ni myślą ni Okiem.

Darmo się trapi Żeglarz w Morskiey Fali,
Kiedy ona Stopa nie da Sterem władać;
Gdy się Smierć mocna, gwałtem w Okręt wali
Jeśli opatrzył wszystko, gdy miał wsiadać

Zaden

Żaden się złośliwych trafów nie uchroni
Żywym iestesmy Igrzyskiem fortuny
Złote godziny Jasny ranek Goni
A wiecrzor trzaska bystremi Pioruny

Jedyna w razie takowym ochłoda,
Że wiatr niezawsze zapalczywy wieje
On rzuca Kotwicę, nim uichnie woda
Aty się dobrey nie puszczay nadzieie.

Szalona Łotwa, musi złamać szyię
Złość się własnemi brzydka zdrucie Jadyi
Że więc wyparty z Chmury grot ubije
Atamte w krotce porwie bies Sąsiady

## 180[5] R[u] K Oteczestwu

Syny Oteczestwa Klanutsia
I Nebo Stysżyt Klatwu Jeh
Okah Serdca ustych Sylno biutsia!
Ne brow to cret, no plamia w Nych.
Tiebia, Oteczestwo Swiatoie
Tiebia lubyt, Tiebie Stuszyt...
Wot Naszoie zwanyie priamoie!
My Tyzneju Swojeju lupyt
Twoie hotowy blagoden stwo!
Ogrybel plaj Tiebia blagen stwo!
Smert, bezsmertyie dla Nas!
Ne sadrohnemsia w Strasznyj czas
Sredy meczy na Ratnom polia
Tiebie, tak Boha, pryzowem,
I wrah neuzryt Solca bolie
Jli my, srazennyie, padem —
I Nasza Smert blahoslowytsia!...
Son wiecznosti polroiet nasi;
Kohda wzdochnem poslednij raz,
Sey wzdoch Tiebiezu powtoritsia

## Rajet: Miaczyńskiemu 1801 R[u] w Nowembrze napisany Nadgrobek

Ty cos żył z hańbą Kraju, wskrzesiem zgonu Jego,
Godny Catonim zaleta, Seymu Grodzieńskiego
Zdrayco Boga! Oyczyzny, Sprawco tylu Zbrodni
Gdy rospusta pysznia dni twoich puchodni
Jakże Stanieß przed Bogiem! przeklenstwy zalany?
Gdzie pięknia ceny niema, ni Rubl Karbowany,
Coś z pod hallu umiejąc, umieść godne życie
Sprzenistwo do Ogrzawco Oyczyzny przybycie
Dziś tuczny ulezka, dziemkow, mocny wsrod Ognie
Lecz będziesz spolnicze z Wisielcami zbrodnie
ale Ty Jch przezyrosty, powieß Jm co więcey
Niż za Jarmark Grodzieńskie brane Zły tysięcy
Powieß Jm że niestety zgonem wspolney Matki
Szales potu krwawego wspolbraci Ostatki
A mnożąc nowych ofiar z nowe ucisku
Gdyby nie Smierć Już byłes nowych zbrodni bliski
Ziomek co Ciebie winien niezrzezdza y pyta
Co wszystkie Życia twego zdarzami momenta
Płacze dziś lecz z radości, że Cię Ziemia Skryta
Warto zato tych nieszczęść że Ciebie nosiła
A znowras wzgarda, Grob Twoy ostrzeże przechodnia
Że w nim leży tak brzydka Jak świat niemiał zbrodnia

## Skarga na Rzymy do JW J Xdza Biskupa Sirakowskiego

Tobie Pasterzu szlemy nasze Zale
Mężowie Rzymscy stroieni wkogale
Niechay nictona pierwsi po Bisłupie
Duchowni w Du...
W twoiey to mocy Szluby y rozwody
Uważże teraz te Sodomskie mody
Czemuż Plichaczom gdy One wyswięcasz
Kus... nieskrzecasz
Wytnyszczno Bory z pod Twoiey Jurysdykcyi
Na wypustkich Gawrych Twoiey Kapituły
Jak na Maronty nie czuli niebaczni —
Jeb.. mrzawi —
Czyliż to nie iest Sodoma izbotna
Kiedy Owieczka od Pasterza Klotna
Ubarał Ogniem Bog Sodomę zato
Tyś Slepy nato
Wierna Owieczka drapieżnego Zwierza
Oprocz własnego Swoiego Pasterza
Bo On Owieczkom Żywności niestypie
A Du-e rzypie
Teraz się Młodzi Oczyścicm trwożą
Widząc iak w rzędzie Duchowni chędożą
Bo gdzie iest tylko Kobicina gładka
Tam pops u za...
Jak Ich Odmiela Duchowna powaga
Że Mąż y baty nic Im niepomaga
Chiba Już zacznę mężowie Zacrynac
Ja... wrzynac —

## Wypis ze Starego Testamentu w Liście do Przyjaciela

Wierny Kochanku uczniu Juliusza
A ulubiony miłośnik Amona
Coż Cię do tego tak zwawo poruszа
Abyś mnie ze Wsi wzywał za patrona
Czyliż Sam nie mozesz prawodawczym Tonem
A zimnym na miłość pomowić Leonem

Twoią wymowę Naród cały Lubi
Gmiebez Słuchem uważa Twe zdanie

Twym

Twym wierszem piękna Erata się chlubi
Jes przebrał sztuka w Kray Polski Kochanie
Czyliż nie zdoła Twe pióro ucrone
Za Swiętą udać Zantwóytową Żonę

Mowisz że Cezar Kleopatrę lubił
Wiem y to że Ją znał po nim Antoni

Sławny Ulisses powrócił morskiey toni
Gdy mu po dwakroć wiatr flotty rospędzył
Kalimpy Nimfy y Cyclopy pitwozył

Sławny Herkules który Dawid wzięte
Hidry rozdzierał Lwem się przyodziewał
Po trudnych bojach złożywszy Orzęże
Czyżby na Domie Kurew odpoczywał
w Dom Jesperyusza iedney nocy wkroczył
Sześćdziesiąt Panien w Matki przeistoczył

Ale pomnijmy narody przebyte
Sławne z Stawienia Wenerze Ołtarzow
Wezmy przed Oczy Nasze piękno Swięte
Azy tam znaydziem Jey ierow Kurt-ianow
Jż z Zadrzyrzeniem ujrzym Jak lud Bożу
Bez miłosierdzia pud Ch...em chędożу

Abraham przez Sarry miał swą nałożnicę
Lud z Izmaela pochodzi Agary
Amnon swą prawie Siostrę Synowice
Juda Swey własney Synowey Tamary
A Ruban potrosze
Zaglądał w Gniazdo Wenere macosze

Dawid siedmset żon y Ku...w chował
Synowie Jego byli Lubieżnicy
Amnon rodzoną Siostrę wyklinował
Absalon w dardzej do Byca Łożnicy
Salamon tysiąc... a Boże wyliczy
Jak ten lud Boży zanurzył się w grzy...

Lubieżne dawno lecz zdrowe Matrony
Wowczas nieodkryd Korzystof Ameryki
Nieznali Ludzie co Frymy Bombony
Nieprzeważały Francu Dobrodzieiki
Snadź tym kto czasem z Zbytku zachorował
Odpoczął trochę y znowu mitował

Dziś zaś nam trzeba iść innym przykładem
Dopuścił Stwórca celem dla Cnotliwi
A zarazowe pokutony Jadem
Z bolem płatnicy Drogie Ogrubili
Niemowie Tonem do Ciebie pobożnym
Ołtarzy ale prozy bądź Ozdobnym

Kopia Listu w Gintowicza Komor Kijs. do Wellaburha Nadwor
nego Doktora Jo Gratta Bramcluiego pisanego Roku 1804.

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Odebrałem List WPD. oswiadczasz w nim Laskawą pomoc swoią
w wyswataniu dla mnie Żony, pewna iest, że interessowanie Sfgo znajdzie kon-
syderacyą. Determinacya iednak w takowey obolizności potrzebuie zastanowie-
nia; Dobra żona może bydź polepszeniem Losu mogo, zła żona, będzie niezbytym
na nutem Laski WPD, pozwoliż więc WPD całem umilnienia Subiektyi
y uczynienia wyboru dokonałego wyboru następuiące punkta Punkta —
1mo Żebym WPD maiąc na sobie postać Swata w pierwszym wstępie komplemen
to obonhurrencyą moią długiego w sposobie moralności Dekolominowey nazwi
skiem Chria Laudatiwa bez Allegory żadnych, a nadto bez wzmianki o stanie
y Golębicy którą myniosła po potopie do Arki Noemu Gałęzią Zielona, bez Cyta
cyi Izery na Obłokach widzianych na znak przymierza Wiecznego między Bogiem
a Ludem, iż więcey niebędzie klęsk potopem, w takim bowiem zdarzeniu gotow
iestem wysunąć się cicha cza z Izby y wsiadszy na powoz w nogi, a WPD same
go zostawić dla dokończenia takowego komplementu —
2do Żebym od Amanthi niebył wysłanym w kraiowskie lub Wileńskie do Grabki
lub Pathi po błogosławieństwo, a skutkiem tak dalekiey podróży żeby z chimery
iakowey niebyła odpowiedź, iż pozwalam ale nie błogosławię, byłby to kruczek
nielada ieżeliby po mey byłą spodziewana Subiektyą —
3tio Żeby Amantha do Rad Faworyty Francuzkiey nie uzywała, bo za pierwszą do-
natywą dla mey, odbiorę my odpowiedź bardzo obcesową y Grubą, za drugą nastąpić
może Deklaracya ale pod kondycyą, żebym tylko był Sytu Larwym Mężem, finalne
zaś przymierzenie bardzo drogo mnie kosztować będzie —
4to Żeby Jurysta nie miał Interessy przed Slubney, bo żeby przez takowy wpływ
nie zaprzał dla Siebie forum w Sercu Żony, a w przypadku Spornych wchodzi się mężow
skiego żeby od mey nie pretendował Vadium dotalex
5to żeby po Slubie Jlymość nie wymagała po mnie nie zaraz Ekonomij swoiey
od Odprawiania moich dawnych zwiernych Stuzących, a przyięcia nowych, y tym
nie przemieniała Imion nadanych Sm danych na Jchanow, Gottlibow, dotychczas
Fryderyków, Sama Anym pensyi nienazna czała, bo ci będą pewnemi Swiadkami
oteshnicy Jlymości z Interesowania się mogo w Domu —
6to Żeby Jlymość nie wymagała po mnie, abym przed Konie Grzade abym
wał Civo Jabłkowite, u Jly Zgrzada mianowanego Burzyca, Młodego Kawalera
a Wielkiego Konesera, bo zbyteczny wydatek, będzie do mnie należał, a po
zostawiczne Jlymość schretnie może zastąpić —
7mo Żeby Jlymość niepretendowała w Domu Skarbnikow wiecznych w San
lielotach z Szubarami na Stowie nabantadt kogutów, a z tych Jeden nayuda
trzeszy niedzwiadmy bolu Jlymości; Drugi niespiewał Kwiecistowym
głosem Arye Włoskiey Sermidova, a trzeci żeby z przyiemnem skrzeczeniem
swistał w Trelach, a reszta tych tym dwom Serialistom nie biła brawo
a Ja gdy się odezwę, żeby w schretnych spotkaniach na Jlymość nie czy
dwno mnie Karakiniem nieznaiącym Etykiety towarzyskiego Swiata
8vo Żeby Jlymość w Kolegio Sgmialnym Jmo Korkochaney Amidy
w Romualdzie na wyspie Kalta, 9no Uczcie Wieczorow Majowych w gronym
Gaiku Damili z Dystami 10mo Oddalenie się tymczasowe Mebrenstwa
dla uczcia nowości nieobserwowała, ale żeby były Obrazy Sana Jerzego
Matki Boskiey, Sc Wincentego, Sc Jana y przy nim Portret
Olunta pogańskiego w Karczmie Czerepaszymieckiey y Gorzkiego
Batogiem rozwiązła młodzież
11mo Żeby Jlymość pod zagrożeniem Rozwodu nie wyiechała mnie na
na Jarmark

na Jarmark Berdyczowski za kupnem Kornetow u Pana Chaudoira pod Nazwiskiem Krolowey Francuzkiey, Korab Weneey, La pretension do Młodych Chłopcow —

10mo Zeby Sternym pod Maiestatami opowiadaiącym swoie nieszczesne przypadki kondolencyi nieokazywała, Gościnności Jmci Pani w Domu niepowalała pod protestem Odpowiednie nadesłie Patryotki —

11mo Zeby Jlymość Kanarkow pod Nazwiskiem Klaudya, Fortunia, Modesta, Pulcheria, y Fraciska w Klatkach Norembergskiey Fabryki nieutrzymywała, bo to są upominkiem odsyłaiącym pamięć poprzednich Amantow

12do Zeby Jlymość niezmyślała Choroby Spazmow, WPD zebys Aktualności Onych niewiadczyła, ale zeby do WPD dla uzycia Kuracyi Majowey nieiechała —

Że wszystkie punkta uwadze Jlego Oddaie Jeśli mogą bydź we wszystkim spełnione, oczekuie rozkazu WPD, aby posłuszny dla rospoczęcia Onej Kontrakt — z powinnym uszanowaniem &c &c &c —

---

Monitor na Rok Nowy 1803. dla Nauki y Zabawy Winszuiąc wszystkim poprawy ——— Nihil est novi sub sole proverbi Salamonis — Eandem Novus Rex, Nova Lex, Novi Sanni, Novi Anni Et mores quotannis deteriores — Opinio Monitoris ——

Salamon mówił że nic nowego pod Słońcem
Które obiega Ziemię iedno-dobnym gońcem
Odwiedzaiąc w swych porach, Lodygaczne Znaki
Mieniąc w Roczych przemianach, y wschodach Jednaki,
Choć pożyczonym Swiatłem iak twierdzą, a przecie
Rozpędza nocną Ciemność w Okrągławym Swiecie
Gwiazdy rozliczne Niebios, y Swiatła y dziwy
Czynią słuszne w poziomych Stworzeniach przez wpływy
Planet większych ogromność, Onych, moc, ruch Zwroty
Jednostayne w działaniach znane są Istoty.
Powietrze Lotne, Wodne y Ziemne Stworzenia
Żadne Kształtu Natury własney nieodmienia
Stale bują po powietrzu, y wielki y Mały
Zwierz mnożąc się zamieszkał Lasy, Stepy, Skały.
Rożnego Bydła, Zboża Trzód Gatunow pełne
Rola wydaie zboże, z Owiec mamy wełne
z Drzew urodzaynych Owoc, z Lasow drwa budynki
z Wod Ryby, z Pszczół Miod, z Wołow Mięso, z Wieprzow Szynki

Rośliny

Rośliny, Chwasty, Ziola Kwiaty y Jagody
Wszystko iest tak, iak było, dla ludzkiey wygody
Cżeredy rożnych tey wiotow, tyleż Kwiera Kolow,
I wszystko co Ludzkiemu może podpaść Oku,
Do pewna z woli Stworcy, skutkiem przeznaczenia
Którego moc dała się Cnić, z Ziemi tworzenia,
Jedni Ludzie cżyniący, wspak Twórcy Zamiarow
Do tąd niekonystaią, wszystkey z Jego Darow,
BOG z miłego stworzył Świat cały dla Człowieka,
Przewidział mnogość potreb Onego z daleka,
A chcąc go zobowiązać, by zawsze był prawy
Dał mu wszystko do życia, Wygod y Zabawy
Niechcąc więc cżyli Jeden Człek rozmnożył plemie
Tak, że Obszyto Kuliszchmi Obwąg Ziemię?
Cży w każdey cześci Świata, owszem w każdym Kraju,
Para Ludzi powstała, płod Swego Rodzaju?
Bo rożny wzrost, kształt, Kolor, Język, kształt mina
Mieszkańcow Świata, otem wątpliwość mecżna,
Kładąc niepodobieństwo, iżby po potopie
Cż Ludzie w Ameryce byli, co w Europie?
X Albo z wysp Indyiskich lub Afrykańskiey strony
Murzyni toż znaczyli, co Chwedzi Japony
Lecz na cóż zbyt odległych Krajow szukać wiary
Tey prawdy? Jedney znacząc Węgry co Tatary
Ślązaki co Wołochy Cżechy co Smudzianie?
Kusuby co Mazury, co Ruś Pomorzanie?
Wszak niegdyś w Polskim Kraju pod Jedną Koroną
Że dwanaście Narodow odrzbnych liczono?
A cóż mowić o mocarstwie rozległey Dzierżawie
Gdzie w każdey Gubernij Inny Narod prawie,
Przecież iedna Ogromna, składaią istotę
Rządzey niedocieczona wskazuią robotę
Który nalepiał owego Pana co iest w Niebie
Ziemię rozdał na Ludzi, złych na dla siebie
Pismo Swięte które my ze Cżcią zowiem Boże
W tym co podpada Oczom mylonać nie może
Dosyć wto wierzyć, czego myśl niezdolna dociec *
Gdyż trudno by nas wszystkich, mogł bydź Adam Cżcić
Prawa Natury, z których tworeą się Cywilne
Żyjąc — wyobrażeni w Sercach Ludzkich silne
Spadkiem Krwi na Potomstwo rozlany stopniami
Każą bydź Dobr Swoich Spadkow, bydź Uczestnikami

Każdy więc

Każdy więc Człowiek z rodu Adama Potomek
Jest Dziedzic Ziemi Oyca, y Kraju współziomek
Własciciel Granicy Lasow, Pastwisk, Łowow Rybnych
Niewinien komu niebądź Dań Opłacać Srybnych
Ani się też wyrabiać za Kawałek Ziemie
Gdyż ta iszcze wystarczy na Adama plemie
Byle każdy chciał pracy przyłożyć do Roli
Niezznanoby pomocy, zdzierstwa z Niewoli
Dusza co niesmiertelnym darem w Człeka wlana
Niemogła bydź z Człeiem wraz komuś przedana
Bo ktoby dał te prawo nad równą Istotą
Byłżeby człeka był Panem, Tyranem Despotą,
Żeby jeden przywłaszczał że wszystkich wrzątek
X Tysiące dusz odbierał, sam trawił na zbytek
By wielu pracowało, jeden próżniak dzwonił,
I nawet Sarkać na swą zuchwałość zabronił,
Żeby kray wielkiemu Ludu kilka milionów
Mieszka, niebył własnością, Jch wtoli z zagonow.
Tylko Opasłych Panów mianować się wolecia?
Ktory dumnie szczycą się Jasnie Wielmożnością
Bo czyliby iaśnieli od Srebra y Złota
Gdyby nie rożnych Rzemiosłow Praca y Robota?
Ktorych tysiąc Rąk składa Dyabli z potu Czoła
Na Złotego Apisa Bałwana czy Wołu
Wiek mogą te Dyabli wyniosłemi Rogi
Gnębiąc Lud przywoity, Oszczędny Ubogi
Lecz ta możność odmieni się w niemoc wieczną,
Gdy nowe Prawa w pamięć wbiją zgrozę wieczną,
Światło Pisma Świętego Nieraz mi Duszy
Bardziey nad nędzą bliźnich, czułe serca wzruszy
Dając poznać Istotę y Honor Człowieka
Czym iest? co znaczy patrzyć z bliska lub z daleka
Czytaiąc Ewangelij, Nauk Obyczajow,
wpływa do Oświecenia Europeyskich Krajow,
Jeśli, że Bog był z nami, uwierzmy, uwierzmy,
Czuiąc Go naśladować, y słuchać niechcemy
Oddajmy wszystkim wszystko co Cyra każdemu x x
A dopiero będziemy podobnemi Jemu
Dziesięcioro przykazań dla nas wszystkich dane
Czemu przekleństwa Onych nie wchodzą na nane

wzrah to iest

Wszak to iest pierwsze Prawo, miz inne na Swiecie
A zacoz go Magnaci wypedniac niechcecie?
Niznac Boga, dnyszgac krywo, Swiata Damac
Zyc Rodzicow, Zabijac, krasc, wzretecznic, klamac
Cznic Dawce, bliznigo w Sadach mey potwarze
Rwac związki społeczeństwa wpospolitey parze,
Niepozadac lecz mieszkac z cudzemi Domami,
Wszystkiego co nie nasze, stawac się Panami.
Wolno Jaśnie Wielmoznym, Oświeconym zyciu
Gdy są bez Religij, bez Cześci y bez Cnotu,
Za nic Charakter Duszy, poczciwość y Cnota,
Ten zacny, ten Szanowny kto ma dużo Złota
Z Naywyższych tytułów Tatwo się ocyści,
W Sądach dzielać po między Sędziow Zdrowstwo Honoru
Ubogi nieszczęśliwy, Obdarty zgnębiony
Niepotrafi tak mocnych mieć Obrońcow z swey strony
Choc przy prawdzie Dowodach y Prawach Obstawa,
Gdy niema czem Objaśnić Sędziow, Ciemna Sprawa
Zawsze winien kto goły, gdyż tak każe moda
Nabszych ciemięzyć, mocnym nazarać się Hlewda,
Acz złe Sprawy bez ważne złoto maią pbacz
Więc z Siebie nieznoszący, y Sędziow zbogacz
Owszem ztąd popularność, Zaszczyt, przyjaźń chwałę x
Zyskuią, czymiąc wszędzie prezenta wspaniałe
Czem Ubożsi zgnębieni, będąc zemsty płonem,
Niemogąc wygrać sprawy Drożbą milionem,
Ni Lecz nędznych z Zalu wypławym Satolicm
Leczacia z miejsc Sądowych bojaźliwym krolicm
Zdradzeni Oszukani na dublicznej wiesne
Każdy z nich Niewolnicza postac na się bierze
A widząc Boskich wzgardę, Praw Cywilnych prożnosc
Uznaią swych powolen od Możnieyszych rozpasc
Będąc zas Ludźmi, z Cnucim ledwo wierzyc mogą,
Że Dany tez co Inni, wyszli na Swiat drogą
Sprzeczne wiekuiste Dowodzą, Ich bydź od Adama,
Gdzie maią Złosc Kaima, y bezbożność Chama
Kto z Praw Boskich bydź Stróżem winien z obowiązku?
Co się zwie Pomazaniem Bożym z Pisma dowiązku
Co przez Boga Samicie z Tego Rodu nam Dany
Stawa się więc tak władnych Państwu urzędnic Stany
Jeby w Gmachu budowli, tak wielkiey Stolicy
Każdy Dornad niziutki Laski Tego gzymsicy
Niemoże więc Opuscic biednych wtakim względzie
Bo Jak tych większa liczba nieszczęśliwych będzie

Wróci się

Wroci się zazdrość, niechaj między ludźmi sprzy
Aztaż mogliby wrość niezgody przyczyny
Monarcha nakształt Boga ludziom przewodniczy
Do szczęścia wtey krainie gdzie Tron odsiedziczy,
A iak Bóg słonecznym promieniem obdziela
Wszystkich równie wiosną, latem rozwesela
Skrapia deszczem, ożusza wiatrem, rosą, mgłami,
Saśnia mrozem, śniegami postać zimną płaczy
Per bratu z rożnych Domów, osob godnych
Tak Pan dziewiąty uczynił, stroż praw pierwotnych
Cnyli Natury, ktorych widząc związki ścisłe
Uformuie swe prawa, od świętych zawsze
Stosuiąc się do szczęścia ludzi, nieuwy czając
A będzie w oczach strasznym, w swoim kochanym kraiu,
Nowy Rok się zaczyna, Nowych praw czekamy
Nowe sukmie na siebie w te święta wdziewamy
Życzemy sobie wzaiem szczęścia darów
Honorów y Dostojeństw, za zdrowie z Duchaów
Pijem na znak życzenia, Wino, Porter, Trunki,
Ten owey życzy męża, Ta owemu Junki,
Lat szczęśliwych y potomków, z obiech płci oglądać
Mieć z nich radość, y wszystko życzyć czego żądać
Domysłność w Interessach z serca się wymurza
Niech pomnimie trosk nieszczęść, niefortuna burza
A prawdziwa szczęśliwość każdemu zabłyśnie
Słucham, czekam, nieusłychać, więc pytam umyślnie
Czy niebyło w tym kraiu między tylu wody
Dawaiąc przychylnych życzeń uprzeyme dowody
Żeby sobie choć w ten dzień, rożne osob stany
Życzyły w obyczaiach, y błędach odmiany
Co trzeba potrzeba będzie zacnym y doczciwym
A w nadgrodę Cnot zostać Bogatym y szczęśliwym
Trzeba mieć pierwey rozum, przymioty, talenta
A dopiero tytułować na Rangi patenta
Trzeba będzie biegłym w prawach, mieć zdatność zasługi,
Przetrwać na mniey szych stopniach pracuiąc czas długi,
Mieć powszechną zalety, z Junkcyow odbytych
A wtedy do Urzędów siągać znamienitych
Ktorych pełniąc powinność, przez uspiech dość sławny
Za usługi publiczne odbiérać honory
Trzeba będzie w prezydenta, magnych politykiem
Chcąc Stanu Imperyi zostać dowódzcą
Będzie Rycerzem, lub w Dykasterii Krajowych Jubilerem
Chcąc zostać Generałem y Państwa Kawalerem

w Duchowieństwie

W Duchowieństwie zastreba dosyć dobrey mety
By miec Dystynktionya, Jogi Fiolety; *
Niezabraniać Autorom Swiatłych pism drukowac
Bo przez to się Publiczność może poterować
Bydź czystym w Obyczajach niemiec Dupy Głupiey *
Chcąc Obiąć władzę Biskupa, w Katedrę Biskupiey
Jakoż Xięża wzór zdasyra chcący brac Kolumny
Kardy będzie przykładny, Sobory Rozumny
Skromność Ubostwo, Czystość Nauka, Cnot wzory
Powinny Uczedzyc Katedry, Klasztory,
Bo darmo w Ludzi wmawiac, prawdy Cyfre, Czerere,
Gdy widzą w Duchowieństwie Inne maniere,
Ciężkony się udali w Apostołow Ślady
Niechcą Nauk dadzą z Siebie Ubóstwa przykłady
Aże z tamtych Biskupow żaden niebyć Panem
Dobrze niemogli, więc to zrobic, z Duchownym Stanem
Małżeństwo powiadaią iest związek wiecznie trwały,
Więc treba by nie nato Żonę czlowiek brały
Żeby Skumie z Jch Jntrat Skarb zebrac z Dochodow
Jak niemowlęty do Suchot, przywieść, lub rozwodow
Utrzymuiąc Kobiet Czesto Samotnych
Gdy Kaznodzieja w małżeństwie, niezym niewymownych
Łamąc zaś iść najprzod by z męża Zasłonę
Miec, od przyjaciela, w karcie chcąc patrzyć stronę
Gdzieby nasycić Ciała Swoiey rumieńcem
Dosc było tych dosyć adresu pod Damskim Wieńcem
Niektym zamiarem żeby prawdować w Stroiach,
W modnych Bastardach Jeździć, bywać na Polowaniach,
Uznaczniejszych Magnatów, w Kręgu prawić Gale
W Tańcach w Grach na Redutach, dla męża Rywale
Przysposabiać, Zwiększaiąc liczbę Wielbicielów
Urody, gdyż niebędzie z nich Stałych Czcicielow
Kardy dograwszy Rolę Amanta u wieczne
Ogada z Obmowisk wstydem przyobleczę
Ludzka Społeczność stoi, tym w Gzlem Zagrona
By Mąż do nie był wiernym, a Mężowi Żona
By przez Chrześcianek Cnotliwych Kochaiąc się wzaiem
Zwiększali Naród, Zgrzych Jstot Obyczaiem
Że Stworzeń nierozumnych biorąc wzor Prostoty
Gdyż miłość nie z przymusu nabydz lecz z Ochoty
A że pismo nad tymi mężom daie władzę
Jednak bardzo Ostrożnie, tu wrywac radzę,
Bo Ci Xięża co wtemy podległość wmawiaią
Sami się Batamuca z Rozwodzi daią
Miłość Związki Stojany rodzaiu Ludzkiemu mnożą
Kiłka Narodow było nim wzrosł Żydow Rodzy

Lecz w Stanie

Lecz w Stanie politycznym, kiedy Kto maiętny
Stad Jego Dzieci niemaiętny mu Obcy
Gdyż chudzi ofortuny, a w Ubogim Stanie
Zazwyczay mniey zazdrosne Małżonków Kochanie
Żonie Która Rząd Domu prowadzi Oszczędnie
Życiu w pracy za nikiem serce Jey nie wzdnie
Miłość urodzona Matki ku Dzieciom spłodzonym
Każe dać Obchodzenie y Nauki Cnym,
W proporcyą maiątku, a Dzieci z Miłości
Tak tanie Jak y Drogim dostarczaiący wnosci
Utrzymać Czeladź Skromnie, do prac y usługi
To Oboyga Małżeństwa Obowiązek drugi
Dawać przykład Cnot Sługom, karać surowe Dzieci
To wszystkich Gospodarzow Obowiązek Rzeczy —
I Łagodnością przełonać Żonę, gdy uparta
Nie cierpieć Kłótni w Domu, mąż Cnotny Cnawarta
Zbierać maiątek, znać dom od Kąta do Kąta
Czego brakuie zaradzić, Małżeństwu czynność przyiąta
Z Respektą co do Czci Boga y Powagi Stanu
Życia w Sąsiedztwie podług Prawa y Zakonu,
Powinność iest Małżonkom znać wszystkie prawidła
I one uszanować — a zazdrość przebrzydła
Ani przemoc Okrutna Ich szczęścia nieskruszy,
Winszuie tedy w Małżeństwie tak wiązać się Uszie.
Brat żyiący się Żenie wszystkim nie dla Mody
Lecz dla wspolney przyiaźni, Konyści, wygody,
Dla wzrostu tych społeczeństwo w których Życiem aby
Z Mężczyzn Marcowe Gąsiki z Dam niebyły Baby
Wzrok trudno z pod pięknej bez Szwanku ocalić,
Kiedy bez Fruktow Drzewo ma się wycinać, spalić,
A Młodzież Jak ma Kwitnąć, Zdrowie Cześć przemądre
Lepiey w Stanie małżeńskim niech swe gasi żądze
Komu zaś kto Lat Sędziwych życzy w Nowym Rolu
Dodać niech się Stanowi ma Zdrowie na Olu
Niech Trunkow zbyt gorących często nie wyciąga
Niech się Namiętnościami zbytecznie nie wzrusza
Niech Bachusowi mało, mniey Stoły Wenery
Niech Stany się do Młodzi Żonęzki niebieży.
Niech będzie wstrzemięźliwym w Jedzeniu Napoyu
Niech Unika pijaństwa a tym bardziey w policyi,
Niech się Stara o szczęście Sług Dzieci y Żony
A pewien Lat Sędziwych y w Niebie Korony

Pomyślność

Pomyślność w Interessach gdy się komu trafy
Radzić niechay w Prawności nie szuka zdobycy
Niech z maiątku iakiś ma bezpieczny Konszta
Bo ieżeli nierbogacić miłego Jurysta
Prawność wiele pilności, a więcey pieniędzy
Potrzebuie komu brak z tych dwoch, pewien nędzy
Opuścić Dom Cheladkę, rolnicza, roboty
Wyrypae na niepewny starard pewną swobody
Jeździć po Sądach Ziemskich, Grodzkich Trybunałach,
Zięblać w mrozach, Zamieciach, schnąć w letnich upałach
Molinąć na Stołach, Depozytach, niepogodney pory
Przepędzać w Zamysleniach, Ranki dnie wieczory
Chuchać Sprawiedliwości, ktorey nikt nie widzi
Tracić by kontentali Trakty ery dydzi
Komu z ludźi wyjść bez potrzeb wygody
Te są z Prawa wypadki y pieniactwo szkody
Jeszcze zyto mniejsza oto, gdyby choć pochwalili
Co się komu należy spetna przysądzili
Lecz się Expens nie wróci, procent znacznie utraci
Jż zeszła Sentencya, dadzą bataminą
albo termin daleki wskażą bez rygoru
albo zgodzić się każą prosz Strony Oporu
A kto potrzebny musi wiązać, co dalba cyfra
Gdyż Prawność teraz Panom, a nie Szlachcie szmyfa
Gdy zaś komu żyć trzy się inklinuje kłopotow
Jakie się wydarzaią z różnych Praw Obrotow
Życzeć naprzod niech z żoną mieszka Swornie
Gdy niechce Konsystorza odwiadać potornie
Gdzie proces nader Nudny, Prawność uymyślona
Da poznać co są dzieci y co umie żona
Te Czci godne Osoby nudno gdy spotkane
Biada temu kto z niemi, musi dotrzeć woyne
Proces Jozefa drugiego, co znad Ludzmi Ludzi
Żadnego Rozwodowy Proces nie zatrudni
Monarchę; a ztąd wiesci y Nędza Narodu,
Gdyż krom niego, Każdy się Obawia Rozwodu
Czasem lada bagatel, lada kaprys Zenski
Przy pomocy Duchownych rwie związek Małżeński
Rujnuie Domy Dziatki gorszy lub ubozy
Tym czasem bogaci się ze Swiedich lud BOZY
Maiąc własne dochody y znaczne fundusze
z Ciał żyiących konszta, bez względu na dusze
Zaczeby Prawodawcy rozum bystry zdrowy
Niesmiał zruscić też ludzkich amystow Oliwy?

W Prahlo.

Wzal to Wiek dziewiętnasty, nadziewiąty mamy,
Czemuż dziwy za ludzi krewkich nieuznamy?
Zwłaszcza w sprawach, gdzie pilney płci nitepowaby
Dochazaią że y Xiąże cztech, iak inni Xiaby
Czyż Praw Cywilnych związki przepisy Ustawy
Nierdzewią gorszące wytępić nieładywy?
Kładąc tamy zdroznościom, dotąd dorzucanym
W Zbiorze praw, ktory ma bydz, na Nowo wydanym
Czas potemu, o ludzi Xiążo biegłych w prawach
Może to złe poprawić się w Krajowych ustawach
Byle chciał ALEXANDER bydź Wielkim Xiążęciem
Zrobi komisie prezydom, Xiędzom Zdrowiu swoim prawnym
Obwieści Sąd zamierzy Czas prawom, wtenczas srogosc
Przy rozwodow przez płochość ich niebyła zmnogosc
Jak dziś dnia praktykuią a z słusznych dowodow
Dozwali mniey hoffownych y prędszych Rozwodow
Kiedy zas Xiążą szczęścia winszować zechcecie
Z Xiążęciem, czy On w Padze, w Jutfale Xiążecie?
Choćby w Zalewnym Pasłem, Xiążęcie Kapłane?
Życzyć niech będzie czynnym w Ambonie y Chrzcie
Przepis Swiętych Obrzędow wypełnia przykładnie
W dobrach dochodnych, niech swey nadziei nieukładnie
Swiatowey zmiłowaniu strzeże się powodzac
Na wiecznosć kłopotliwey wiary, a racży się Oglądac
Niech BOGU nie Mamonie usilnie służyć
Przychodzi w tym stanie chwałę Boga uczyć
Abydz czystym wzorem cnot Praw Oswiecenia
Do kłopotliwego zachęca, do stąpi Zbawienia
A Ludziom co Swiatowi Maiętni lecz wiernie
Życzyć, niech względem bliznich będą Miłosiernie
Na wzor litosci Xiędzow, Lutrow y Kalwinow,
Ktorzy mogą za wstydzić katolickich Synow
Ludzkości Jałmużnami y wsparciem ubogich
Względem Sług niech w Tyranow Sład nie idą srogich
Obchodzą się iak z zbytkiem z Zrutem Istoty
Gdyż dobroć zobowiązie w pracach do Ochoty
Służącym dawać Czynność płci tey Stroy w Odzieży
Niewzbraniać kochaiącey się Żenić młodzieży
Opatrywać potrzeba pomiernemi datki
A mowna bydź Korzystnym z Domowey Czeladki
Obeyść się z Ludźmi ktorych przekład Zwis dobrami
Jakw z Dziećmi Rodzice, nie tak iak Tyrani
Inac Jch potrzeby, y te upredzac z hoynością
Dacc Im do Siebie przystęp z wszelką Łagodnością

nie urywać

Nieużywać nad słuszność władzy nad Onemi
Abyś tak iak dotąd Panom poddanemi —
Może ktoś wmieść zeto Sen dotrzeć się marzy.?
Lecz Studni zimną wodą kogo Okrop spalony
Gdyż rozruchy Jesienne ukryte w popiele
mogą iak niegdyś wkrajiu złego robić wiele.
Nalewiec niech się każdy własną pilnuie wiary
Niech niehaidemu, co kto plecie Fatuo wiery
Niech się strzeże filutów, Oszustow, Szulerów,
Modnych graczow robiących los zkart kawalerów
Sedne Jeh Miasta, Domy publiczne Redutne
Komu się dadzą poznać, doświadczenie smutne
Podobnie y Dam modnych pełne są Oberże
Które oddały pilność stan y wstyd weneze.?
Widzę z Mahometstwo Jgnystwa, z tego życia chleba
Że Stuza komu żony tym czasowy trebar
I mniejszym kosztem iak młodym niektorym się zdaie
Lecz roznicia fortuny, Zdrowie Obyczaie
Przycrymiaią Expensy na Doktorow leki
a z chorob zbogacaią Felczery Apteki
Czymiąż mtedz niedołężna Staba niepowszedna
Co z pasem może Sprawić ludność Skrupułą drobna
Kto Exwiscerowany nie śmie pojąć żony
Bojąc się Rogow lub mieć Cermiowe Korony
Gdyby należało do Praw Nowych względu
By ludzi płci Oboyga z tego wywieść błędu
Ludność kraje zbogaca, moc Onych stanowi
Ja powinna Obiektem być Prawodawcowi
Gdyż Szczęśliwość Narodow, Krzewi ludność Sprzyia
A natym się Kolenda Tworzy monitora —
Który przyiaciel Ludu, bliznych w Ogolności
W każdym Stanie tyiących ostrega z Miłości
Zdrowia pobożn Zdrowia chroni w Setne Lata
Oraz strzedz się Oszukaństw mającego Swiata
A idąc drogą prawdy doświadczeń Rozumu
Można uniknąć przemian dni, Biedy nieszczęść Tłumu

## Data

Pisan w Szkole Oświecenia
Przez Autora bez Imienia
w Wigilią Nowego Roku
Dania w przestym co ieft złego
Niepodchlebnie nie fałszywie
Smiało prosto Sprawiedliwie
Wolno wszystkim krytykować
Byle moralność zachować

Gdyż monitor natym Stanie
By poprawił Obyczaie
Swiatłey Publiczności
Podaie do wiadomości
Że co miesiąc gdy zechcecie
Monitora mieć będziecie
Jak się Wasza chce przygarnie
Dać koszt na papier Drukarnie

# Apocalipsis

Z Okoliczności zawcrednej Śmierci Mw. Bazylego Becha RZZ Prysięgłego Patrona wszelkich Jurysdykcyow w Mieście Gubernskim Attenturiącego—

Swiety Dawid w widział w Niebie, a Jan we Śnie
To w Objawionych pismach, podali nam wcześnie
Zostawuiąc Nauky z Cudow zachwycenia
Acz nie Cud, ale ten cel moiego manowenia
BOG chcąc uharac wszystkich Sądow ciężkosci Grzechu
Rzekł, bądź Instygatorem moim Panie Becha /a/
Stało się, wnet posłuszny woli Człowiek
Który prawie Jego słuchał do Zewarcia powiek
Pomiędz Swiat y Ciało, na tym nędznym padole
A przyspieszył bydź czynnym w Elizeyskie Pole:
Żal mu było opuszczać rospoczęte Sprawy
Jeo to bydź Mężem iszcze był ciekawy
Czy umiałby bydź Sędzią kiedy Sprawiedliwym?
Czyby był Gospodarzem nieskąpym niechciwym?
Czyby się możnych Panow nieprzestrzegł przykładem
Chciał dosiadować gdy zręczność miał potem ale
Nieroborznie stanąć musiał w Gornym Trybunale
Przed Sędzią Sędziow Królem y Panem nad Pany
O Processy swych Postępkow znagła zapytany
Stłumaczyć się z pokorą na wszystkie zarzuty
Niebędąc iak niektorzy Furyści zepsuty
Mowił Szczerze, Otwarcie, co miał do czynienia
W Rożnych Jurysdykcyach, żebrząc przebaczenia
Jeśli w czem niedogodny, stronom był Dekret
Bo że przeciw dowodom Sądzą to nie skret
Dość że nie uchybił pilności Patrona
Wnosząc przed Sąd, przez co by mogła wygrać Strona
Jawił Zbytności Indult, Replik Foliały
I Dekreta, na które Niebiosa zadrżały
Zgasły się izby grożące przestępcom pioruny
Duszy z Niebios, a Ciało niewygrały z Truny
W Tem Ogromny głos Boski słyszec mi się zdarza
Pochodzący od Tronu zastępów Pana
Przed którym wszyscy Sprzysiężeni klęcząc czołem biią
Niesmiejąc uniewinniać, nieprawość nicrzią
" Coż to za kraj ten Wołyń, druki y Obrotny
" Kiedy uciemiężonych, nędznych, wdow Smutny
" Nieporusza miłego, bez litości Czucia
" Sądzić za powszechnego dowodu Zepsucia

Srogość"

Drogość gnębienie słabszych, strutá mężnych serca
" Kto skrzywdzony ten winien? kto płacze Oszczerca?
" Skargi maią za potwarz, łzy za daszkwile?
" Sąd nie czyni podług praw, na Jutrzenkę chwile
" Trybunałami przyjaźń, przemoc dorsza włada
" Patronami przedayność podłość, podstęp, zdrada,
" Krew Ostęp wylewywa, co Pany rozkazą
" Chęć zysku chytrość, zemsta Praw trzymaią straże
" Jęk, płacz, uciśk Ubogich, bez niewinnych krwawe
" Żebrzą by dali Onych mysprzeszyć poprawę
" Jakoż potym szlachty dolgnieniach widocznych
" Krzywdzicielach, wstrzęźnieniu, ogniach przestrzegacznych
" W mrozach nadzwyczaynych, tych y nieznosney mocy
" Jakie doświadczać mogły, kraje na północy
" Widzę serce zatwardziałość w występkach bez miary
" Muszę do nieuchronney więc przystąpić kary
" Ale ze krotkiw z Twórcą czynić prawnie trzeba
" Dla tegoż Cię Barzli karać wziąść do Nieba
" Abyś Jak Wołyńskich nayświadomszy zbrodni
" Wszystkich zapozwał Ubonych bez wieczney zagłody
Panie! Bech odpowiedział trudne to iest dzieło
Wszakże gdy karesz, trzeba, by słuchał twoy wzięło
Lecz w tym kraiu, gdzie wszystko idzie po Talarze
Ażaden nic dobrego nie zrobi od razu
Chcą opłaty papieru, dorzuć na Blankiecie
Trzeba Rubli, y znowu będzie na dolnym świecie
A teraz Sądy darmo, dość iak sypną złota
Kto wie czy mnie niewezmie, tam zostać Ochota.
" Złota Ci niepotrzeba wcale, boś Duch czysty,
" Rzekł Bóg, zresztą poradzę się Jwona Jurzysty
" Jak można bez opłaty, porwać z prawem zgodnie
" Przeklętych Sędziów wyczytowąc zbrodnie
" Chciwych Marszałków, Zdzierców Szlachty niedziadby
" Za srebrne z Duszy Ruble, co się wzięły skradły
" Podłych Patronow, którzy Sprawę zaprzedali
" Zdaie się że On prawnie ten proiekt pochwali
" Żeby Kryminalistow Jawnych Ipso facto
" Porwać przed Trybunał mocy terminu tacto
" Wpisy z propozycyow czynić, mieć Wokandę
" Wszystkich którzy Składaią przeklętych bandę
" Wszak znasz każdego Urząd, Imie y Nazwisko
Ochronem się niemasz nic, oprocz Chrześcijaństwo
Bycha niewidać, Boga niedoymec Corzyma
Co się zmiło tym prawdy, Niech ich kto chce kryma
Niczego wszczegolności czynić niemam myśli /6/
Lecz dla poprawy bliźnich ten Sen pióro kryśli

Wolno

Wolno wierzyć wolno nie, w Istotne Zdarzenia
Życzę się upamiętać ---- Koniec Objawienia —

/a/ Za Polskich Rządów Instygatora powinność była pozywać
wtedy, gdy o Jawną Zdradę Majestatu Delatora niebyło tho
dzisiejszego 1793 Roku w Grodnie o porządku Sądownictwa zapewla
Zaniedbana, została dla tego, iżby każdy podług Swego widzimisię
dawne Prawa na Swoią stronę nakręcał, a Instygatora Urząd Ma-
sowany dla tego aby zachowania Praw niebyło milionu prze-
stępstwa, niedziw zatym że po różnych Jurysdykcyach zaszły
się bezprawia, bo w kwycrey wesrzu czynić w Sądzie iak kto chce
mieiąby powinien, a Strapcre y Sprzedawcy obojętni wtym mieli

/b/ Izaiasz y Jan Prorocy mowią do Ludu Izraelskiego Se-
dziów, Przełożonych Cywilnych Duchownych y Bezbożnych
daleko Groźnemi y dotkliwszemi Gniew Boży opowiadali wy
razami - Ktoby więc miał być uszczypliwym Autora, niech
dzięg Prorokow w piśmie Św. przeczyta, a przekona się o dotkli-
wości Stylu piszącego Sen własny, wreszcie rozsądny Czytel
nik zastanowi się z nadtym, Iż Ludzie Ludziom mogą oświadcza-
ią się gorszyć Publicznie, na wszelkie niegodziwości, y bezprawia
wią, za co Ludzie rozumni niemaią prostować Opinij po-
wszechney, odrzucaiąc dobre od złego, dla zachęcenia do Cnot
y Obrzydzenia występków

## Arya Targowicka

Kto chce mieć Imię Magnata
Niech się do Naszych stosuie
Niechay przelewa krew Brata
Niechay Kray niszczy rabuie

Bo gdy Sąsiedzkie Dwory
Miemią że Cnota iest zdradna
Tam kołysz idzie do Gory
Akray y Cnota upada

Ani Cię podłość ozpęci
Jeszcze Ci za nią zapłacą
Zbrodnia Cię Sama zaleci
Jawnie Cię cudnie zbogaci

Warsztaty złałowey pory
Gdzie Samych Złodziei gromada
Z pospiechem poydziesz do Gory
Gdy kray y Cnota upada

Gdy maią w Zdrayców zalety
Idź w Grodno z Kotem wybartym
Przyimą Cię dla swey zalety
Byles był z Szoły Bartym

Inchna

Jrzelna Sąsiedzkie Dwory
Dobra nam Wasza Zdrada
Łatrowie nieycci Honory
Gdy Kray nam wzięc wasz upada

Wyiątek z Kazania X. Woronicza w Warszawie przy zdięciu Orłów czarnych a zawieszeniu białych mianego—.

Uczynił pamiątkę swoią miłosierny y litościwy Pan—

Pocoż w przepaściach Wieków śledzić Wszechmocney prawicy tego który początku y Końca niema? który iest tym samym dzisiay, iakim był nim się ieszcze czasy y wieki zadziwiły, oto dziwy Jego stoią tuż przed oczyma naszemi; Oto w zadumieniu pyta zalękniony Swiat? Co to iest za Bohatyr, który Ziemię wasze oswobadza? Tysiąc Ludów krajów dobrała Jego przylgnęły, Tysiące sprzymierzeńców nowy byt bespieczeństwo y swiętne Zaszczyty w przyiaźni Jego zyskały, miliony zbornych zastępów przed obliczem Jego postrzegły, pieczętnęły. Gory y urwiska stopą ludzką niedotknięte zarr swoy nieujeżdżony przed nim schylity. Tysiące nasadzonych zdrad podstępów y Smierci nasrożonych cienia się Jego ulękły, niedobyte twierdze Zbrojownie Stolice Państw y Narodów, Bramy mu swoie otworzyły. Lądy y morza Slady przechodu Jego zeczecią wskazują, Ziemia na widok Jego zaniemiała, Zywioły Same męstwem y Cierpliwością Jego przekonane na Stronę Zwycięzcy przechodzą— Co to za Człowiek? Ledwie stanął na Ziemi Naszey, Więzienie y więźniele zniknęli, pierwsi kaydany na orż przekuli, drudzy w własnych Pałach zdziergnieni sromotnie uwięzli, Ciało rozszarpane Narodu, kilkonastoletnim Zamorem Zaszrzepłe Ducha czuje, y krzepkości odzyskuje— Starce zgrzebiali, Oycowie Familij z Synami y domem całym, na koń wsiadaią, Młodzieńcy Szlachetnym Zapałem rozpalkrzeni przez nastyrzone Ludy y Zapory przedarłszy się pod zbawcze chorągwie lecą w Zawody, Dzieci nawet z rąk Matek wyśliznione zbrzem się mocuią, Kray niedawno ponury niewolnictwa cechą zhańbiony rozpaczą przycisniony, z nadziei y sposobów dźwignienia się odarty, Swietnemi rotami połyska, Rycerze wzorowy si z Mistrzami cwiczonemi wojny o pierwszeństwo smierci chwalebney dobijaią się— Wszystko wre, Zakwita, y z radością y pociechą oddycha, wszyscy głusi y ślepi na domowe przycierpienia, od nagłych przemian nieoddzielne y każdy prywatne losy y dolegliwości, nadzieją odzyskania Oyczyzny—

Oyczyzny w Zakącie otartszy, z wesołą twarzą, y wylanym
sercem ostatni utomek chleba wybawcy swemu przynosi —
Jakiż traf tyle dziwów do Osoby iednego czterka przywiązał? Aby nietylko Narodom, ale y sercom ludzkim bronią
niedosięzionym samowładnie panował. Kto mu tę cudotworczą laskę do ręku podał? Zostawmy to nikczemnym oszczercom niepoiętey sławy W. Napolona, a szczęścia Naszego
nieubłaganym nieprzyiaciołom, niech oni tyle niepoiętych
wypadków w nędzney y pomyślney rachubie ludzkiey szukaią, ale My Synowie Swiatłości, y religiy owego wiecznego
zrzodła, zkąd Państw y Narodów zmiany wytryskaią, możemyż niezawołać, Digitus Dei hic est! Ręka to wszechmocna przygotowała y wykonała, tak nagła odmiana postaci Swiata całey niemoże bydź dziełem, jak tylko tego, który nim włada y kieruie; hic est mutatio dexterae Excelsi.
Wezmąż on na Izy y lamenta tylu milionów ludzi nieostrzelonej duszie y samowolności poswięconych, za stopy krwawe nędznie zaprzędanych, nasze y okropne mordy z pod ostatnich osników Swiata pędzonych, a chcąc te wezbrania, powodzie nędz y ucisku rodzaiu ludzkiego rozszerzą, oliwną trwałego pokoiu rozpędzić, przygotował wiekami Bohatera, który iedno to dzieło Bożie, po Bożemu wykonać był przeznaczony, a kiedy nayokropnieyszy gwałt y gorszącą niesprawiedliwość w obaleniu przedmurza Europy starała się pierwszym Zarodem tylu pozorney wulkanów który to naypiękniejszą Swiata Częścią miotaią zlecieć złe w samym nasieniu, zwrócić naturalne stosunki wszystkim Mocarstwom, obdarzyć skołatany Swiat, gruntownym y stałym pokoiem, Zagasić ostatnią Iskierkę Wolnego zarzewia skleci wszystkie Narody, wzaiemną Korzyścią Szacunkiem y słodkiego Bohatyrstwa ogniwem, y to wszystko szczęściem narodu Naszego utrwalić, niemoże to bydź zamiarem, jak tylko postanowienia Bożego, a naszych przeznaczeń chwalebnym uwieńczeniem — &c. &c. —

Niedla siebie Samych żyli y Północ władali oycowie Nasi, Ich granice, potęga, sława, y Same nawet nieszczęścia bydź zwawieniem y Swiętością Całey Europy, ieżeli w Iey okręgu znamiona Chrześcianstwa na Swiątnicach Bożych, dotąd iaśnieią, ieżeli Iey lud y pokolenie z Cytyiskich Łuków y Horbanów Azyatyckich dotąd nieprzybrały, ieżeli ta cała Zachodnia postać Swiata równego losu z owemi kwitnącemi nieżdżi Carstwa wschodniego krainami, niedoznała, czyiż to dobry y dobro dzieystwa? Czyiąż to krew kupiła y opłaciła? kto te rozrosłe tłuszcze, y napady niewstrzymaney dzikości odpierał? y rozbraczał? O to piersi y Orężi Oycow Naszych, Tu owe hordy iako rozdęte morza Zbuntowane o Sciany Polski rozbijały się tu swoy grób znaydowały y otuchę, dalszego postępu traciły. Polska za Europy we Krwi toneła, a Europa za Iey plecami bezpieczna, swoie swiatło y kontyse doskonaliła. Opowiadaycie to wiekom y pokoleniom przyszłym, nasterzone kosciami mogiły, naszego Podola y Ukrainy będzieie do Zgonu Swiata mownemi piramidami naszych, znakami tych Zasług dla całego Narodu, y razem okropney niewdzięczności, od niebaczących

na własne

na własne dobro Sąsiadów, O! Oyczyzno Nasza: możażeś na taxa
odpłatę kiedy zasłużyć! Własnie lat 33 dobiega, jak tey odwiecznej
Narodów Chrześciańskich Straznicy pierwszy cios smiertelny zadano,
y dalsza Zmowę na Jey Zaglach zaprzysiężono, zdumiał się Swiat
rozmiata się w murach y bagniskach swoich Dzieci pocieszona Je-
rzeli wszyscy cnotliwi y rozumni y dzisieysze Okropne Skutki
tego gwałtu przepowiedzieli, ale nikt się niezlitował, nikt się Za
krzywdę naszą nieujął. Niestety! Mściciel Wasz Neapolon, ieszcze
na owczas w kolibce spoczywał, a ten wieczny Sędzia y mściciel
rządu ludzkich, który go na ukaranie tego bezprawia przeznaczył,
chciał przody przed Swiatem pokazać, żeśmy Narodem być nie
nieprzestali, y że w ciele tym choć okropnym skaliczonym, ieszcze
wszystkie Zarody dalszey potęgi y mocy pozostały—

Kiedy zaś wszystkich tych środków przedsięwziętych choćby z nay-
wyższą statecznością prowadzonych, cała ryczałtowa ziemia zlożona iest w my-
stwie, y Orężu twoim, aby naychwalebnieysza cząstko Narodu,
Stanie Rycerski! więc dokonanie tego obrządu do ciebie samego
należy, wstąpcie tu z gorney Oyczyzny, swięte y nieśmiertelne
duchy, Bolesławów, Kazimierzów, Jagiełłów, Zygmuntów, Batorych,
Sobieskich, otoczcie ten Swiętny y okazały orszak, cieniami
Tarnowskich, Chodkiewiczów, Czarneckich, aby głos mój du-
chem Ich ożywiony był was godnym, Szanowni Bracia Nowo
dla Oyczyzny wzbrońcie! O! ktoż Stanu waszego Swiętności, y
wysokie przeznaczenie oceni. y Boy! ktożyscie zrozsypanych kości
wspolney Matki naszey wskrzesnieniu wmsciciclowiey hanby
cudownie urosli, y wy ktożyscie Jey Imie w Europie wymazane
aż na Piaski Murzyńskie dla przechowku unieśli, którez was
lądy y morza nieznają, które Narody y Języki waszych Imion,
ze czcią y politowaniem niewymawiają. Nadbrzeża Tybru
Padu, Rodanu, Sekwanny, Renu, Dunaju, y owe rowniennice
Swiata Żyznego Nilu Piramidy, y owe ozdobne szkwarem Ara-
bskie Izmaela pustynie, złota gdzietylko Sława y Orężą Nea-
polona dosiągnęły, tam y was niezbędna miłość Oyczyzny Za-
nim pozwiązi wlekła y pozerała, już się spełniły wasze na-
dzieje; Napasecie się słodkim oblicznem uśmiechniętey Oycz-
zny, uściskacie nowo wskrzeszonych współbraci waszych, któ-
rzy iednym z wami Sercem y duchem gorejąc— y dokądże dal-
sze przeznaczenie Wasze pod przewodem Neapolona? Zapewna
szukać zardzawiałych stupow Hrobrego między Dnieprem y
Sanem, odkopywać porty Euxynu, zkąd niegdyś Jagiełło chlebem
Ukraińskim grody Bizantyńskie zasilał, przecinać zarosły
gościńce sławnych wypraw Wiołdow, które się o Zrzodła
Donu y Wołgi opierały, pytać o dawne Obozy y Stanowiska
Batorego, odnowić pamiętny Szlak Zołkiewskiego, którędy Ca-
rów do tey Stolicy prowadził &c &c—

Wejrzyj y teraz Wiekuisty Panie, z nadwiezchołków tych gorejących
Słońców, na Układy y Nadzieje Nasze, które na niepomyślney
szali wyroków twoich przeważasz, Ileż już przysiąg y Ślu-
bów przed tobą wykonaliśmy, Niestety! odwróciłeś od Nas
niedawno—

niedawno twarz twoja, a my w proch się rozsypali, zwracites znowu Taskawe Oblicze, a my dopiero po Ulicach naszych Deptani, oto w tey godzinie pogromem Orzeja, mozą publiczne przestrzegamy, dokąd znami wojne tey łaski y niełaski prowadzić będziesz czego się od nas tak drogo dobijasz y dokupujesz? Oto nędzney Ofiary serc naszych. Ach! Jezeli dziś Ze przyrzymniey pozyskasz już nas Swiat Caty, y piekła Same niepokonają, a jezeli przeciwnie, niech nas te mury rządowe okropnym przeczuciem wstrzęsione, rozwalinami swojemi przywala, Niech nas ta Ziemia nieszczęsna, wrogdartych wnętrznościach Swoich na wieki pochłonie, niżelibyśmy upnosi nasze w tobie Słowo, y Sławę Neapolona, y całe dzisieyszych nadziej naszych spełnienie przeżyć y opłacać mieli ═

## Oda. Człowiek z przeznaczenia –
## przetłumaczona przez Owsińskiego –

Miecz ryczy Piorun obłoki rozdziera,
Gore powietrze w przeraźliwych błyskach,
Już na dawnego Swiata zwaliskach,
Swiat nowy życie odbiera –
Tyle cudów po całym Niebie
Ciebie iednego Sen mroczy
Król Bogów wzywa wież Twa Sztuka Tebie
Niechay Cię chluba, Parnasow otoczy
Na co się żadne usta nie odważa,
Nowego Stwórcę ogłaszaią Ci zaża,
Niechay Ziemia y Olimp cały
Hymeny Zwycięztwa opiewa
I cudami Jego chwały
Niech twóy głos Bozi zdumiewa
Gasną Zwycięztwa dawnych Wojowników
Achyles licznych ogromem Szczęków
Cóż iest Zołnierz pospolity
Cezar zaćmione widzi swe zaszczyty
wszystkie dawnego Rzymu Imiona
Nikną przy chwale Neapolona
Co mowię gdzie się czarne posuwały Burze
Zbrodnia rozdawała Prawa
Cnot iasnie Słonca przeswica Naturze
Z gruzów Zamętu złoty wiek powstawa
Oddycha Cezar August Brutem włada
Swiat młodego Lixurza doznaje opieki
Alexander podbija y Państwa zakłada
Zbiegłe wracaią się wieki
Już wielkich mężów groby nam nieskryią
Wszyscy dziś w iednym Bohaterze żyią
Któż on iest co wielkością Swiat caty zadziwia –
Co przed swe prawa schylił Ziemię
Którzyż to Bogow plemie
Słowem Smierć daie y Słowem ożywia
Tu nowe dzieła wiecznością wiecznością się szczycą
Tu upadaią, tu się znoszą Trony
Przyszłość już Nieba zasłony
Fortuna się dla Niego stała niewolnicza –

A cała Europa głosem zadziwiona
Wyrzekła oto człowiek przeznaczenia
Wy Śmiertelnicy co tylu władacie ludami
Nie zdołać Berła ciężarom,
Ach jeśli was Stąd niemami
Ustąpić wielkim Jego Zamiarom
Niestyszycie jak do Kota
Ocean Burze swoje nad waszemi głowy
Zledzie przed nim harde czoła
Lub drzyjcie piorun gotowy
Popioły wasze rozniecie
Że Bogów nie uznajecie -
Znieśli Germanów Bohaterowie
Jeden się z Królów dość potężnym mniema
Świat podnieść chciał y w bezbożney mowie
Dziś ieszcze grozi, y dziś go już niema
Ale o cudzie gdy do wiecznej nocy
Bóg Sprawiedliwy Harde Króle strąca -
Naród ofiara zbrodniczej Przemocy
Powstaje Polska swym katom grożąca
Przez stuletnią losów odmianę
W Sam dzień gnębiciela Zguby
Pamiętna Swey dawney ~~Zguby próby~~
Wznosi Berło potrzaskane
A te co ie w ohydnym zdradzili sposobie
Prace w tem samym Zalegają grobie
Lud Swoi, lud niespokojny
Co wojnę odradza zwojny
Świat przedrzeć odwieczne Prawa
Którego mi do Sądu przedsięgli Bogi
Ale wnet Niebios spełni się ustawa
Oparta do granic Ziemi
Już za falami morskiemi
Kryje się Wyspa nieprawa
Która ażeby niezgód nieciała w Narodach
Opatrzny Stworca zawiesił na Wodach
Dzikiż Zamorca krwie, złota łakomy
Próżno swe Jady wymurza
Jego tchem rozdęta Burza
Na własną Jego Głowę, wysypuje gromy -
Jak chcąc Olimpa zająć panowanie
Tytanów rodzaj zuchwały
Gromadząc skały na Skały
Świat postać Bogów wezwanie
Ale co bezbożni Niebom grozili wytrwem
Sami pod gór zwalonych padają ogromem
W Swietnym obliczu Neapolcona
Świat Zadumiony z pokorą przyklęka
W nim nieśmiertelności obrona
W nim Król przewrotny Pogromcy się lęka
Podobny Słońcu, którego Wóz złoty
Przyświeca Ziemi y morzu
W Całym Natury przybytworzu
Wszystkich ożywia istoty -

Ale tem samem ogniem zapala pochodnie
Któremi Władca Swiata piorunuje zbrodnie
O ty naywiększy Smiertelnego Rodu
Postępuy ta Swieta Droga
Dokonay swey Zawodce
Z nędz dzieła którego wieki nieprzemogą
A kiedy Ziemie uspokoisz cała
Z bytu wojen marsowego trudu
Spełniay żądce twego ludu
Day widzieć skronie iasniejące chwałą
I drogą zdobyczą nad ludzkiemi męstwa
Wprowadź nam pokóy na wozie Zwycięztwa-

## O Do Kielicha.

Swięty Przyjaźni Przybytku
Łączmy swe serca nayściśley
Nie pijmy wina do zbytku
Lecz tylko dla dobrey myśli
Kto Polak, kto przyjaźń ceni
Odbiera ten kielich mile
Niech się los Polski odmieni
Dobrze go nieczuć na chwile-

## O temże-

Precz utiechi gromka Lira
Precz bohatstwa pysznoy Pan
Mnie Szonel moja Porfira
Jestli Ja napiusia pian

Rust w Zwierzdach sediat w Senatie
I projektow strojat plan
Ja w Kitayczeskom chatatie
Siedia wdoma budu wsechda pian

Rust przydwornoy smiktyia
On duszy sudoiey Tyran
I mnie dusza moja hoditsia
Ja z duszeju, budu pian

Rust Sudia y Ierarchi
Obuczapit chrestian
Niechaczu ja w patriarchi
Tolko dieda xax Ja pian

Kaniun iszezut Alchimisty
a Skultor mudrit batwan
o Zakonach wrut Jurysty
Day napiusia budu pian

Rozmieriayte Astronomy
Gdie Jupiter gdie Uran
I piszite bredni Domy
Między tiem Ja budu pian

Rust w Aptekach siediat Wony
I falszywoy wiesiat hram
Striapczyia y Prokurory
Day napiusia budu pian-

Czto mnie wczyny dobywatsia
Budet botże wit batwan
Czeho czynom wetyczatsia
Ja chot praporczyk ta pian-
Żyli ludie w Stawie sile
Tax xax Tuś y Zaręiskan
Adiéż ony teper w mohyle
Daj napiwsia, biédu pian -
Polno biédit, daj prosdawiet
Mnie lubieznych Roszyan
A staxańczyk moy dobawyt
Spat. idu, wże ia pian -

## Próba Siedmiu Żon.

Żyłem na Swiecie jax na mnie dość wiele
Widziałem rożnych Kobiłek modele
Siedm Żon miałem, a przez Doświadczenie
Dziśbym po Żadney nie zapłakał Żenie
I gdy ostatnie małżeńskim kto spyta
Powiem że piekło iesli zła Kobieta -

Pierwsza z Bogatych panów urodzona
Wniosła posagu blizko miliona
Wnet się Zaczęły bale, mody, Stroje
Codzień mowiła wszystko to iest moje
A przez niedługą prawie Roku chwilę
Straciła posag, a Z nim drugie tyle

Druga poiołem Ubogą Dziewczynę
Sądząc że w domu poprawi ruinę
Lecz gdy się nędza na bogactwo wzniosła
W naywiększe wady codzień prawie rosła
Chciała się zrównać z naywiększemi pany
A na mnie włożyć Torby y Kaydany

Trzecia poiołem przecudney postaci
Lecz diabli wnieśli przyjaciół y Braci
Każden w Imieniu Kuzyna y Brata
Kochał mą Żonę nie pytaiąc Duxata
A tax z tych wdzięków co mowiły cuda
Nabe mi tylko pozostały Uda -

Mijał tymczasem wiek mój Romansowy
Czwarta poiołem Szpetniey Sza, od Sowy
Ta chcąc nadgrodzić co natura dała
Cały dzień prawie przed lustrem siedziała
Straciła wiele na Maście y farby
Niechciała wierzyć że miała dwa garby -

Piąta aż nadto nabożna była
Trzy części codzień Różańców mowiła
Lecz Diabeł siedział, w tax Swiętey Imości
Płodził codzień chimery y złości -
Łyknąć widzieli y rozsiewać plotki
Te były cnoty Łaney mey Dewotki -

Szosta rozumu pełna miesza głowę -
Wraz urządzenia zgubna domowe
A chcąc mi wydrzeć ostatnie władanie
Swe tylko własne czeiła przekonanie
Lecz gdy zamysłu swego niedotarła
Od pomieszania w Auguście umarła
Przebiegłszy wszystkie te świętne potwory
Zwiedzionem pełne czystości klasztory
Sam przez mój Rozum y trudna Intrygę
Uwrodzem mniszkę wielebną Jadwigę
Lecz gdy pozwała Małżeńska poręcz
Nierządem zdania zagasiła świętę -

Głos JWo Olizara przy otwarciu pierwszey Sessyi Komissyi Szkolney Edukacyi Narodowey Dnia 9 Lutego 1808 Roku w Zytomiczu -

Niemożna bez uczucia prawdziwey radości patrzeć na nowe oraz dowody Taskawego panowania, Coxolwiek tylko Rodakowi przypominać może zbliżenie się do Tego dawnych praw y Swobod, cokolwiek tylko okazuje troskliwość y pomyślny byt Tego y potomków, to wszystko wznosi y wzbudzać serce Tego powinno ku Taskawie nam panującemu —

Rozszerzenie Światła w Narodzie było zawsze cechą dobrych Królów, niezawsze okoliczności publiczne przykładać się mogły do tych zbawiennych Zamysłów, w tem mieyscu naymiley mi iest wspomnieć, że zawsze chlubne dla naszego narodu Epokę, że gdy w innych Krajach założenie budowy Edukacyi hoynością Samych tylko Monarchow bywa wspierane w naszym Kraju gorliwością współziomków rozpoczęte zostało, przewalony niegdyś Polak nawałem spadłych na nię nieszczęść zdawał się być ciężarem Cnych zgnieciony utracimy Imie Oyczyzny mogła by mieć iż Stracił y chęć przykładania się do pomyślności Kraju, któren dla nięo zdawał się być nowym, Zdawało się iż bezczynność y Zupełne opuszczenie się powinny być y być skutkiem pierwszey rospaczy, to przynaymniey Sprawia pierwsze wzruszenie duszy Słabych ogromem niespodziewanego nieszczęścia przywalonych — w tych to smutnych okolicznościach okazał Polak moc duszy y charakteru swego ulegaiąc przerażeniu nieporwał się Zupełnie bezczynney rozpaczy, zastanowił się nad istotnym dobrem Narodowiem iakim iest rozszerzenie światła, szukał w nim ulgi Zalu przewidując pomyślność swoich następców, y gdy przerażenie w liczbie zniszczonych Narodow Umiechowym go mieć chciało, chciał przynaymniey, abyż dzieląc los nieszczęść z dawnemi Rzeczypospolitey Greccyi

rownie —

rownie z niemi przyniosł dla Zwycięzców swoich wzor y Zachęcenie dla miłości Nauk — Historya ten Sędzia potomności opisując nieszczścia y przypadki Krajów, wspominać będzie pewnie z chlubą te cechę wielkości upadłego przez nieszczęście Narodu obok niey ktaść będzie wielkość" Duszy szczęśliwie Nam panuiącego Monarchy, którem nietylko innych Zwycięzców ale wzorem Tytusa, przybyłych pod Rząd swoy Poddanych, zawsze łaskawością swoią wspierać y zaszczycać prawie zostawuiąc Im właśne prawa y zwyczaie chlubą, oraz będzie pewnie wspominać, te szanowne Imię obywatela, którem w czasie wydarzonych zamieszań, ulegaiąc osobistym nieszczęściom, iakowe niedobicie podobnych zdarzeniach trafiać się może, odrzucaiąc smutne co do Osoby swoiey widoki, zaiął się całkiem myślą o dobru Publicznym — On pierwszy podał projekt założenia Edukacyi Narodowey umiał zachęcić wspaniałych współ Ziomków do przytoczenia się do niey swoim maiątkiem, był zręcznym y szczęśliwym do zyskania łaskawego na to zezwolenia Monarchy — Czy zbiegiem okoliczności, czy skryta dłoń Zawisci ku wielkim Mężom zdawała się chcieć na moment zatrwożyć Serca Obywatelów y wstrząsnąć w Zasadach swych rozpoczętą budowę sprawiedliwość y łaskawość Monarchy wstrzymywała ich zapędy, y okazuiąc winny szacunek niezaprzepszczonej cnocie ożywiała w Sercach Rodaków nadzieię dalszych dla nich pomyślności, Ten który całym swym publicznym życiem zaprzątał się dobrem y szczęściem swoich współziomków, umiał y ten cios przykry dla siebie obrócić ku pomyślności Rodaków wspaniałość" Monarchy uznaiąc niestąpnie zmieszaną spokoyność" domową, chciała osobiście tę pomyłkę nadgrodzić ofiaruiąc to wszystko, cokolwiek tylko ambicyą, Prywatnego Celu Fechtać może, bo rownie zadziwiać się potrzeba nad wspaniałością Monarchy chcącego nadgrodzić mimochcenie zrobione przykrości, a wielkością duszy wynagradzaiącego się zbiegu nadgrody, y chcącego tylko zapewnić szczęście y pomyślność swych Ziomków, zwykła przychodzić na Czele Kommissyi Nayey Zasiadaiącemu Mężowi Skromność" wzbrania mi dalsze cnoty Jego wyliczać obrazy, bo się stawa publiczną y wdzięczność" Każdego Rodaka niestartym rysem malować zawsze będzie, a potomność gdy rzuci Okiem na Karty Historyi tych wypadków, ze łzami straty tak Prawnego Czynnego y nieinteresowanego Męża wspominać będzie do Jego to przetoczenia przychylił się łaskawie Monarcha ustanowieniem niniyszey Kommissyi zbliżonej do ustawy

niedyś —

niędzy przeszłemi nasz zrobiony, zabezpieczył pewność na-
dań poczatkowych, y z nich porzuty nastąpionych umow, a
kładąc dobra Edukacyjne w liczbie dóbr dziedzicznych, zdiął
z nich dozór Skarbowy, wolne zostawuiąc pole przemysło
wi y gospodarstwu prywatnemu, chciał tylko aby przychod
dla rozszerzenia Swiatła Narodowego był zawsze trwa-
łym y pewnym, rozkazał aby ta Kommissya dochodziła
wszystkich funduszów, iakie hoynose prządków dla Edu-
kacyi narodowey nadała — mniemam znając wspaniałe
serce radaxów, iż te dzieło dobroczynności Cesarza nay-
ziawszym Ich przyymie uczuciem, zechcą każdy polak wi-
dząc iż zbiory przodków Jego na dobru własnych współ-
ziomków obracaią się, obiawi fundusze, jakie w swoich rę-
kach tkliwy o Ich wiecie zatrzymać musi — Atak ta
Kommissya stanie się tylko Magistratura Zaswiadczaiącą
y pewność dochodów Edukacyjnych y wspaniałość
współziomków niosących zechcią grosz dobru Publiczne-
mu poswięcony — ufnose w Cnocie Narodowey, daie nam
sprawiedliwą w tém otuchę, y naymilszy dla nas będzie
ten moment wktórym zaswiadczenie wspaniałości ra-
daxow podpisać będziem mogli —

## Ofiara przyiemna

Nie ci Nam daią, ktorzy są bogaci,
Ni ci co przymus, lub Interes maią,
Bo pierwsi daią, co zdarli z Swych Braci
Drudzy do kaźni wzgardzą przylgrzaią
Ale ten mi iest dar ze wszech miar drogi
Co chętnie daie, choć sam iest ubogi.

## Napis na Domku

Ni Honorow ni bogactw nie zazrzy nikomu
Bylem Wiernych Przyiaciół, miał że dwoch takich Domu

## Zgoda po poroznieniu się

Jedno Słowo mnie zmartwiło,
Drugie Słowo przywróciło,
Teraz wesoł gdy usiędę,
Wszystko Smętnie zjadać będę,
Butelkę Wina wypiję,
Krzyczę; niechay Miłość żyie!

# Patron Holenderski

Niedawnych czasow raz się wytoczyła,
Sprawa dość ważna, ale cyfra była,
Nie wiem — jednakże, mowiono dobitnie,
Że pozwanemu zapłacić wypadnie
Dziesiątkowey Stronie grube miliony,
I ieżeli będzie do wieży wsadzony —.
Lecz gdy pozwany zna Obroty Prawa,
Gdy dobry Patron w iego sprawach stawa,
Co pozwanemu dziś prawo stanowi,
To potem przyjdzie płacić powodowi —.
Tak nadzwyczaiem mocno zadziwiony,
Że Obie mogą wygrać, przegrać Strony,
Gdy Sprawiedliwość będzie zachowana
Rzekłem więc iedna Strona iest wygrana
Druga przegrywa — Nielitość odpowiada,
Nie tak to zawsze iak mniemasz wypada,
Słyszałeś zdanie Sędziów prawdziwe?..
Są Sprawy prawne, lecz nie sprawiedliwe.
W talich, kto lepszych Patronów używa,
Ten niezawodnie Dekreta wygrywa —.
Jakoż Obydwie Strony uprzedzone
Czynią Obydwie Koszta niezliczone,
Wszędzie szukaią, y wszędzie się radzą
I zewsząd biegłych Patronow prowadzą.
Niemiec z Francuzem, Anglik czyli z Duńczykiem
Hiszpan z Szwaycarem, Włoch z Portugalczykiem
Na koniec Polak, z Kochanym Wygrzynem,
I twardy Moskal, z Sąsiadem Turczynem —
Z Talich Narodow Wybrani Sędziowie,
Z Talichże Samych Pełni Patronowie
Kiedy się wszyscy, Sędziowie ziechali,
Zgodnie . . . . /a./ Prezesem Obrali
Przy szedł dzień Sądow Trybunał zwołano,
I Strony Prawne wprowadzać kazano.
Tu się w mówieniu poca Mecenasi,
Strony słuchaią, Trybunał się kwasi;
Bo chociaż każdy Patron sprawę umiał,
Jednak gdy mówił, nikt go nie rozumiał.

Tym czasem

/a/ mowa dobitnie iż mnieiszie tego się godzi.

Tymczasem Prezes papiery przegląda
I jaśniejszego tłumaczenia żąda —.
Prozno z Obu Stron Krzyczano: bo w cale
Niezrozumiano Sprawy w Trybunale —.
W tym Porwanemu, ktoś ieszcze doradził,
Aby nowego Patrona wprowadził —
Wchodzi Hollender, żywa iego mina,
Uwagę Sędziow przyciągaiąc Zacryna;
(: Miał on przed Sobą worek Zawiązany
I czymś iuż ciężkim dobrze napełniony :)
„Ta Sprawa mówi, bardzo zadawniona,
„Dla czego teraz na nowo wznieciona? ...
„Znac że iey Strona za przegrany miała
„Gdy nam do tychczas porwow niewydała.
„U nas ci ludzie dobrze Sprawę maią,
„Wreszcie się z swoim prawem odzywaią.
„Mam ia tu z Sobą nieubite dowody —.
To mówiąc śmiele po worku uderzył
A dzwięk się iakiś po Sali rozszerzył.
Ktory gdy ieszcze wszystkim w uszach dzwonił,
Już Sąd na Iego Stronę się nakłonił —
Tak więc natychmiast Prezes się odzywa:
„Koledzy! mnie ten Patron przekonywa,
„Prawda tutaj uiarać należy
„Zapłatę Summy z pod Kołem wieży" —
Tak mowił Prezes, Sędziowie słuchali,
I zaraz wszyscy Decret podpisali.
Powod mieszek cały wity stracił
I ieszcze Summę niezapłaconą zapłacił.
Cóż to? mowił Angielczyk. Nierozumiem w cale
Jakim mówiec Językiem w Waszym Trybunale!
Gdyśmy wszyscy mówili, słuchac nas niechciano,
Słyszą tylko Hollender, Sprawę rozumiano,
Lecz porwany z radością w te się odezwał słowa,
Vivat Prezes — Hollendrow wszystko wygrywa.

## Sprawiedliwość

Raz Sprawiedliwość, to Dziecko Zioty
Nayulubieńsze, Zbawiciela iey
I w Samo południe, dzwon z gazety.
Po pustych Stopach chodziła Pryla.

Smutno iest widzieć stan Opalany,
Na iey ciele z grubey smędzy,
Widziały iakieś stare Lachmany
Widoczne świadki iey nędzy —.

Jeszcze iey dzisia stoda przebita
A Ostre ciernia w głogi
Kędy ią przemoc zbrodni wodziła,
Podarowały iey nogi —

Gdy ciężko zgłodz Iwan zasmucony
I Ty w oczach zabłysnął,
W drugiey bezdzietney, na dół spuszczone
Swe Skale prawdy trzymała —

Tłumiąc Obrazem Jakiey niedoli,
Kędy litości podałem;
Chciałem ią cieszyć, lecz mimo woli
Razem z nią nawnie płakałem —.

Bóstwo to, w mroczny do Nieba Boży,
Iwan swe Słowne odbywa,
Gorzkich łez strumień z nemic wyciąga
Wzdycha, y tak się odzywa

„Śmiertelny! oby! Bóg Sprawiedliwey
„Raczył ci płacić dzisiaj Swemi —.
„Czuiesz mówi, widzę stan nieszczęśliwy:
„Jeszcze to litość mieszkaniem?...

Mieszka, iey rzekłem, z serca skruszonego:
Lecz nigdzie Skały nie ma świątyni —.
Ale się nasz Kościołem z drzewiem:
Czyliś śmiertelna? Czyliś Bogini?...

Ta więc zebrawszy Zmuszone Siły
Wzbolałych piersiach tłumiąc westchnienia,
Rzekła, iagody ciągle skropiły:
Tak wyrażała swoie zdarzenia:

Gnid świętym Tronem stworzeń Istoty,
Stanęliśmy ludzki rod, Ziemia cała,
Gdy ią bezprawiow swiątyń groty
Sprawiedliwości pomścicia Zdała

Wi: Bóg

Więc Bóg zastępów, Pyszne Doskwiera,
Wtenczas dziatwa ta ziemia była,
Widząc łamane swoie ustawy,
Mnie, Sprawiedliwość, na ziemię zsyła —

Niestety! w Dolinę bytanie nadziei,
Że świat nieszczęsnie Dziwo gnieciony,
Bóg się docheka nowey kolei,
Moy byt na ziemi będzie wielbiony —.

Lecz ich niechętnie bytanie witana!
Każdy tu z wzgardą na mnie pogląda;
Próżno schronienia szukam strudzona,
Nierneydzie tego, który mię zgłada —

Minister, siedząc w złoconym gmachu,
Co swoy Charakter przekupstwem zmaza,
Widząc mię z Okna, pełen postrachu,
Wnet Szwaycarowi drzwi zamknąć każa —.

Bratat, co swoie złachmaniały zgrze,
Ubostwo, czystość przysiągł przed Bogiem,
A mnie niechybił tylko pieniądze,
Kazał mi czekać trzy dni przed progiem —.

Sędzia, co swoie sumienie przedał,
Za złoto ludzkie życzenie szafował,
Dziatwy zasty, przystępu niedał,
Bo złoto u niego Dekret targował —.

Prawnik, nierzędzy ludzkiey tiarony,
Coby rad całym światem zakłocić,
Gdy mnie obaczył, wnet przelękniony
Rozkazał mi się za brano wrócić —

Dworak, co wyssał Obłudy z mlekiem,
Co wszystkich zdradzał kto mu zawierzył,
Zawsze był Lisem, nigdy człowiekiem:
Kiby mnie zgłeszczał, Sinie uderzył —

Chciwiec

Kupiec, co brat rodzonych zdziera,
Wczoray prawo mocy Skali blaskiem,
Mniemał że złoto, y drzwi otwiera
Lecz gdy mnie ujrzał, zamknął się z trwogą.

Żołnierz, co swego Monarchę zdradził,
Co polowy miesiąc, a spał na Woynie,
Jego pałasz mnie zawadził,
Poznał, blask zaćmił y Sąd spotworznie —..

Pan co się pilno spieszył do Domu
By za czasu Widok dobrodziy widka
Niedał się nawet widzieć nikomu
Trudno z nim było pomowić zblizka —.

Mnich, co poranne modlitwy szeptał,
Gdy do iadalney powracał sali,
Mało mnie spalsty noga nie zdeptał
Zamru crał tylko y poszedł dali —..

Słowem:. iż wszystkie obeszłem stany,
Każdy mię widząc, gniewał się zrazu,
I wprzód nim głos mey był usłyszany,
Albo Pan uciekł, lub mnie wygnał —..

Boże! niech twoią dzielna potęga,
W moiey nie zrzuci, mężnie ze mnie wspiera,
Pana, gdzie się tyrany zbrodnią wylęga..
Gorka się Cnoty tam powierza —..

O! Matko Cnoto! potęgi twe wielky
Przed tronem Boga, z memi prozbami,
Kiedy mnie wszystkie nadzieie zawiodły
Po coż mam tutay kłaniać się Tobie?....."

Jeszcze spłakana nie zamilała,
Kiedy cudownym nowy Obrotem,
Gwałtowna burza nagle ustała,
Echo z niechęcią igrało gromem —.

Wtym gdy z nienacka Niebo błysnęło,
Jasny się obłok uniósł w górę,
Najmilszy woniey powietrze napełnił,
Matka to stała powszechney wiary —.

Jasny.

Zasmy się obłok zwolna zmyślił,
Jpo wzniesionej rozwlekł się ziemi,
Czyć iedne do nog Bogini zniżył,
Z drugiey strzyż robił skrzydły wielkiemi —

Nieznanymno dotąd światłem razony,
Cuciem mi co się moiey przeszły,
Upadam na twarz, upolowany,
Jwielbię w duszy tu ogień święty —

Lecz mię uchyla rzeka godności
Abym się nowey dziwił odmianie:
Woz się ognisty do góry wznosi,
Skrzydlatych koni słyszę parskanie —

Do długiego ciągą pacierz z Jkłow,
Cieszą się Bogini wypogodzeniu —
Wesołość tysiąc przydała wdzięków,
Złotem iaśnieją szata zdobite —

Nim silne wiatry tu powoz latury
Rwące, po mogły lekkimi dmuchnieniem,
Jnim wzmocniły bieg Jego zwrotny
Te rzekła słowa, z ciężkim westchnieniem —

„Rzucano ciż plemie niewdzięczne nocy
Stąd ciż uwodzi w swe przepaści nocy,
Lecz chcąc się strzedz Sybilac złowieszcze,
Znayduię w sługach Jowisz czystey mocy."

Tu hasło nocnie wozniłowe dacie,
Julatuię z Sybilowego straty,
Dziś mi to żywo w pamięci stanie,
Jak na nię chętnie oczy patrzały —

Na wszelkie tego woru ruszenia,
Lepior Jey skrzydlne lekkiemy pędzi,
Które zbiałego odmuchy ramienia:
Albo iey piękna szata szeleści —

Gdyno Ja z Bor strzegł, szedłem w mą drogę,
Lecz mi się z tamtąd ruszyć niechciało:
Jdołęd iskrzę przyć niemogę,
Jakimto wszystko cudem się stało? —

Niech co chce mowi a powtarzaiący
Ja powiem śmiało, że to zdarzenie
Ma w swey zasadzie ukryte z dwóch rzeczy
Sen, Przesąd, lub przywidzenie

# O wielkości BOGA.

Tam, gdzie się chyląc Natura upadła
Twarz niewidziana odsłonita wiara,
Wieczność dziedziczne przepaści posiadła
I niestworzoność rozciąga się stara.

Przebywszy pierwszy Planet, Gwiazd tysiące
Które stworzyła ale nie wyśledzi
Noc y zastępy innych patrzące
W środku samego siebie Bóstwo siedzi –

Nie policzone przed nim stoią gminy:
Stworzenia, które ięzyk nie wysławi;
Jak nad rożnemi przetworne rzeczy
Służą Twoiemu y wiekuw Królowi.

Światłość, która mu oblicze się zarzy
Tamtych przestrzeni oświeca Zagony
A zbijając się o stojących twarzy
Nowe rozrzuca światła miliony

Czy wstrzymuje Natura na iarzowej skronie
Czy rożne pory po światach prowadzi
Czy na stałe niepiąc, albo zgasiwszy słońce
Tu tylko siebie samego zięradzi –

Za Tron, na którym niemiał przewodnika
Kiedy swe Boskie obróci powieści
Niezgarnione przepaści przenika
Za ostatniemi stworzenia zasięgi

Tam na zarodach Światów, co będą maią
Wieczności zasiada z czasem na przemianę
Jedne z nich przedrzeć wyjścia czekaią
Inne za Tysiąc wieków spodziewane

Tam Światło w Bryle nie ograniczoney
Z gruba Ciemnością wiecznie się mocuie
Niemie postępii promieni potępiony
Gdzie zaciemniona oczrogność Panuie

Tam –

Tam zarządzi Masey z których przed nami
Nizki niesfornośći wsiągnionado sprawy
Wieczny Rzemieśnik, swoiemi rękami
Wyrabiał Gwiazdy y dźiwy bladawy
Którym za czasem przez Niebios przestrzenie
Niezchybione powyznaczał ruchy
Insze przywiązał iak drugie kamienie
Pod Tronem swoim złotemi łańcuchy
Wielkiż to Pan iest, y szeroko włada
Mocnieyszy nad moc, bacznieyszy nad zdradę
Bezpiecznie w swoim, bo nie ma sąsiada
Żeby Jego napadał Rządy
Rozkosz y Chwała, ten Jego skarb dawny
Jak został Panem nietykany stoi
Bo choć kto będzie w srzod stworzenia sławny
Wiem ma Cześć, słodycz, ale nie ma swoiey

Tuż przy Podnożku Tronu zastąpiły
Rot niesmiertelnych Tysiąców Tysiące
W Barkach Jich widać nie złamane siły
Wiernąż chrobrością Twarze pałaiące

Kochanków Pańskich natisk nie przeyrzany
Zastąpił daley świetnemi orszaki
Wszyscy nim pasą wzrok nie zmordowany
Zawsze go większym widząc choć iednaki

Potężny Boże! na Ziemi y Niebie
Gdy spoyrzę nadziei Twoich widowisko
A potem oczy obrocę na Siebie
Jak mię Ta wielkość vpokarza nisko!..

Przecież, chociaiem Istotą tak mała,
Poydę do Ciebie... Twa dobroć mi znana
Bowiem mi chciałeś iakąś duszę dać miała
Co się chce przednieć do samego Pana!..

Ale adarty

Ale odarty... iak przed Tobą stanę,
Cechę wierności z pierśi moich skarżem
Z niewinności odzienie mi dane
Ocierając się między ludźmi; zdarżem

Jakże się w zrodzu pokaże tak wiela
Zaniąt, nakładem co drugiey wyprawy
Ubrani w szaty tańcy y wesela
W przybytkach Twoich zasiadają stawy

Zgubiwszy pismo przechodu wolnego
Jak się tam tendy przebierać odważę
Brzi Hussie pustku miłosnowego
W przydziału Panskiemu odprawcy stracę

Drecież Ja pójdę co kolwiek mię czeka
Pójdę do Ciebie!... bo mi powiadano
Że bytes, ty się obyrnął na człeka
Zaraz go w stanie skrzętnym widziano

Jak, iak dziś iestem, niedołężnym płazem,
Zbitym nałogiem, ułomnością stałą
Sobą tylko wziąwszy z sobą razem
Domoc głupstwa, y nikczemność moią

Mnie się rozstąpią Wybranych Twych rzesze
Mnie nie niebędzie po drodze ustępować
Jestże Ich mowie przybycia powiedzą
Bo powiem: że Ja idę Cię przeprosić

Gdzie będą Twoi Aniołowie stali
Pójdę; i Jak im przypomnę daleka
Ich Towarzysza, co porzucał,
Nad ułomnością zlituią się człeka

Potem przed Tronem Twym padnę y powiem
„ Z dalekich Krajów przybyłem wtóż Stronę
„ Za mowę Charbon, weselem y Zdrowiem
„ Ubogi, Smutny, na Siłach zwątlony —

„ Jakbym Ja nie chciał mieć Pana inszego
„ Ani twey woli wżym kiedy będę sprzeczny
„ Ale gdy mowa znak słabości do Ciebie
„ Trzymay mię Ty Sam: bo Ja nieśtałeczny

70. Wiersz na Rocznicę Urodzin N. Neapolcona d 15 Sierpnia 1808 R.

Witay Sierpnia dnia piętnasty,
Odbierz hołd od Narodu Twego,
Wdzięczny Rząd trzymali Piasty,
Wrócony do Sasow Rodu.

Ty Świata zmieniłeś postać;
Dawny Neptun i Bellona.
Bez Prawa chciały się rozstać
Wyzdates Neapolcona

Mściciel Polski y Obrońca,
Dzisiay za sprawą chwały,
Wynad pierwszy promień Słońca,
Święcimy Jego Narodziny.

On do swojey chwały wzięcia,
Całą Łaru przysadził,
Uniżoney Sprzymierzeńcaj
Ubiory wian nasza zdradził.

Oddał Nam byłe potwarze,
Wiele oderwał od szkrei,
Przywrócił Cyrkuły mowę,
Z Prawa do większey nadziei.

Jeżeli Nam Losy dozwolą
Przy Jego usłudze mowy
Ozdrzę w Polakach na Zewsze
Mieć Francuzow na podnowy.

M....

## Zagadka

Ty w Nasz dzieć y nowe y dawne
Wojny zawiązałe i niechęć krwawne
Autorych często tych błahe powody
Odpowiedz proszę; coto za narody
Z płochey pobudki że iedne Sa białe
Drugie upatrzy Słońca czerwone
Mierzne po świecie z sobą walki wiodą
Jak gdy wojna niezbędnie się zgodzi?
W Krzyż wsparta coraz się rozszerza
Jaba Niemiż zajęła pod Swoią

Kobieta z Łabu Krom nayuczywładca
Kierunek Zemsty, a lud mnogi pada
Chociaż Trupy Zewsząd leżą powalone
Nowymi powstaią, gniewem zapalone

## do Przyjaciela

Już Słońce widzę na powiek Heliwy
Miłość w Twym Sercu zatruła Życie
Ty zmieszczuiesz się w Nicy Szczęśliwy
Wielbiąc z Słodyczą, odzięki Kobiecie

Lecą gdyby zdradny odzięk Cię nietudził
Gdyby spotwornieść miłość Cię była
Gdyby Cię Rozum Siedzys Obudził
Miłość by pewnie od Cię Skoczyła

Przestań Ofiarą podać pięknością
Dotrzymay ieżeli Wiek burzliwy
Lecz dwyczięzcą Lubo Statecznością
Lecz będziesz z Sławą zawsze szczęśliwy

Ale podobno Gdy Swemi wzięty
W Słodkie ogłupie miłości Sieci
Milczą uwagi tocha się Cięży
Bo rozkwitł wzniecą wzrok Salomei

## Niepowziąiącemu Sprawiedliwość

Mądrość z uwagą co przistuiesz dzielnie
O-świecasz światłem czystym swym Ciemnoty
Rytmem pamiętnym Cię uwiesmiertelnie
Z-Iwego wzoru przykładu Cnoty
Kto Sprawiedliwość posiada w Nature
O-twarte stoią Mu Sobie Zagonnie
Widzi Ią lotną w Twey Magistraturze
Stracony powrot kto nadzieie Czuie
Królowy w arkadach z Stoy na Swieczniku
Iż prac wyborney wydales bi Liter —

## Szczęśliwość prawdziwa

Cała moia Skarzycie na tym
Z wiernay żoney przy dnie chwile
Tom Ci Ja Pan Co bogatym
Wtedy Ią uściska mile —

Drożeń trosków prożen trwogi
Spiewam Sobie na Zagonie
Spełnią Sielskich pługów w nogi
I na Lubey Swoiey łonie —

Gdy do Miasta dla Sprawunku
Na Jatki drogą wyjadę
Cały dom pomnie w strasznym Smutku
Za powrotem wszystkie rade

O za radość widzieć Dziatki
Ściskaiące Ojca Swego
I od Jey Kochaney Matki
Brać dary Serca Czułego

Siadam za Stół o iak Smaczne
Są mi Kluski moiey Baśi
Milsze mi Strawy Dziwaczne
Co żądzą Panowie nasi

Wzaiemnym węzłem miłości
Spoieni dzięki Zgodnie
Bez podeyrzeń bez zazdrości
Cieszymy zdrowo y Swobodnie —

# Oda do Nayjaśnieyszego Alexandra z okoliczności obchodzoney pamiątki Stoletniego założenia Miasta Petersburga

Gdzie między Jęgrów wznosiły się Szczyty
Kryły się w północy mieszkańce Ladogi
Na tym dziś mieyscu Wołłos tu wyryty
Wskazuie Piotrze! ślad Twoiey tu Nogi.

Ty brzeg Bałtyckiy wziąwszy w mocne kluby
Nowy głazami dałeś zakryty
A ostrzeu Stali suiąwszy Dąb gruby
Ruskiey na morza odpychnął Chciwości

Z poszpony Brzeszy, gdzie się legł Dwiny zjadły
Kryły tylko Szpow, razid głodzi Swemi
Gdzie zawsze miesiąc zapadał wyblady
A promień Słońca niemogł dosięgnąć ziemi

Pełny Osady podnosząc do góry
W uprawną Rolę zamieniłeś błota
Drzybytek Carow obyty w Marmury
Do wyniosłych Wieżach Dziś blask złota

I gdzie się Wiechi na Twor Miast składały
Lub mur wdzięk Ludzi zdy Bogów Budowy
Nie powstał nigdy, widok tak wspaniały
Nie się tak prędko stard zakąt Surowy

Zamiary Wielkie; gdy wykonywały
Twoja Elżbieta ja:/ z Katarzyny Sławna
Tybr, Schwana Zamiza wołały
Dudnoc nam wzięte nasze pyszności dawne

Ustroń ty Ziemi, Narody usłana
Vrzędi Twoy Rzęby trzymaną Stolicą
A ze Krwi Twoiey maiąc ojcze Pana
z Vtrzemem w Twoie wpatrzeć się Lice

Rod dawnych Xiążąt z Sławnych Carow
Choć chlubney w dziejach pamiątki znachodzi
Z Twoich dopiero Rossyanin Darow
w przod będąc Dzieciom Dziś doyrzałym chodzi –

Drzyty Wielkości Wielka Katarzyna
Z Tobą lat 30 te Szczęśliwiąc Kraie
Opanda Berło o dłużyc Turcyna
Hy granice pędzy Bog:/ Dniestr dostaie

Piotrze Twych czynow obchodząc pamiątki
Byt Twoy Stoletni Petersburg dziś głosi
Prawdziwa wdzięczność pod Twoy Agdy znosi /b:/

Alexandrze!

/a/ Vczciwa Ochrona Corka Boska Wielkiego Panowania od Roku 1741 po Rok 1762 chowaiąca Za pod zgonem Syrym uwolnienia 14000 Osob z więzienia opatrzna wiele dłuższych y z nocia w Prawach Swoich Kary Smierci. —

/b/ Cgdus Oda Stuke nadzwyczayny w Cłowie, Wzgłędem że Denkalion y Pyrka po Potopie z rady Bogow brali z niey Kamyki. y po Zaśiebie rzucaiąc rozmnażali ludzi. —

Aleksandre! Tyś przy Swym na Tron wchodzie
Ustalił Swarzie z Ziemi z Ludzi
Widzisz! Car dobry! życie w Swym Narodzie
Jak się te wszystko uweselic go budzi –

Mogł Czas dawnością zrobic w Świecie Zmiany
Zmieść Sławną Troię y Grekow Krainy
w pośrzod popiołow, zamurzyc Rzymiany
Nil pone tylko Egiptu Ruiny
Dyszna Palmira w gruzach zakopana
Drzezen Slimszone Piramidy twarde
Gdzie się Kers wzwiał pada Ekbatana
w Stu bramach Theby powalił Or Starde
Ale Tyt mity! Aurelj wspaniały!
August tak Stodli! nie da niem Zdamani
Nietnq Jch Imion na wszystko Zachwaty
z Samemi Bogi są Ci porownani

Dlatey z Ciebie zeznac nie mien przyczyny
Dobrych Monarchow! ktoż pamięc pogrzebie
Niesmiertelni zostaną Rusiny
a Aleksander będzie pierwszym w Swiecie Tadeusza Litynskiego

Do powracaiących z Woyny Rycerzow

Powracaycie ci Rycerze
Do Spokoynych Chat Zagrody
Niesie Braciom Znak swobody
Stałe pokoju przymierze
Niech Was Bracia niech was Swiety
Jak dwyczięzca powitaią
Niech Oyczowie Matki Dziatki
Czule do Serc przycisnaią

Gdy Oyczyzna zagrożona
wzywac będzie znow dwych Synow
Powracaycie z krewnych Łona
Spieszcie do Rycerskich Czynow

Stodlie znowu Stodła Serca
Gdy Oyczyznie Surzenie wraca

Kiedy w krwawym Mersa polu
Mąż Kochany Smierc przemaga
Żona bierna Jęczy w bolu
I Opiekii Bogow błaga

I Kochanka dilowiwa
Drży na każdę Dzieś przegrany
Cenią trwoży myśl Straszliwa
Że już zginął Jey Kochany

## Prozba od Zydow do Sądu ułożona przez Leopolda Czopowskiego

Jasny Wielmożny Prześwietli Sądze y Nayłaskawszy Powiatu Radomyślskiemu miłościwy Panie, Wysłuchay z Łaskawości Swemu płaczącemu żałosnego hałasow, od jubogiego Zydtwa Nieboraczkow wszystkich tych bidnych mizernych skaliczonych Chudobat naszych Kahału Radomyślskiemu Woźnu Obywatelow —

Juz tegi minął tygodnik kilka
Jak Koncz naszych z pod Pana Wilka
Stłuczowali do ten Ogrodzi
Colwiek Brodzi

Stam Woy crzepno z Swemu rospuszczu
Wzieli Koszłowac Jemu Kapuszczu
A win Jch zatu i wziął za Rogi
Skaliczył Nogi

Potym mu ieszcze przyszedł Cholera
Kazał zaignáć bo Swych Obora
Inie dosc natym ze Kiz kalika
Doił z nich Mlika

Potym wypędził z Swemu Obory
Na Troie Nazlił tak Nasze Sory
Gwałt Jucrzyli załosnych wsiaka
Na Wilkowniaka

Aco naszego Łazebnik Żona
Mowi win gorszy od Faraona
Bo Ten nas męczył y rozgnał w Łozy
A win nam Kozy

Męczy rozganiał ach wey pasłodnik
Za pewne Jego win iest naszlodnik
Kiedy nam takie wystawił Sztuczki
Pod Same Łuczki

Nasz Moszko Ratman bardzo Jucrony
Mowił do naszych płaczących Żony
Chtyler nie płaczcie nie będzcie głupi
Win wam odkupi

My posłuchali tych radzył Jego
Łabiali Kozył z pod tenkłowego
Kozioł wziął Swego Żydka ubogi
Bez iden Nogi —

Potym nacchał Pan Milachowicz
Szedł nasz naborak bonie Szulowicz
Jobaczył Jego iz Swemu Chatu
Na Magistratu

Krzyknął

Krzyknął na Sure giey Jcher a muże
Chap Smilowenko gib koze niedużo
Wziął Jego na Plecach wona krzyczy wrzaszczy
a Win Jej daszczy

Potym postawił pod Magistrat Jegi
a Milachowicz Chodzi Mistrzał tegi
Że kiz kalika na trech miejscach Skacze
a Żydek płacze

Win się zapytał a mu ty nieboże
Jak benio zlękną no dan Podkomorze
Niechay z dwuch bycie niewim iaki Bo wiedział
Co mu powiedział —

Potym my wszyscy Żydkowie Ubodzy
Wzieli Go prawic na Korowe Szkody
Szczo win wziął płacy od Szarzey Kozy
Do Jednej Nozy

Miło co wypił tegi nie rachuie
mowił że Jegi Kosztuie
Jszczo w kiz weszych welmi twarda koza
Chce płacy z Noza

Niech Pod Laskawy tak nakaże Jemu
Żeby win więcey Jiż nieczynił temu
A koszty naszych niechay zapłacuie
Bo win Żartuie —

Wiersz na Smierc Polnera Kupca
Żydowskiego ktoren był w Spadce
z Buttyjowem y zastrzelony.

Smierc Jegi był osnowa
z Chaszy Buttyjowa
Ani Rozum Słaby wątek
Słuszny koniec Jak prawdziwek

Mospanie Polner
Wac był nie Polner
a Kupiec
Przepraszam ciebie
Jes Go zabił Siebie
Jak Gupiec

Tegi

Jegi od roku
w Naszym Narodu
nieszczęścia

Bo kto Głowa
do swego Głowa
chwał wpędzać

Wac był y wiarę
Pomnił stare
Anaco

Wnet bardzo wiesz
Kto cudze bierze
Łazarzo

Bo y do Lutra
Zimna bez futra
dostanie

Niebo krzyża
Długa Zolwina
noc spanie

Wac to rozumiał
Czegoś nie umiał
w Ostatku

Co źle na potem
Chodzić z pęcherzem
z dostatku

A kto Jubogi
Choć z bosemi nogi
wychodzi

Jemu choć chłodno
Choć czasem głodno
nie szkodzi

Win Soli potrawy
Anitej Kawy
nie pije

Kontent dosyć złego
Co własny Jego
Życie

Choć mu nie stać
To win przestać
Inatym

I mnie tak zdaci
Że win zostać
Bogatym

Ni Stary mi chory
Wesoł spokojny
Michawy

Spi z Żoneczką wkupie
Niema nic dłużnik
Szczęśliwy

Choć Jegi Żona
Nie tak Jej crona
Jak Twegi

Tak dyn nadstawia
Jak by z Wrocławia
Samegi

Coż mu brakuje
Gdy mu Smakuje
Życia czas

Bo win zna przecie
Że wszystko w świecie
Vanitas

Chodzi w Jarmułce
Jie mięso bułki
y chrzanu

Nie mieści Rubli
Co łeb potłukli
Waspanu

Znaci Wasi Bruder
Panie Herr bruder
Zawadził

Leś Bory Lemby
Pistolem z Izby
wyjechał

Głupia to Duma
Wasian rozuma
Juniosła

Żwa Wasi tuta
niża Bankruta
a Cela

Bo kto w potrzebie
Zabił by Siebie
Czy truciznę

Jakim bądź razem
Kulem Żelazem
darzyć

Tak woli w rzeczie
Niebyć w Areszcie
Olmuty

z Hańbą przez Chwile
Bić na Kobyłę
Wiązać Knuty

No wac takiego
Niezrobił z Jego
a Kultasa

Wsadzić w Swą Głowa
przez Buffijowa
za Spułtę

Bruzdł wtym Swiecie
Żonę y Dzieci
Dostatek

Zrobił Szesc groszy
Wszeych rozkoszy
Ostatek

Coż

Symbolum Duidam nigi. Vallis colonis, frequentata bestia Domum Cygni Dum mercatoni, una nocte vanitas pulsare, Oncilla Religiosa
Monachus Duidam nigi. Vallis colonis, frequentata bestia Domum Cygni Dum mercatoni, una nocte vanitas pulsare, Oncilla Religiosa
cepit illum interrogare, quis, quid, cujus? ipse respondit mihi Ego sum Servus Dei: mihi me et mi Deare mei, venus ad Dominum Deum
Vallis Cam, ipse se monachus Suscipitur eum, Dr media Custos nocte, clamor pulsat. ecce Monachus venit, et in vestibulo
nem monachum in cubiculum Domini facentem, interrogat illum, quid huc negotij de media nocte? ipse respondit, Sedet miser quia
Deorum Domus tua et locum habitationis gloriae tuae, a brassis Omnibus naturalibus ejus ejectus est
tur neguam. tertia autem die regredatur Dominus justificam mittere, a brassis Omnibus naturalibus ejus ejectus est
mus Amice non plangat tibi injuriam, ex tibi quo datum est. vade in pace, amplius noli peccare—

## Cierpliwość wszystko zwycięża

Niemasz żebay na niedolę
Pełen nieszczęścia Człowiecze
Wiosna Roża zdobnie pole
I Strumyk ledwie się wlecze

Lecz iak się pokaże Wiosna
Roża w pączki się rozwinie
Nastąpi pora radosna
I Strumyk bystrey popłynie

Świat się ustawicznie mieni
Loska, Szczęście, y Kochanie
Tak iak pogoda w Jesieni
Częstey podpada Odmianie

Na tor niepewney nadziei
Ślepy traf kółka obróci
I po wskazany kolei
Do szczęśliwy Tobie zwróci

Wkrótce pomyślny wiatr zawieje
Wszystko swoią postać zmieni
Wdzięczna Wiosna się rozśmieje
I Łąka się za zielenią

Strumyk popłynie potokiem
Roża wyda kwiaty hoże
Tak mezmarzone wyrokiem
Że bez ciernia bydź niemoże

Fortuna upadłey bliska
Swoią łaskawość nakłoni
Nędza ciężarem nieiska
Cierpliwość wszystko zwycięża

Roża w bukiet się rozwija
W tym ma zgodnosc z naszą dolą
Że choć Szczęście nami y Sprzeja
Lecz ma ciernie co nas kolą

Człek nędzy niepokonany
Mimo tym iest Niebu widokiem
Na doświadczenie wskazany
Walczy z przeciwnym wyrokiem

Jak Cedr na Gorze Libanu
Wiatrom Srogim się Opiera
Tak z nieszczęśliwego Stanu
Zwycięztwo Małość odbiera

## Człowiek bez Pieniędzy

Tak iest Szczęścia koło wrost ludzkim lecz rożnym
Ten bieg w zorza hołyszum, dziś iest kim a zaś kim
inszym

### Z Wierszów Zbechowego

Człek bez pieniędzy tak iak bez duszy
Trupo smiący się postać obnyża
Kiedy się tylko tak iak człek rusza
Lękaią się go tak iak Straszydła

Wchodzi z bogactwa Pan się mieni
Jego rozmowa nudna y Głupia
Trzymaią z biednego sobie cygaństwo
Ciało bez duszy i gotowa Trupia

Jeśli on zechce odwiedzić kogo
Drzwi Gospodarza przed nim zamkniętko
Zapłaci swoim On wstydem drugo
Wszystkie już mieysca przed nim zaięte

Jeśli w swoy dobi ma duszę skąpy
I nie czołga się przed Bostwem złota
Zna że Ubostwo nie iest Zabawy
Mowią „Pan, iak ten kundy kołota

Jeśli z Cnotą się Stan swoy wyraża
Odpowiedź Jemu już iest gotowa
„Iak ta mnie Jego podłość uraża
„I Jego rozmowy nieznam y Słowa

Jeśli obiadem kto go częstuie
Gospodan Jego dobre wyśmieie
„Ach iak ieść wiele, iak on pakuie
„Co za dziw, on tak u Siebie nieie

Rano go budzą w stanie Jego sprawy
Lecz bez pieniędzy miłość go niestucha
Wieczorem smutne pędzi zabawy
Nędza mu służy a litość głucha

W zabawie nudny ze ieść nieprzyiemną
Żarty są grube Rozum nie wzrusza
U Mężczyzn on iest twarą mikrenną
Choć szlachetnieysza Stroiny Dusza

Każdy krok Jego bywa wyśmiany
„On nie ma Swiata ani Gospodarstwa
„Gnieś się tam schowad z Parafiany
„Niewart on w naszey bydź społeczności

Bogacz

Bogacz mim gardzi Kupiec niewiarty
Kobieta Sędzi Dobior uciecha
Nikt mu na kredyt nie da wieczerzy
z podobnym sobie nadoś nawiecha
Żyie w gorzący w nędzy omdlewa
Żadney pamiątki niema po sobie
z Kazni swey nudnim Kapłan zaspiewa
I zwłoki w Starym pułcu grobie

Lecz niech mu szczęścia kołka obroci
Idą Infraty z Dzidami Syrijcy
Wnet się do niego szczęście wróci
Przybędzie Jemu rozumu więcy

Niech sto Syrijcy nabędzie trafem
Jasnie Wielmożnym wnet będzie Panem
I Oświeconym zostanie Graffem
Co bez pieniędzy w przód był gadganem

Na koniec błąd ten rozum odsłania
Filozof co go zwią Cynnikiem
Widząc iak Człowiek złotu się kłania
Pogardza Bóstwem y Ofiarnikiem

Człowiecze! smutna ofiarą cios ten
Jeśli występek czci nie uwłacza
Jeśli nie zbrodnią zgubą iest Los ten
Los Swoy nie iest wart względy Bogacza

Dzienia Pogrzebowe w Czasie powrzebu
XX Joseja Xiążęcia Poniatowskiego Naczelnego
Wodza Woysk Polskich przez Juliana Niemcewicza a w dodatku do N.º 7. do Gazety Warszawskiey d. 24 Febr. 1814 Roku
umieszczone

I pomiędzy bojów y gradów ognistych
Wierna swey sprawie, niedostępna znaków
Szła wolnym krokiem, do Siedlisk Cyrcystych
Garstka Polaków

Skoro lud postrzegł, iak wzdęte wiatrami
Białe z czerwonym Sztandary migają
Wstrzęsło się Miasto Radości głosami
Nasi wracają

Niedługa radość każdy pyta chciwie
Kędy iest Wódz Nasz dzielny, okazały
Co nam tak długo przywodził szczęśliwie
Na Pole Chwały?

Już go nie widać na czele tych Szyków
Których był niegdyś Duszą y ozdobą
Obryte Złoty, zbroie Wojowników w
Czarną Żałobę =

Już go nie widać w pośród Hufców dzielnych
Gdzież iest? ... czy słyszy się płacz y żal głuchy?
Łzami, złożone na Marach chorągwiach
Rycerza dwiotki! ...

Że mamy, tu Woz, z pogrzebu po znoju
Lud go ze Łzami otacza rzewnemi
Ciągną Go wiernie Towarzysze broni
Piersiami własnemi —

Idzie za Trumną Koń Jego waleczny
I Schylona głowa, czarną niosąc zbroię
Idą koniu Smutnie Jeźdźca Swoiego bezpieczny
Zamknął Dni swoie

Żałośne Trąby, wy Flety płaczliwe,
Wy chorągiewek się Orłow srebrne dźwięki
Umilcznie, ramią piersi moie śliwe
Że Smutne Jęki —

Pan! prudkiemi Skrzydłami, przy światłach gasnących
Porywa z wozu Młodzieńcza ciężar drogi
I wznosi w pośród grzmotu dział bijących
do Wieczności Drogi

Modły Kapłanów, Braci Swoich Hamia
Wznoszą się tam, gdzie miłuie Bóg przedwieczny
Ach przyimi ostatnie tey pożegnania
Wodzu Waleczny —

Dzieliłeś z Nami ciężkie utrapienia
Wielkie ofiary, okropne przygody
I zamiast słodkich nadziei zniszczenia
Gorkie zawody

Tyś Nasze, już iesteś Szczęśliwy
Kto za Oyczyznę walczył, poległ Chwały
Temu już wieniec da Bóg sprawiedliwy
Wieczystey chwały

Wdzięczni Ziomkowie cenić zgon y życie
Niedadzą Wiekom Zatrzeć Swoich czynów;
Wzniosą Grob pyszny, zawieszą na Szczycie
Wieniec Wawrzynowy

Wyryią na Nim, iak w Ostatniey Fazie
Śmierć nad nadzieią przynosić zgubione
Rumafes z Kimem, y Brzegiem w Rzeźbie
w Nurty Spienione

Pożąg Swoy będzie lud otaczał mnogi
Ten napis Twarde zachowaią głazy
Że leży Rycerz w walonych Bo Swoiej
Ziemi Obrońcy

Ten Zołnierz pełen Rycerskiey ochoty
Zaostrzy Orzeł o Swe zbroie Szkiełka
Powien, że przeto nabywszy Swey chwały
Dwadzieścia tysiące

Których

I Nr 80 Gazety Warszawskiey dnia 4. 8br 1814 Roku

W tym dniu bez względu na Święta Religijne pod Bramą Horyańską z Krzyżami y Baldachinami Kahalenia oznaczaiącemi zgromadzenie wyznania Mojżeszowego Krakowskie przez miejscowego Rabina Wierszu w Języku Hebrejskim napisany, a przez jednego z tamtejszych uczonych na Krajowy Język przetłomaczony=

Psalm Dwunastu Kohalen Izraela w Synagodze Kazimirskiey przy Krakowie dnia 19. Września 1814 Roku za pomyślność Nayjaśnieyszego Alexandra Jego Cesarza Wszech Rossyi=

I

Halleluja Ruben.

Niesmiertelny! Wszechmocny, Straszny Adonay
Abraama Izaaka y Jakoba Boże!
Co Dzieci Izraela racysz mieć w dozorze
A przed którego okiem nic się nieukaie!
Niech będzie modła nasza Szczyrze wysłuchana
Za pomyślność Naszego Naylepszego Pana=

II.

Halleluja Symeon

Oto idzie Namiestnik Twego Majestatu!
Imperator Wszech Rossyi, Twoy Błogosławiony
Co ożywił Narody, poutwierdził Trony
Zwyciężył Niegodziwca, pokoy nadał Światu!
Day Cyrus Panuiących! Dubemu Synowi
Niech dzieło, które sprawił trwałem ustanowi.

III.

Halleluja Lewi

Tyś Go do dzieła zbliżył, wpisał w Krolów Xięgę
Dałeś mu od kolebki Mądrość Salamona
Szczodrobliwość Dawida, Męstwo Gedeona
Trudałeś Jemuego, niezłomną potęgę!
Niech Jego rad słuchaią Mocarze Europy!
Niech mu Zbawione Gminy ścielą się pod Stopy

IV.

Halleluja Juda

Tyś zaszczycił Moc Jego rozlicznemi Cudy,
Wschod y Zachod brzmią Jego Bohatyrską Sławą
On nakazuie Ludom zachować Twoie Prawo
Jego pobożne Plemie znieśie Berło Judy!
Niech Sarty Arab dziwią Alexandra Imie
Na południu Azyi aż w Jerozolimie

V.

Halleluja Issachar

Tyś mu dał godnych Prodzicow, Bosteiemi przymioty,
Jego nadzwyczaynie Wielki budować zaczyna.
Babla Sprzyia Naukom, Która Katastrofa
Oycze Sawed'ów w Sławach świata Stucie ich złoty
Pozwol niech Alexander, siłą Zgrozy Szatki
Prodzicow przerosłszy, będzie rownany przez wnuki

VI

Halleluja Zabulon

Tyś natchnął Jego duszę tym rzuceniem Szlachetnym
Że mimo zdań Szyderców y złośliwey zgrozy
U niego wszyscy Ludzie, Swych Pask uczestnicy
Cierpią się y Kochaią w pobratymstwie świętym
Niech Słynie przykład Mędrca, od Wielu do Wielu
Niech w Nas Jego, czci Człowiek Twoy Obraz w Człowieku

VII.

Halleluja Dan.

Tyś podał Jego Berłu osadzonych
Na sowitey połowie Starożytney Ziemi
Tyś chciał żeby Jego wyższość Sąsiedzi uczuli
A los drugiey połowy przeszedł był Stalony
Niech mu hołduie Twoia rozprostrzona Rzesza
Oni ciał Cyrus Zjednoczy wyprawców Mojżesza

VIII

Halleluja Neftali

Tyś okrytéś w Saryzu chwałą Jego Ramie
Tyś Go na wałach Morskich nosił do Londynow
Tyś Go wzywał do Wiednia, dla Sądnego Czynu
Tyś Go ziaśnić w Berlinie, wskrzesił w Amsterdamie,
Day wieńczącey skroń Jego rozświecić Koronce
W Stambule, w Tyrze, Smirnie, w Alpie w Sydonie!

IX

Halleluja Gad.

Tyś mu za trud nadgrody przemarzłéś Woyne
Tyś Jego Cesarskie Orły poprowadził z piorunem
Tyś Go bitnym Polakom, wybrał Opiekunem
Nauczył szczepić Zgrody, a umarzać Woyny!
Zwyższ odnowiłą wiarą Jego Panowanie,
Niech z Rodziną Jego bnego w kwitną Rossyanie!

X

Halleluja Aszer.

Tyś z Niebios spuścił Rok na Rossyiskie Kraje
Tyś cieszył Jeh Dzieci za Krajowców weselem
Chcesz pomnożyć Handel, robisz Jego Celem
Stoiu Karier pod Jego mocną uprzedzaie
Niech się spichlerzem dwiała Jego Dany stana,
Jego Dzimia dla wiernych zwie się Obiecana

XI.

Halleluja Joseph

Tyrana dosyć bolu zsyłac Twe Anioły!
O, niech przy Jego swiętey czuwaią Osobie.
Niech mu wszędy y w każdey towarzyszą dobie
Niech Go strzegą w pieszaiąc y w wodą w pospoły
Przed Nim miecz Sprawiedliwości chodzi a zmiata licha
Sprawy niech upadną iak mgły y Jrycha

XII

Halleluja Beniamin

Gdzie kolwiek się obrati Alexander słodki
Niech ma okręty iak Rycer Naywspanialszy w boju
Niech ma okręty iak dawca swobody y Polaco
Niech Go wielbią Monarchowie przyszłe narodu
Niech szczęśliwie Poddanych wiek przeżyć długi
Niech rządy Jego Monarszy nie szczęścia zasługi.

XIII

Stworco! niezmiernych światów Naywyższy w Jatrocie
Wzgledy dla Alexandra, nie szkoda cay Twey Ręki!
Dobry Dom y Państwo w nieszczęściu odnieśli
I wszai zlewaią Nadzieje Błogosławieństwo krocie
Ota Laski prosimy pochylaiąc głowy!
Gdy Rok z Twey Opatrzności zacznamy nowy!

---

Z Dodatku do Tegoż Numeru z Warszawy
Wyszłego tu Druku Wiersz w Łacińskim Jezyku
ad Congressum Vidobonense napisany
przez Jo. Kon. Kopczyńskiego Expressumy ala dyr.
służbę Cesarsko Królewskiego Edukacyi publiczney
który wystłumaczony na Język Polski przysłano
nam do umieszczenia w dniu Obr
1814 Roku —

Do Kongressu Widenskiego

Luigue suum Cato —

Toż to mit się nie znuydzi, coby Polskie Prawa
Dźwignąć; nikt w Tey Obronie przynaymniey nie stawa.
Słuzo Łacińska! Sobie ten zaszczyt przyzwoi
Bys Siłey wyzwiązała dziś z wdzięczności Twoiey
Wszyscy My wielcy we zdawnie cnotliwie mieli
Ty w nas swey krzywdy godnych widziałaś mściciele
Ktoż dziś hołd Narodowi wzaiemney posługi
Oberznie Sumienia, czas powszechny długi —
Wzywa Cię byś swe Łatwe naciągnąwszy Strony
Spieszyła pełnym pięniem do Tey Obrony
Oto już się Mocarze do Widnia zsiadali!
Byt Ich stłumi Europy spor, Polski ustali
Rady tu Sam o Sobie będzie miał staranie
Rady Obrońco własnych Interessow stanie
Loz ktoryż się wymnie Naszych? Kto odechce Jemie
Trzystąpi? w Sobie Mocz polzina w tym rymie
Gmachu powalonego, ratunek spodziewa
Dzielności Twey wymowy, sprawa Polski wzywa
Jeśli niegdyś na głos Swoy Grody Teb powstały
Wdzięk Lutni a połkina nieszła z miejsca Skały

Jeśli pięknorzym pięniem Twem dzieci oddana
Lurydyka y Zmiyska dzicz Styxu Tyrana
Ciembys skłonić umiała mściwych serc Monarszych
By Polskowo wrócili do Tych Praw naystarszych?
Gdyby to nie w Widniu Ziard Europy zawisł
Dla Narady co komu wyrok dać zostawił
Mozeby za pomnieniem odechciało Jemie
Niebyła Sprawiedliwość zgwałcona na stronie
Lecz Europa zebrana w Kalmuzo Stolicy
Wzrady bez Polaków walczący Prawicy
W ciemnosci zagrzebana y prochu mogile
Ulezy by Piastowskiey Naierdzewiow sile
Domiosła wiży a z Tey upadkiem y zgonem
Dom Habsburgow pożegnałby z Państwem y tronem
Gdy tu wtym mieyscu z Sudetskich gor zgrzmiał
Polski Orzeł złamawszy Turecki Buzdygan
Gotowym na ratunek Sąsiada żelazem
Ocali Chrześciaństwo y Europę razem
Tu wtym miejscu tu w Widniu mozeż mówić smiey!
Słuchaycie P. Mocarze cosci tu Stanęli
Czy też Muza Łacińska stroni strony,
Kiedy się zwrotu Polskiey domaga Korony?
Przebrzeci! Owy! którym Bierłom świat hołduie
Których Brzeg Naywyższego powagę piastuie
Jeśli do Was śmielszem odezwę się słowy
Przebogi! y iakże Wasze poswięcone głowy
Znieść mogą Cierpiącego ludu nieszczęść tyle?
Mowią że zaufani w swey Monarszey sile
Natrząsaią się z Rudnich y dudnich Praw Ksiąg
Czymcie z Was Ofiarę dla Waszey potęgi
Już ani mury bronią z polowy mieszkance
Ni Ich zbroyne od Sztuki za stawiaią Straice
Już Swięty Kamień granic niwom nie znaczą
Ani plon iest własnością nędznego Oracza
Nie dla Nas rośnie owoc, nie nam koyne pasze
Ani roli odłóg bydle nie iest nasze!
Gdy Ziemia nieprawna zaległszy odłogiem
Chwastem yberzwitym okryie się głogiem
Coż nam zdzna ta Matka dzielnego Narodu?
Wzrah y Rolnik y dobrze pogina od Głodu
Gdy piekn wrzodow nędzarz do domu przyszły
Zarazi zgubnym iadem ten przybyłych Swięty
Gdy pomor y nieszczęsny głod dotknie posady
Gdzież żywność znaydzie rzesza? gdzie poszuka rady?
Pasterze Ludu, głowy Korona zwierzchnie
Co w Widniu macie wydzieć spory uhonorzone
Radzicie o dobro Swiata w zgodzie y zgodzie
Lecz niezmieszominaiąc o żadnym Narodzie
Jeżeli srogi Marsowi zażarty na Dzieci
Na wytępienie Swiata reszta ich Swych budzi
My żadnay cię już ciszy Zmurdowany Ziemi
Polowy wiecznie pomiędzy Narodami niemi

Niebędzie

Niebędzie, iżli przemoc nadsłabszych wiekiu
Stawiać będzie Budowę niesprawiedliwego Tyrsku...
Morsu! z Ligdy piekielney wyłęgły nie z Bogow!
Pokiż ziadliwe Prawa do naszych progow
Zaglądać, prosto Światem zgubnie będą władać
Nie z Swey Opieki Polak chce być swoy posiadać
Twa wszechtość cosi pastwi nad ludzkim obrzydła
Nic dasz mu, iak bronić Swych Swobod prawidła
Razem on iest cztowieka wzorem y Rycerza
Pierwszy w Ogień, odważnie w zastępy wderza
Nieprzyiacielskie, chwały pragnieniem zagrzany
Między zbytu w uciérce nieodnosi Rany
Hasłem iest walecznego, zwyciężyć lub zginąć
Ma w nim Krewnych Brata, gdy by krwawy minąć
Zasłużyć Ziemia Polska, by w Walce Syny
Tak Szlachetne wydaie, cierpiała bez winy.
Ey! nienato, nieten Los zasłużyła Ona
Co w zapasach Smiertelnych Długie dała Sona
Nie ta była Ty postać, kiedy dzielna Dziewica
Wiosny berło Polskie y Sroty y Bronica
Wstawiały Jey Bohatyrow y Augustów Rządy
Miecze ta wtenczas pohańcy zmiękczy prządy
Lub gdy mdleiący co iuż prawie w Wojnach kryie
Wiedeń, dzielny Sobieski wyrwał wschodniey dziecy
Wtenczas gdy uśmionych potęga ozdania
Polska, nie łatwie mogły Obcym panowania
Nie pragnęła władnosci ich, lecz owszem szczerze
Mieniła związkom przyiaźni, chwała przymierze
Postawiona na Straży Europy, wytrwała
Postronnych hord najazdy, gdy ta ocalała
Gdy Polak razem Sąsiadow swych piersi nadstawiał
Własnemi On ofiary, ludzkość cała zbawiał
Obfita w płody Ziemi, gdy ich mnogość wielka
Wiele spławia Ziem dalszych była żywicielka
Za Strażnica, Tarcz swoia, za broń uśmionych
Ocaliwszy Europę, gdy cieszy Skrapionych
Nakoniec Sama w zastęp pomocy wdzięczności
W konwulsyine zapadły, bez ratunku młodości
Niema z mikogo wsparcia, bez Króla Ziemia
Ciało w Sztuki rozdarte, bez życia bez tchnienia
Ow stup ow kadłub Swięty, gdy bez władnie leży
Duch, ta nayszlachetnieysza, czyść go nie odbiży
Tyu, gdy Smierci Prawom nieulega żadnym
Iakby władzą Bostwa, sam zostaie władnym
Owszem w wygasłe czci, nowe tchnie wlewa
Patrzcie! oto duchem Ciało co omdlewa
Czuie iuż w skrzepłych członkach ruch y nowe siły
Powstaie, a rzuciwszy swoy grob y mogiły
Rwa za oręż Polaky, a gdzie ich nie nada
Gdzie oby pomoc oby wsparcie oby zdarzy się zasada
Chwile z mich kunsztuie, bez względu oy z prawey
Oby z lewey im nadzieia Ojczyzny y Sławy
Zabłysnie, niepowołała z martwych nie obeszło
Bo nadzieia w mich nowa dusza, życie rodzi
Biegną więc to przy mostach to lżey to weli,
To dziwo nie powiemiem, wkrayu od mich daleki

Biegną

Biegną bo ich powołał głos Ojczyzny dubey
By Prawdy odzy słowiem, nowey dozdi chluby
Nietyle dziwny Atlyd ziem Obcznych dbiegał
By do zmiękczenia zgubnych potworow należał
Nie tyle Swiada Ceres miw zbuiałych kłosowych
By cuda matka zbiorow dopiędu gotowych
Ile troskliwy Polak zbuiał Swiata zalątkow
Dla zbawienia Ojczyzny rozsiewaiących szczęście
Brnie w bitewna chmura Swobody poległ piędziwały
Tam mu wdzięczność pamiątkę w Mauzoleum wzniosła
Zwiedził On y pustynie gdzie niegdyś błądziła
Rzesza ludu Bożego, by uniknąć niewoli
Zwyciężcy Mayiesta Wodza wiedziona tam woli
A Stadtlep Bratow. Katonow Ojczyzna
Poswiadcza, bo ktoż swiadom dziejow minionych
Tu Zyber krwie Sechicka mieszał się z krwią
Niegnessy, Ido Adyge y Sad tu wymienią
Nie minął Pontu panow gdzie twarde z natury
Zmiękły posłuszne woli Annibala góry;
Alpeyskie, z których mocą Sagunt wziął
Ale w Swem gruzy wzięciu Italy zawziął
Zwiedził Polak Dzieie Antypadow Strony
Wstyd zapędzał Zachod Wschodem podbity
Boz wie Chociaż z niemu wzgrozka niestały
Pysto bodcem Polakom do tylu grodzky
Nie owe zaciekłego Marsa wieńce chwały,
Ani Stopechu brudnym dobytcow zapały.
Czysta Miłość Ojczyzny skłoniła z przyrodzenia
Bata mocniey od Ziemy Ogniskey płomienia
Niesto dla Europy Orfeusz się zlubił
Taka miłość Ojczyzny swey Polak posiadł,
Ta to miłość sprawiła, ze z serca wesołem
Sprzągł Napoleona Polski wskrzesicielem.
Swat Rownym umieszone zapałem Polaki
Pospieszyli za Zwycięzcami Szczęśliwego znaki
Pospieszyli... lecz tylko zdobyć Prawa swe Ojczyste
Wzywam was, których kiedy zgnaty Ogniste
Zaślepiony miłości hołdowac przywidły,
Dayciż Damie: wszak iesli cne Rycerstwa mody,
Obwarł swych Ziemi - błędem co go gamia złości.
O! szczęsny Stakroć będzie, bos błędem miłości!
Ktoi powiem o wiernosci wdzięczney niezgięty
Dobrym ad Malmuanom nawet Soiuz Swięty?
Cóż go miłości? wszak swiecie przykłady
Gdy ow Rycerski Hektor idąc godnie w ślady
Niesmiertelnych Nadziadow Jagiellonow plemie
Widząc Jey wszystko zmiłe, wdzięc niszcząc brzemie
Widząc iak Wodz Nayswyższy przylubionego boku
Walczy za Sprawę kraiu, nie dotrzymał kroku;
Coż czym? azali zawiodł Krola, Naród Boga.
Nie! Widząc Nasz Bohatyr, ze Smutna porogą
Zagraża Sprawie, ktora swe obciążył barki
Wolał Smierć, niż schylić w Jarzmo wolne karki
Tak wtony Decyuszow Kadlesow gromotny
Gdy w Murtach Rzymy wielką duszą swoią złoty
Ciało to goreiące Ogniem Sławy godnymi
Miałoi witać na Zastrzu, zamieszkania com wodnymi

Lecz

Lecz Wielki Alexander, co Achillem zwany
Żyć winien, nie na zniby, lub okup zdany
Że swoje kosci zwrócił Oyczyźnie Jch Duchem,
Aby, gdy Styx a Lwowskie rzeki, teraz zmienni
W Wodolewskim spoczywały, jakmy wczoraj grobie,
Odbierając wdzięczności stosh należny sobie,
Wsch Bractwo co Rotmistrzowey zwykle, z przyiaźni stronie
Znaydź, że znow Warszawa będzie mieć w sobie tonie
Skarby mey Zakonnych, o! czci godne kości
Spoczywaycie w tey Ziemi, dla ktorey miłości
Duch Wasz opuścił, ale spotkacie niedługa;
Wnet tu z grobu waszego dobrze zasługa
To Ja wam przepowiadam Duchem wieszczym chmiato
Wience Muzie! ktorey się przyszłość widzieć zdało
Znane są Wiedeńskiego Kongresu zasady
Do ktorego w Londynie z Sprawiedliwey rady
Już nayleprze nasienia dla Polski rzucone
By nieszczęśliwym Prawa Jch były wrócone
Cały Europy stwierdza tą nadzieię zdanie
By wszystkich pod pierwotne zwrócić panowanie
Wzak z Lechitow rozbiorem poprzednich wywiodło
Nieszczęście Woien; z bytem Jch wyschnie to źrzodło
Powstanie z radością ubłogosławione
Wy Swięte cheratki, skoro życie powrócone
Obumarłey Oyczyznie, bo coż było mocnicy
W tey wolnym waszym Stanie jakie nieygorzey
Pałacu cie Jey cnoty, miłością, y chwałą.
Ta tyaże, tamta wieńci, z Swą Swietnością cała
Wraca Jey odysłane tu cie z martwych wstanie
Za Pięknym mią nam słowa Alexandra stanie
Wynekł nieżdy Nayważszy, niech się światło zjawi
Stało się; Swiat oswiecon, Stworzę błogo sławi.
Rzekł Alexander słutek tu za słowem bliło
Muzie Pieniemierskiey Muzy zasłużę nazwisko
Lecz Ja powiem: Wszechmocny przygodne narzędzie
Dzieła Swoie Obiawia y rożnosci wszędzie
Palce Jego widoczny można dostrzedz w Kosc
Ktorym się Obracaią Narody y Wiosc
Jesli Postańca swego Dzieiem Woyny skraca
I cała do Praw swoich Europa się wraca
Czemby Jch iedna Ziemia odzyskać niemiała?
Lecz stało się! Wiencie mi dolsko Zmartwychwstała
Oyca! bo nie rozerze Alexander zwodzic
Umie On z Polityką dobro Ludow zgodzic

---

wiersz przysłanego

W Jam czas oderwała się Muza, niechay rada
Piemom Wagi Nayważszy, co Stworzonem włada
Ja Stawiarski

---

Duma o Generale Grabowskim poległym pod Smoleńskiem d: 17 Sier 1812 Roz przez Antoniego Goreckiego - w Warszawie - Roz 1814.

---

"Przez Litość na mie cierpienia
"Powstańcu z głuchey mogiły,
Powstańcie
"Powstańcie Rodakow cienia
"I powiedzcie gdzie moy miły"?
Jak siedząc gdzie Dniepru woda
Kwiatami się Polska zrumienita;
Łzą rzewnem kochania miłada,
Poległych mężow budzita.
Ale te pola milczały,
Gdzie niedawno spiże grzmiały,
Zmiedzy tylu Ludow oboim,
Szedł Polak zwycięzkim krokiem.
Noc była, dzięcy promieniem
Przeglądał Smoleńskie szańce,
I sen głębokim uspieniem
Obdarzał Świata mieszkańce,
I poległych Ludow cienia
Spoczywały w cichey zgodzie,
Wiatr tylko w Dnieprowey wodzie
Powtarzał dolfi ięczenia.
Wtem znagła budzą się Stali,
Wietrem pułkie za szumiały,
Żarzały zbroyne rumaki,
I cienie mężnych powstały.
Usłyszeli ięk Rycerze
Kazdy do broni się bierze,
Zdaią im, że nieszczęśliwa
Znowu Oyczyzna Jch wzywa.
I któż z Smiertelnych opisze,
Jak duchy różne ięzykiem;
Rzucaiąc grobow zaciszе
Woiennym stawały szykiem,
Słychać głos trąby chwalipiwey
I widać, iak na znak miły,
Męże postali szczęśliwey.
Z krwawey wychodzą mogiły,
Spoglada dzięcy ciekawy
Gdzą trąby, mieczе błyskaią,
I swiadomi Marsa sprawy
Wodze Hufce przebiegaią
Widać z Pasztow Starożytnych,
Jak na Rycerzy Duchow bitnych,
Zakrzewski y Gawar mężny (1)
Wiodą już zastęp potężny

---

(1) Zakrzewski Pułkownik pułku 3go, Gawar Szef w tymże 3cim Piechoty Polskiey, oba wielkich zasług Officerowie polegli pod Smoleńskiem 17 Aug 1812.

Nate straszną powstać Wojny,
Gdy Polska stoi wybladła,
Zimna się pred nią rozpadła
A zmiey wyszedł rycerz zbroyny,
Był to Grabowski ow Smiały
Co pierwszy we Smoleńsku wały,
Prodlinąc mężom zdziwionym
Panięznym wstawił się zgonem —
Wnet go kochanka poznała
I zimny strach ią przeminął,
W takim go stanie wynata
Jak za Ojczyznę swą zginął
Jak kiedy piorunem zbroyne
Niebo się w Ogrze ustroi
Tak miał spoyrzenie spokoyne
I tak szczęśliwy błysk zbroi:
Ni zgubne Astne pułasza
Ni krew co zda się wytrysnąć,
Nic kochanki nie zastrasza,
Leci, i chce go uratować
Ale zimny duch Rycerza,
Mieczem wkrótce nie uderzą,
I wnet go chmury okryły
A on tak rzekł do swey miły
„Stoy niebaczna! co za prawo
„Masz powstawać z Grobow cienia
„Swych rodakow cieszyć dawno,
„I nuc Niewieście czczenia
„Za zdrowie warcz nie czas
„Ci, co giną z Bronią w ręku
„I przed Tyranow Obliczem
„Hardzy życiem Niewolnikiem.
„Weselcie się z tey zaloby.
„Bog z Polaka czyni proby
„Patrzy szczęściem, y oglada,
„Że On drugo nie zsyła.
„Gorzey złym ciosem przywalił.
„Znak wydał wstały Narody.
„Porzuć się wojny zapały
„I z krwią ludzką płyną łzy
„Klękaycie przed nim cierpliwi
„On widzi Cnoty y zbrodnie
„Jak w nędzy giną poczciwi
„Jeszcze proba nie skończona
„Gdzie godzin Elektry Nurt bieznie,
„Tam dachi Orłow Zebrona
„Waleczny dzisiaj polegnie /2/
„Tam z Rycerow szczęśliwym drogim
„Jeszcze Polskę wolność wstawi
„Swoboda dwycięzcom zostawi
„A z Duszą stanie przed Bogiem,
„Dadzą mu przytuł Niebianie
„Bóg go do Łona przytuli
„Trzecie na Ziemskiey Sztuli
„Jego Ojczyzna zostanie
„Nad Przodkow Dzwięcznego słowa
„Wstrzęsnie się Świata budowa
„A przeszłością na dwane
„Upadną ludzkie Mocarze
„Wtenczas od Nieba powstany /3/
„Anioł co Północą włada
„Postrąca z Tronow Tyrany
„A ludom prawy Rząd nada
„Wróci powiedzy cnotliwym
„Wróci narodom granice,
„Wielkiemu Bogu Świątnice —
„I Ojczyznę nieszczęśliwym
„Dozwoli z Brania tych chwili
„Ulżą Jak by się Boga bali
„Cnotliwi, y zgodnie żyli,
„A za swoy umierali.

/2/ Józef Xiąże Poniatowski naczelny wódz Woyska Polskiego —
/3/ Alexander błogosławiony Imperator wszech Rossyi

# Koniec Świata

Ty która nie istnieiesz ieszcze
a Już żyiesz w zewodzy
Walczaw o twoie nadgrody
Mianowicie Jehmość Wieszcze

Do ciebie Głos moy Potomnosci wznosze
Ij o wzaiemna cierpliwość cię prosze
Choć mey niedostatek ustyszeć z daleka
Grzeczny moy wiersztyk na ciebie poczeka —

Cię nawet myśla podać oxolicznośći
Która zabawi potomna publiczność
1816 Roku

Jak bywało na tym Globie
Tyś każdy myślaz o Sobie —
A Jam tylko patrzał z boku
Czytaiąc moje postrzeżenia
Nad postępem oświecenia
Które rozlało na Ziemiel
Nowych namiętności Plemie
Ale Jeżli ludzie się rozległy
Co dzisiey Potrzebą Jakiś wieszczbiarz biegły
Dowiódł przez szkiełka rachuby
Niecały brak światła zguby —
W Ciemnastym Lipcu rzadko
Ogniskym ogon Kometa
Letrzeci Kometa z Słońcem
Ij zniszczy Ziemie uzdowieczy

W Lamo podniesie
Wrzeć będą rzeki y studnie
Ogień ochronie
Ij wszystko zapłonie —

Natenczas niemiaą zapowiedź
Przeszłe nawrocie złób
Odmieniaą czasia sposób
Poszczą odbywaią sprowiedź
Lichwiarz od tego momentu
Nieżądał już Sta Procentu
Włościn zaniechał swey pracy
Pogodzili się rzezni
Lekarz był więcey ostrożny
Jzgrzeszniał Ziemie Wielmożny

Przyszedł na koniec Dzień Trwogi
Już widać na dworcu Pożary
Wróżby nieszczęsney pożogi
Komety tylko czekamy
A w tém Deszcz Grubey
Zmieszan Ruchuby —
Na Zajutrz Nance pogodę przyniosło
Każdy na nowo rzeczy swe rzemiosła
Za koniec zmiatał Groszę do szkatuły
Apiekun nielicy dla swych sierot, szuty —
I znowu iak przed tém Cnoty
Zmysłonemi się wtoty
Rudzie rządzeni nadzieią lub trwogą
Chcąc wad prowadzić przepisana Drogą
Potrzebuy co Pan Bóg rzekł
Myślcé dla Was o Proroku

Jan Miroszewski

## Skimpotencya Sprzyalna od Chachatow Gubiwoda

My niżey na podpisach własnemi rękami wyrażonych z naszych Ser
ców Braterskich według Duszy zmyślonych damo Skimpotencye
Niemyszego Naszych, Jchowi Abramowiczowi Uchenszteynowi
ato dla czemu? ato dla temu, co win można w Naszych Spra
wach, miarkować, rozmiarkować, przymiarkować y wymiarko
wać, ato dla czemu? ato dla temu ze Jego Głowy iest naszych
głowy y Szczo win wymiarkuie niech tak będzie — Ten ze Jcho
Abramowicz można w Naszych Sprawach pisać, zapisać, na pi-
sać, przypisać, odpisać y wypisać, ato dla czemu? ato dla
temu, bo Jego Ręka iest naszych Ręki, a Szczo win napisze
niech tak będzie — Ten Abramowicz można w naszych Spra
wach, chodzić, dochodzić, nachodzić, odchodzić, zachodzić, przy
chodzić y wychodzić, ato dla czemu? ato dla temu ze Jego Nogi
iest naszych Nogi, a Szczo win wychodzi niech tak będzie — Ten
Abramowicz można w naszych Sprawach, wołać, nawołać przywo
łać odwołać y wywołać, ato dla czemu? bo Jego Gęby iest
nasze Gęby, a szczo win wyłemczy niech tak będzie — Jemu
samemu tego władzy iesmy dali my co win można w Naszych
Sprawach płacić, przepłacić, zapłacić y odpłacić, ato dla czemu
bo Jego Worki iest naszych Worków, a Szczo win na nigo wy
da gnie niech tak będzie — a My Jemu za tego nigdy nie powiemy
mowić Jchu a na co Ty tak zrobił?

w Berdyczowie Roku od Stwo
rzenia Świata 5579
1819

## Wiersz Pngrywaiącego dobrą Sprawę

Ufny Sprawie y Bnyiazni
Narowna z Temidy Szalę,
Bez powątpień, bez bojazni,
Porzuciłem się zuchwale...

W mojey prostocie bez granic
Krwi związki liczyłem za nic.
I mniemałem że to fraszka
Mieć przeciwnikiem Wuiaszka.

Dobroć mey Sprawie przyznało
Sędziow y Słuchaczow grono.
Wszystko icy Spniewiać się zdało
Szala się na dat ugięła,
Lecz tam nazwisko położono,
I rowno waga — zginęła —

O Maro Bnyiazni Hetiwa,
Od Lat dwudziestu pięćkrotna,
Krwią więc Rodzinny znamiona
Rostna chaty twe ogniwa —

Krzyżną uniesiony wiarą,
Mego nieszczęścia udziałem
Upnodu padłem ofiarą
Bnelżonałem — y Bngrałem —

Ale się myli, kto sądzi,
Że się z wyżtępkiem Osłodzić.
I rany Sumienia zgoić,
Jest w mocy, tey, co zbłądzi...

Widziałem własnym mym wzrokiem
Jak iest niśmiałe Spóźnienie,
Jak powtępnym nuca Okiem
Ten, na którego nie dolę!
Na Jego zmarszczonym Czole
Zapisane — Przewinienie

Tak więc Cudem przewinienia
Wzrok nasz, iest Tłumaczem duszy...
Kto Jey cnot Swiętości narusza,
On zaraz blask Swoy zdmienia

Jakoż Cierpień niezdolny
Wtenczas, gdy umysł w spamiętaniu,
Od Łzy rzek Sumienia wolny,
Swiadczy Wzrok moony — i Smiały

Domyślaiąc się wyroku,
Widząc iawną niegodziwość,
Przez głębi waszego wzroku
Wpadł, nim go niano odrzucać,
O Jego nieSprawiedliwości
Szeptem, serc waszych się pytać.

Snbywszy ciemne zasłony
Tamto czytałem zdumiony,
Z iakiemi taiemnicami,
Sprawiedliwość hańbić śmiano
Jgdy mój wyrok czytano,
Ja przez pocisk niepoity
Litowałem się nad wami
Jwami — byłem zajęty
Strata maiątku, — to życie,
Gdy Ja los zdała nadgrodzić,
Na moment tylko ze śmierci...
Ale to, co wy tracicie
Nieznam... Co może Osłodzić
I nieznam... kto wam powróci.

M....S....

## Hymn za Kościuszkę Jenerała przez Bnymiękiego

Stworco wszech istot, który w Tadnieży Swiatom,
Lud Twoy hołdując się przed Twym Majestatem
Swiętych Ołtarzy obiega podnoże
Połżny Boże
Sługa Twoy wierny, Syn Oyczyzny prawy,
Spełnił Twe Boskie przedwieczne ustawy,
I Kray Swoy w ciężkiey rucaiąc żałobie,
Legł w Oycow Grobie.
Walcząc z Tapałem za bran Swobody
Niedbał kościuszko o Ziemskie nadgrody,
W Tobie! którego Tron się niezachwieie
Złożył nadzieie.
Tys Sam rzekł Panie, abyś się nie mnożył
Ten, który w Tobie ufność swą położył,
Że Sprawiedliwy w cieniu Twey Opieki
Przeżyć potrafi.
Day nam się zatem, u Stop Twego Tronu
Siąść z wybranemi gornego Tyonu,
Niechay się cynnem, szczęśliwym bezpieczym
w Tobie wiecznym.
Nam day zachować nadziadow pnadziedzny,
Ich wiarę, cnotę, i miłość Oyczyzny
Bydź wdzięczne Tobie Sercne pokolenia
Nowey Polski.

z Gazety warsz. R 1801. № 104

Na Obchody Sprawione w Krakowie Roku 1817 dnia 4 Października.

Spotkanie dwóch Panów.

Pan jeden szybko jadąc gdy go mijał drugi
Stoi stój Pawołat y wzywa do Sługi
Zdaje się że Znajomy Pojdź dowiedz się Janie
Czy też trafne jest moie przekonanie
Jan co na koźle siwiał dziś y drzymał
Widząc że spodał tamten dziś Latrygymał
Skoczył a pomodlił y ruszył z kopyta
Przybiega Ladysławy Kawalerzy wyfrygta
Gdzie Pan moy uciekasz powiedz mi odemnie
Skąd się dowiedział że Pan ma Znajomy
Zgadnienie pytanie mi dziwnego sposobu
Jeśli Pan Twoy Ksiądz jako to ja znamy nas obu
Rzekł y wnet ruszył skoro Jan wrócił jak Chrystus
Niosąc Panu komplement dosć niepospolity
No cóż tam Janie -?-
O Znajomy Panie
Ale to osobliwy nasz jakiś Znajomy
Nie wiedział nas mistyfikował jednak wie kto my
Co ci mówił? O Luchwale to jakiś
Smiał wyrzec Sługa Ksiądz y Pan Jego taki
O Hultay a cóż Ty mu na to powiedział
Ja się dziwię skąd się on dowiedział

## 16 Odpowiedź Panny Wierszem przez Kanarka.

Raz Myśliwka Boża rumiana
Z wieńca bieli wychowana
Jak tylko Rzeźby puściła
Zaraz sobie wrogiła
Że do mię Z Wieńca w Zalotyi
Na przyjaźń motyl Złoty
A mię wzięła do krajowey
Przez dług Zgrają najmyślnoma
Niedla nas jestem stworzona
Dajże że nam Korona
Przysłała Królowa
Wszystkie motyłki Wy wiecie
Z wielkim Smutkiem mieszkamy
Teraz skromnym Życiem na wsi Kuza
A mieszk co Zgrzeszna Statecka Woża
Oto od rana do Wieczka
Chrzęsta Z Wieńca kochanka
Tem czasem pszczoły Zbiorą
Z Kwiatu opadły
Gone rozwiod wiatr Srogi
Zostawiod Ciemni y głogi
Teraz mijają dni y Lata
Ale wy Prawnosci Wiedz
Niepodobieństwo to nam na Szkodzie
Odmiedzie ja dla Nauki

## Nauczkami Starca przez Borzuiego.

Gtucha była Sesion gdy iednego rana
Niw iszcze zgraja Ptactwa po Spotu Zebrowna
Miała zucac dowi goty dom spoczynku Swego
I wszczesnie smutna postać dnia dzysiejszego
Starzec Siwy okiju pochylony laty
Wyszedszy w tasnie owczas z chata parnej chaty
Cos szemrac zaczął w rolnym powietrzu glosowy
Dla wszystkich prawie Ptakow od bez Sennej Rosy
Gdy był blisko Zymiony Zebrowej wody Stoziom
Zaw sie przeto Starzec stabym wtoczac krokiem
Warunkowy nadet smutnym dniu odartych losem
Jak Sam do siebie tatinym przeszeptywał głosem
Wielki Boze! jezeli Ygon ezteku obiawiasz
Ilez pobudek Serca Ygo wzpomnieniu
Te gory lasy pola obnażone gtazy
Nie sa to moene trupa niedawnego Obrazy. —
Sam jeszcze Stary stracitem czerstwosc" y nadzieje
Borziamik lego listka w sie Stato chowieje
Za momen spadnie z drzewa bytnow" Ygo Ygnie
I ciato moje w gtuchey złożone dolinie
Zapomniane, stanie sie pastwo nadet matko
Zojzi Ciemi nad ktorad niegdys panowato
W tym ozky wzniost sie Niebu tuzc ezekatad rzami
Wstrzymany potem nieco jeszcze wzystami
Zaz jat rzeze ten Zasion Zuowu odmtodnieje

Morzyn

Nowym go przyszła Wiosna kwieciem przyodziję
Wiesz, mocno moy Boże dziś mię nato stworzyć
Byś mię w swoym obliczu wyniósł vyokonyć?
Byś wziąwszy ze mnie znaky moey swoiey za mieść
Ziomię Ziomi ducha powrocił do Siebie?
Cś wiecey jeszcze gwarzyć wtuczasze się pogaja
A świadom nad dobrze mięyskiego dwyczaju
Gdy mu chłod w nogach rosciach dotknie się mnoży?
Zebrał chrustu drobnego y ogień rozłoży.
Siad przy nim spokoiniyszy jak by wszystko łyskał
podobywszy Zimna trudu ktory go uwiskał
Nizey trochę nad stegem wkrzakach gesty łozy
Annus Mienia jak wiosna pasto mtodey kozy
Annus piękna jak Wiosna jedna w mieście cały
Ktorey piękności wszystkie okolice bzmiały
Ciorpiąc nawmię jesieni przykrey pory chłodu
przybiegła ku ogniowi gdzie stanął wygodu
Podrał chwile głęboko w duszky zamyslony
Bogtał pono na on czas roskosze y strony
Oycze moy rzecze Annus z słodkim przymieszaniem
Pozwol się ogrzać tobie w przykrym odbieraniem
Znayduie w sercu tosć spoyrzy tylko na te ciało
Jak wszystkie od dobrego Zimna pozmiało
Stawcie jakby z betagu nagle przebudzony
Spoyrzawszy ostro na twarz Annetki pięknoney
O Naturo! jakichże mocy dajesz Ludom?

= Stanę

Starzec Suchy wyziębłky z pod marskiego łzod brzegu
Jest który iedną nogą stoi prawie w grobie
Znalazł jeziora iskrzone słodkiey nady w sobie
Wydał ciepłe rumieniec a wstawszy na nogi
Jeżeli ciemiż odpowi ten dar moy ubogi
Bież go prosze odemnie Annetko nadobna
Lepiey ci Starosc moja służyć niespособna
Widzę tu natem miejscu tam miałem swywodny
Krwi dymem y iskry wyrzuca chrust smolny
Mogł by ci co łaskawie nate biate brzegi
Na tę ciężko nayto dobrych pieszczot obietnicę
Nasze gromady Pasterzow cześci twoiey pilnuią
Dla ciebie tylko łzyią stady twe całuią
Nimfa gre dla nich chowaią wszystkoć iskrzy ztobą
Za nadany im z miłości przymiony łatobą
Nic nie widzą przed sobą oni się nie starają
W czas tylko dymnych y ciepłym popiele się starają
Straciwszy do ostatka nadzieię y siły
Starosc mię swoim mrozem w chład do mogiły
Wpędza się drożą łzycia momentem się krzywdzę
Jest ci jezioro iest Lnosny kto y ciebie wrzuce
W tym ia Swinia Lwinacka Annetko Krzyknęła
Niechay się nieże starzec martwe to zaś działa
Przysięgam na wszystkie nieży nadad wiarę
Że bym nie dla ciebie jestem nie ieszczony
Gy pożądany Sibie do wzaiemnej powieki

Każdy mi iedzie wiszy Lwowie Swego bez Attowicke
Ach jeźdi masz co kolwiek takiwey duszky w Sobie
Poznay iey byś pomowna Starowi Jmu grobie
Niba Dawicke Starow duch sie mogł mieszć
Ow jesuz z piekna Annetka prowadz sie jey pierwie
Onidlewad patrzi w Sicznie ponoky Sły niato
Lecz myślił o wszyscy natowa miodato
Wszygnad reky do piersi bez to Limna Obladto
Jaz jaka bryta Lwowi natychmiast odpadto
W tym pieśek czyjey Zaszczerzad od Skrody
Annusia sie porwadzky pobiegta do Zrody
Stanie żywo dotknięty tw smutnym wzdechem
Okropnym nayprzod Ty spad na oko wzrokiem
W Oczach Pgo jasnowas Zapalczywość wzrata
A twarz gniewem Zasyta pnekleństwa miotata
W tenczas wziąkł wzniosł oczy do gory
Mieli jżi ia niebede wiecy z grzyskiem natury
Wiek umre Zastuzy wiky byś sobie Dumaczem
Że ciebie pobym iest tylko Pgo wykonywaczem
Nauczdziem Zaś nadto stabym iey potrzeb y chwil
Co przez caty wiek swoy Zakimanem Dow
Nyzny twoie czto mieni czemta iest pnewy
Lwowi sie bydz wzmniemasz pod Bogiem na Swiecie
Panem Zaś wiekuistadnym bezpiecznie Lwowiesz
Niedam jasko prawdziwie ustawow sie Dawiez

Jo maiesci

Co mowiąc twarz swoją brami modły
A prędzej słuchi Bóg Kwiatkiem dziś Bachy.

= Koniec

Wiersz pod Portretem Xiążęcia Tadeusza Starosty Nowogrodzkiego przez Morawskiego

Kiedy zewsząd najezdne zalały nas rody,
I już na Niebie naszém pogasły z kolei
Jowe zorza Ojczyste swobody,
I Gwiazda chwały, i Gwiazda nadziei
Gdyś my spełnili ow Kulich truizmy
Podany rzkę zdrady i przemocy,
Kiedy naliwnic i Sam cień Ojczyzny
Znikngł w Swiad grobowej nocy

Światła! światła! Ty nasze błogaty;
Światła! światła! wołał cud Sarmaty,
I Bóg litości rzucił promień chwały,
Jrzejśmiał Xiążę

Z Gazety Kurjera Litew. R 1818 No 80

Opisanie Katafalku nakształt Grobowca złożonego były Zwłoki Tadeusza Kościuszki w Kościele Katedralnym Krakowskim na Zamku —

Katafalk był wystawiony nakształt pedestału Kolumny Trajana, na wierzchnich gzymsach Słup sześć białych Orłów podpierały Schody gdzie Trumna na 4 Działach była złożona

Z przodu między dwoma Orłami za wieńczona była w Tropheum Tarcza z Herbem Kościuszki y Palasz Rycerza przewiązany Szarfą z Krzyżem Czarnym, który lwiców na pedestały Spadały —

Na Pedestale Obraz allegoryczny wystawiający w przodzie nieżbie Strzeżony Obelisk nakształt w medalionie Portret Tadeusza Kościuszki — z dwóch stron Obelisku unoszącą się Nieśmiertelność, wieńczącą Medalion; a z drugiej Cyzoryna nad Urną płaczącą, przy tym Nogach Orzeł Polski —

Napis nad Obrazem: Heroïs Genium fama immortali bus addit

Pod Obrazem Napis: Religuias Cinerum Patria grata fovet.

Z Boku Jednego Obrazu wystawiający Drugiego Kościuszki w Krakowie dnia 24 marca 1794 z napisem: Sacramentum Heroïs pro Patria —

Z Boku drugiego Obraz wystawiający moment, gdy Kościuszko odbiera z rąk Waszyngtona Order Cincinnata z napisem: Decus Heroïs in America —

Z Tyłu Obraz wystawiający zdanenie we Francyi, gdzie na samo imię Kościuszki swawola Obcego Zdobienia upohorowana została z napisem: Nomen Heroïs inter Hospites venerandum.

Pedestał cały w zmożitej na Schodach otoczony 4 Kolumnami z Bronią y kos złożonemi, na których znajdowały się trofea z różnych chorągwi, łarcz, pancerzy i. t. d.

Schody dolne do Pedestału, i także y Kolumny z Bronią złożone, otoczone były rzędem świecami, Gzymsze zaś gorejącemi Lampami

Na Schodach wyższych w Około były świece palące się w kontatach pęków lilijowych przewiązane, na których zamiast Topora Orły Polskie, tudzież Wieńce Laurowe y Dębowe znajdowały się.

Pochowany w Krakowie w Grobie Królow obok Jana III a z drugiej strony Xcia Józef Poniatowski Naywyższy Dowodzca Woysk Polskich

Niemogło trwać długo, tak nierówna walka; Uległ liczbie Kościuszko w bitwie pod Maciejowicami y ciężko ranny w niewoli do Rossyi zaprowadzony został. Gdy wstąpił swym na tron N. Cesarz Paweł ostrzegł go nieomylnie wyższy Polakom wyświadczyć Laski, iak gdy powrócił wolność Bohatyrowi, którego tak bardzo żałował — Sam domagał się od Monarchy Jego nieogłą, y chciał go obdarzyć 50 Tysiącami czerwonych Złotych, ale Kościuszko woląc być winien swe utrzymywanie nadgrodzie, którą miał prawo spodziewać się za swoie zasługi w Ameryce —

Z tego tak chlubnie otrzymanego szczupłego sposobu do życia, utrzymywał się Kościuszko w Stanach Zjednoczonych, a potym we Francyi pod Fontainebleau, w pośród Familii z Weltnerow, a nakoniec w Szwaycaryi nieprzestając się już do interessow swoiey Oyczyzny, gdyż wczynionych mu propozycyach nie widział dostatecznych tego gruntu. Upadł z Konia w Solurze, gdy którym Stolicy w rok, co przyspieszyło Śmierć Jego w Solurze dnia 15 Października w przeszło 60 Roku życia iego. Niemiał nigdy żony, y iednego tylko zostawił Siestrzeńca — Lecz wszyscy Polacy, uważali się za Jego Dzieci, otaczali go miłością y uszanowaniem, wzdychając z Chlubą, wspaniałym Jego Dom, wzor cnot Obywatelskich tego Męża cnotliwego, bezinteressownego, y tak wielkiego na szczęście Woysk, tak skromnego w domowem życiu, tego nieprzyiaciołom w boiu, Jak ludzki y dobroczynny, gdy Jak zwycięzca, równie gorliwy o Sławę y niepodległość Oyczyzny, Jak Sumienny czciciel wolności, który niedozwolił żadnym Skazie nadużyciem —

w Wilnie podczas Obchodu Nabożeństwa za Duszę Śmiertnego Tadeusza Kościuszki na Wzniesionym

koło Katafalku Kolumnach były Napisy na Stępiące =

Imo Ducem fortissimum prudentissimum Civem. Libertatis et Reipublicæ Vindicem ac Propugnatorem acerrimum — Justitiæ Humanitatis. Beneficentiæ laude cumulatissimum, acerba morte ereptum, flebiliter luget. et civium qui sunt et nascentur æterna memoriæ tradit. commendat. Patria gratissima —

Podwyobrażeniem Osoby Stanowiącey

W Dwoch Światach Praw człowieka obrońca waleczny,
Konaiącey Oyczyzny wzniósł Stęr niebespieczny:
Spadł mit się wyrok Smutny... runął gmach wspaniały...
Padliśmy — a On niedał upaść nam bez chwały!
Zmilknie pamięć, na Spiżach y Marmurze Ryba,
Lecz się w Sercach Polaków potomność wyciska.

Pod Wyobrażeniem Dobroczynności

Wśród Szczęścia zmiedeli, wśród bojow wrzawy
Gardził krwawym Wawrzynem ludobóyczey Sławy
Jedną rękę tylko ciężar drugą Łzy ocierały;
Pilniey nadoś współ-ludzi, żyć, walczyć, umierał

Pod Wyobrażeniem Nieśmiertelności

Nieśmiertelność wieczne życie,
Cnotliwych mężów nadgroda:
Umiesił Go w Siedzibach Bożycie
Imię Jego Wiekom poda —

Wypis z Gazety Warszawskiey R 1818 № 4. przewróć karty na rewers

## Wyiątek z Gazety Kurjera Litewskiego N 92. 1817 Roku

Krolestwo Polskie Korespondent Warszawski umieścił nadesłany sobie, Wize runek Jenerała Kosciuszki przez Pana Segúr Starszego, w dziele Obraz Europy

Kosciuszko Szlacheckiey Familij, lecz która on dopiero wsławił, wzrostu mier nego, twarzy na pierwsze wejrzenie mało znaczącey, ale wydaiącey w oczach ogień haraktéru iego, posiadał naywyższe przymioty, mogące zjednać chwałę, i one ustalić. Nieustraszony, niezmordowany, nieskazitelny, stały w przeciwnościach spokoyny po zwycięztwie, zimny w nie bezpieczeństwie, czuły na ludze nieszczęścia wspaniały względem Nieprzyiaciół, goreiący miłością ku swey Oyczyznie, i su rowy przestrzegaiąc sprawiedliwość w pośrzod Wojny domowey i strzęn zażar tość. Smiały w przedsięwzięciach, stały w zamiarach, i szybki w działaniach, przelewał swoy zapał w swoich Towarzyszów, kierował Jeh pracami, przypi sywał Jm skromnie wszystkie pomyślności swoie, a umiał wzbudzić w nich przez swą regularność uszanowanie, i razem przywiązanie przez swoią słodycz i łagodność. Dla tego też Żołnierze, chłopi, Mieszczanie, Szlachta, zarówno go kochali i szacowali; godził z sobą sprzeczne interessa, umiarkował wszelkie zawiści, a wszystkie strony iednoczące, prowadził ie dzielnie, do iednego celu swoiego, oswobodzenia Oyczyzny

## Wyiątek z Gazety Warszawskiey N 94. Roku 1817

Na dowod iak zawsze tkliwie wspominaią za granicą o Bohatenie, którego zgon wszyscy Polacy opłakiwali przytaczamy tu następuiący Wyiątek z Jednego z Dziennikow Francuzkich

### Wiadomosc o Jenerale Kosciuszko.

Tadeusz Kosciuszko rodem z Litwy, odebrał wychowanie w Warszawie w Korpusie Kadetow. Cwi czył się potem w Sztuce prowadzenia Woyny y Obrony kraju w Starach Jednoczonych Ame ryki północney. Sam zostaiąc do końca Woyny niepodległości u tych Szczęścia y przyiaźń Waszyngtona którego był towarzyszem broni.

Gdy był własny Oyczyzny w 1792 został zagrożony Kosciuszko wrocił z pospiechem ofia rując swe usługi y nabyte doświadczenie w kraju, który równie iak Polski za wolność walczył, y umiał ią ustalić bez obalenia porządku. Odbył pierwszą Kompanią w stopniu Jenerała Brygady pod Dzierzkowem z Jenerałem Pomiatowskim — w Lipcu R. 1794. On sam potrzebę wołał się bić Woysko, zapalił honorem Narodowym, a wtedy y dzięki Pomiatowski przybiegł stanął z chlubą pod Jego Sztandary.

Bez pieniędzy, zapasow, i bez fortec Kosciuszko zrobił przez 9 miesięcy utrzymywać woysko swo ie przeciw nieprzyiacielskim Sztom. Wszyscy dobrze myślący, cała Polski Oyczyzna, była w Jego Obronie; zupełne poświęcenie się zastąpiło zbywaiące środki, a waleczność zastąpi ła niedostatek broni. Szlachetny haraktér Naczelnika w pośrzod wszystkich wspomnień cześci. Równie iak On miał rycerstwo, nie wahał się na Znoie, gdy o honor y wolność Oyczyzny chodziło. Łącznie z Nim usiłował iak nayściślejszemi cnymi Obywatelow ofiary, które dla uzyskania niepodległości Narodowey odtąd wymagać były mu musiały. Postępek wszystkich temu poważnemu Wodzowi, ten był Heliosze, iż zupełnie było dobrowolne. Ludom On tylko swoim winien był nieograniczoną swą [illegible]

Historya Królestwa Polskiego na 4 znaczniejsze dzieli się Epoki 1sza od Roku 550 zawiera w sobie Lecha 1go Fundatora Polski, y następuiące po nim Xiążęta aż do Popiela 2go to iest do R. 840 tym bydź porządkiem

| Początek Panowania | | Lata Panowania |
|---|---|---|
| | Lech 1szy Xiąże Polski. | |
| 550. | Wimier z Synami Lecha Potomkowie. 12 Wojewodow | |
| 700. | Krakus — — — — — | 28. |
| | Lech 2gi — — — — | 2. |
| 750 | Wanda Xiężna — — — | 10. |
| | 12 Wojewodow powtore — — | 10. |
| 760 | Przemysław lub Leszek 1szy — | 34. |
| 804 | Leszek 2gi — — — — | 16. |
| 810. | Leszek 3ci — — — — | 15. |
| 815. | Popiel 1szy — — — — | 15. |
| 830 | Popiel 2gi — — — — | 10. |

Druga w Roku 842 poczyna się od Piasta. Honorzeć się w R. 1382. na Ludwiku Królu Węgierskim, Siestrzeńcu Kazimierza Wielkiego. Panowali w niey naprzód Xiążęta od Piasta aż do Bolesława Chrobrego 1go Króla Polskiego, potem Królowie aż do Bolesława 2go Śmiałego który tytuł Królewski utracił. Powtornie znowu Xiążęta aż do Przemysława od którego Monarchowie Polscy Królami po dziś dzień się nazywaią

| | | |
|---|---|---|
| 842 | Piast — — — — — | 19. |
| 861 | Ziemowit — — — — | 31. |
| 892. | Leszek 4ty — — — | 21. |
| 913. | Ziemomysł — — — | 51. |
| 964. | Mieczysław 1. przyiął Wiarę Chrześciańską | 35. |
| 999. | Bolesław 1szy Chrobry Król — | 26. |
| 1025. | Mieczysław 2gi — — | 9. |
| 1034. | Kazimierz 1szy — — | 24. |
| 1058. | Bolesław 2gi Śmiały Straciwszy Tytuł Króla | 23. |
| 1081. | Władysław Herman 1szy Xiąże — | 20. |
| 1102. | Bolesław 3ci Krzywousty — — | 37. |
| 1140. | Władysław 2gi — — — | 7. |
| 1147. | Bolesław 4ty Kędzierawy — | 26. |
| 1174. | Mieczysław 3ci Stary — — | 4. |
| 1178 | Kazimierz 2gi Sprawiedliwy — | 16. |
| 1194 | Leszek 5ty Biały — — | 6. |
| 1200. | Mieczysław Stary powtore | |
| | Leszek 5ty Biały powtore | 1. |
| 1202. | Mieczysław Stary po 3ci raz — | 3. |
| 1203. | Władysław 3ci Laskonogi — | 3. |
| 1206. | Leszek 5ty Biały po 3ci raz — — | 21 |

| Początek Panowania | | Lata Panowania |
|---|---|---|
| 1227. | Bolesław Wstydliwy Żona Jego Kunegunda Węgierka — | 52. |
| 1279. | Leszek 6ty Czarny — — | 10. |
| 1295. | Przemysław przywrocił Tytuł Króla Miesięcy 8. — | |
| 1296. | Władysław Łokietek 1szy Król — | 4. |
| 1300. | Wacław Król Czeski — — | 6. |
| 1306. | Władysław Łokietek powtore | 27. |
| 1333. | Kazimierz 3ci Wielki ostatni z linij Mężkiey Piasta w Polszcze Panuiący — | 37. |
| 1370. | Ludwik Król Węgierski — | 12. |

Trzecia od R. 1386. zamyka w sobie Królow z Familij Jagiellonskiey, aż do Zygmunta Augusta ostatniego z linij Mężkiey Jagiellonskiey, to iest do R. 1572.

| | | |
|---|---|---|
| 1386. | Władysław 2gi Jagiełło W. X. Litt — | 43. |
| 1434. | Władysław 3ci Syn Jego Król Węgierski | 10. |
| 1447. | Kazimierz 4ty Syn 2gi Jagiellona | 45. |
| 1492. | Jan Albert Syn Kazimiera — | 9. |
| 1501. | Alexander 2gi Syn Kazimierza — | 6 |
| 1507. | Zygmunt 1szy 3ci Syn Kazimierza | 41. |
| 1548. | Zygmunt 2gi August, Syn Zygmunta 1go ostatni z linij Jagiellonskiey — | 26. |

Czwarta od R. 1574 zawiera Królow z różnych, tak Obcych iako y Oyczystych Familij.

| | | |
|---|---|---|
| 1574. | Henryk Walezyusz potem Król Francuzki Miesięcy 5 — | |
| 1575. | Stefan Batory Xiąże Siedmiogrodzki — | 10. |
| 1587. | Zygmunt 3ci Król Szwedzki — | 44. |
| 1632. | Władysław 4ty Syn Zygmunta 3go | 17. |
| 1648. | Jan Kazimierz 2gi Syn Zygmunta 3go | 21. |
| 1669. | Michał Korybut Xiąże Wiśniowieckí | 4. |
| 1674. | Jan 3ci Sobieski — — | 22. |
| 1697. | Fryderyk August 2gi Xiąże Elektor Saski — — — | 35. |
| 1733. | August 3ci Xiąże Elektor Saski Syn Augusta 2go — | 30. |
| 1764. | Stanisław August, obrany dnia 7 Września Koronowany 25 Listopada | 33. |

Szczegolnieysze Dzieje Panowania Xiąząt y Krolow Polskich z Historyi wypisane —

Lech 1szy ze Sklawonij albo Słowiańskiey Ziemi Miasto Gniezno wystawił y w niem Złotey Stolicy Państwa Orła Białego za Herb Polakom nadał —

Kraluss z 12 Wojewodaw wybrany Miasto Krakow wystawił.

Lech 2gi Syn Kraluss po zdradliwym na Polowaniu Zabiciu Brata Swego Starszego Kraluss wygnany z Polski

Wanda Siostra Lecha Panowała po nim 12 Woiewodow

Przemysław Leszkim 1m nazwany w nadgrodę otrymanego nad Wegrami Swey cnoty Ofiarowany od Polakow Krol Obrany —

o Leszku 2gim y y Jego Synie Lesku Zimie nic Historya nie wspomina

Popiel 1szy Stolicę Państwa y Rezydencyą z Gniezna do Kruszwicy przeniosł.; a na Popielu 2gim Familija Lecha 2go Skończyła się —

Ezwoka 2ga

Piast ubogi Kruszwicy Obywatel że był w całe rozsądnym Człowieku im Xiąże cim Obrany, ktory chwalebnie Polski sprawował. Familia Jego trwała w linij męzkiey na Tronie Polskim Lat 528. w linij Piastowskiey Lat 917 toiest na Jadwidze Siestrzenicy Kazimierza W a Żonie Władysława Jagiellona.

Lechowit Syn Piasta ten Cnoty Wojownika y Zabawcego w dobroci Rządcy w Osobie Swoiey pokazuie 1szy dał wzor y przykład Polakom podniesiony Woyska na Państwi, potrzebnego w bronieniu się Nayr wyjaciołom przeciwnych y znacznej Części Węgrow, y Morawy podbił —

Leszek 1szy Syn Lechowita, Pomeranow, y Kaszubow, Narody po nad Morzem Baltyckim mieszkuiące Zwojował —

Lechomysł następca Leszka Panował, y pod Jego Panowaniem Religia Chrześciańska Obrządkow Greckich na Rus przez Olgę czyli Helenę Xiężną Ruską R: 956 wprowadzona

Miechysław Syn Lechomysła Obiął godność Xięcia, y Ożeniwszy się z Dąbrowką Corką Bolesława Xięcia Czeskiego, Sam wkrótce z Poddanemi Swemi Polakami R: 965 Wiarę Chrześciańską przyiął. Za Jego Panowania Założone Katedry Gnieznieńska, Krakowska, Poznańska, Kujawska, Płocka, Miechysław posłał do Rzymu Lamberta Arcy-Biskupa Krakowskiego prosząc Benedykta 6go o Papieża o Koronę dla Siebie y następców Swoich; lecz prozba Jego dla dobijających się pod tenże Czas o Koronę Węgrow odmowiona została, Miechysław umarł Roku 999. z pochowany w Poznaniu —

Bolesław 1szy

Bolesław Iszy Chrobry Syn Mieczysława Sam bez żadnego do Papieża
domyślenia Swoiego koronacyi w Gnieźnie Koronowac, Ten pomyślnie dla
Polski Woyny z Ruskiemi Xięztami, z Czechami y Niemcami ustaw-
nie na dawojowanie Polski Zmowy czyniącemi Zaprowadziwszy pry-
tyczny do Polski Misnia, Xięstwo Magdeburskie y mielsen burskie az
do put Wyspy Lymburskiego, ktory teraz do panowanie Duńskiego nalezy
y Zamyka w Sobie Jutlandyą y Xięstwo Slezwickie — Na znak y pamiąt-
kę Zwycięztw Swoich karad wystawic na Granicach Polski Trzy Kolumny
Koronacyą swoią na owczas ku Zachodowi w Saxonij Sam gdzie Rzeka
Sala z Elbą się łączy: Drugie zaś Polowad przy Dniepre ktory Polskie
na owczas za Granicą Stanął. Bolesław Kolenwski mianował Jest to
liczą do Krakowa przeniosł. Bolesław pochowany w Poznaniu —

Mieczysław Zyi Syn Bolesława przerzniesnego z nieśdawne dzieie Swoie w szyst-
kie prawie dawnego, Jakoto: czesc Znaczną Czech, Morawij z Luzacyą od
Ojca Swego Zwabił y zchodowane utracił. Ten Zostawiwszy po Sobie Syna
Kazimierza ktory Lecz Małoletności Nędzie nimogł rządy dostojne Krolestwa
y Rządy Rządu, Wmarłe Ottona Zyo Cesarza A Matkę Kazimierza polecone były
Za wkrótce narazionych się Polakom przez zbytkowne do Niemcow przywiązanie
y Ciągłe na Ojczyznę Znaczniejsze pudrzezranie, nie ufając wojsku Narodowi, Zabra
wszy Koronnyą Skarby i Insignia tych Nateraz w Polszcze, do Konrada Zyo
Cesarza z Synem Swoim uciekła. Kazimierz urzędu wszystkich Nauk
w Paryżu potym wstąpił do Zakonu Benedyktynow w Opactwie de Clugni-
y Jest tych Zyciu Zakonnemu Kościelnym podwiązany —

Kazimierz Iszy podług inszych bez Krolewicia w Polszcze za staraniem Polakow od
Benedykta Q. Papieża od Slubow Zakonnych uwolniony Jako Drugi Promie Dzierżąc
Obiął Panowanie y Koronowany Roku 1040. Ten Odzyskał Stoł od Brzetawa
Xięcia, y Matkę Maślawa w niebytności Swoiey Zawojowane — Za uwolnie
nie Kazimierza od Zakonnych Slubow, polany corocznie płacił Stolicy Apostolskiey
po Groszu od Głowy, ktoren podatek nazwano Sto to Dietrzeni, y potym w Utrzymanie
Swiętą obowiązani byli wszie na Szyi Chustę Biała, na wzor Stuły Dyakonskiey
y Golitę Głowy nabartatt tonsury Zakonney — Za Kazimierza prawami ustane
wieni Zostali Kommendanci ktorzy od słowa Constellum po Włosku Kastellan
nazwani Kastellanami. Kazimierz Umarł 1058 Roku y pochowany w Poznaniu
Zostawił z Matki Dobrogniewy Corki Wolodimiera tego Xięcia Ruskiego, y Anny
Siostry Bazyliego Konstantyna Cesarzow Wschodnich Synow Jeh Bolesławowey
y Władysława Hermana y Corkę Jedną Swiętochnę wydaną za Władysława
Xięcia Czeskiego — Za Kazimierza pierwsze monety w Polszcze, ktorey na
tenczas ani Szczerney ani Ktory z nich pospolicie nazywano, a Obchodzili się
Zamiana rzeczy, albo Skinaniem albo z Innego nie drogiego metalu wyrabiana —

Bolesław Zyi Syn Kazimierza dla Męstwa y Szczęścia swojemu Imiony nazwany
tak chwalebnie rządy Sprawowac Polski — z Ruś Czechow, Węgrow, ktorym Część

Krola

Krola na Tron przywrocił y z Drezdanow znaczne odniosł Zwycięztwa, bor po
tem w czasie wyprawy Wojennej ktora przedsięwziął przeciw Rusinom
w Kijowie zamieszkawszy y przimierzywszy się na wszelkie niebezpieczeństwa, za powrotem do Kra
kowa Strofującego Siebie o zdrayce Stanisława Szczepanowskiego Biskupa Kra
kowskiego Roku 1078 dnia 8 maja własną Ręką przy Obiedzie Danskiey zabił y
Zakrwawy podszedł pogardzony od wszystkich y od Gregorego 7 Papieża Wyklęty
odprawuje się nazwrot do Węgier, a potem do Korynthyi gdzie w Klasztorze Ayr
achium żyjąc przykładnie Sobotę Dokonał — co poświadcza nadgrobek Jego tam
podpis Dnia znayduiący się — za Niego Dalsza wszystkie w Klasztorze Papieża
y Stanowy Krolewskie Tytuł przez 2 Lat znowu podtrzymany Ziemie Zosta
wała aż do Brzetysława ktory się w Roku 1295 Koronował na Król —

Władysław Herman Syn Brat Bolesława podjąwszy Rządy nad Polskiem
sprawował — Prowadził Woyny z Władysławem Królem Czeskim ktorego
przez Siecieha Woiewodę Krakow. pokonał — Prusaków y Pomorzan nowo
wyjednał w Granice Polskie ustawiwszy przy nich Namiestników dawnych Dzierżaw
z niepraweego Łoża Bolesława y Zbigniewa, ten Władysław Zupełny Rząd
przywrócił Sieciechowi — potem za Potrzebą Synow Siecieha ode Dworu oddali
wszy, Roku 1102 Umarł y pochowany w Kościele Katedralnym Polskim —

Bolesław Trzeci Krzywousty Syn Władysława rozsądnie y chwalebnie Panował
Wiele batalij Szczęśliwie wygrał a znaczniejsze z Czechami y Pomorzany, ktorych po
tenczas Brat Jego Zbigniew Wiarołomca y duchem Szatańskim pełny, y na Władcę Bra
tu swego Bolesława zabity wzbudził —
Dowody ustawicznie pokutował za co potem z rozkazu Bolesława zabity — Pomorzanow do Wiary Chrześcijańskiey przywiódł — Henryka Cesarza zięcia Chrześcijańskiego za dawnie po
mnieć Królowi Węgierskiemu pod Wrocławiem na Głowę porazić y do Szachtau przymu
sił przeszedł w Bambergu Cesarz wszystkich pretenzyi do Polski odstąpił, a Bole
sław Polskie Państwa potwierdzenie Władysławowi Synowi swemu naystarszemu Krzywy
Cesarskiego przysłał — Ten Bolesław wezwany od Duńczykow ktorego to uwolnił od
Tyranii y niezwyczaynego Rządu Abela przywłaszczyciela niesprawiedliwego Korony Duńskiey
Zbiegł Go na Głowę — Umarł Bolesław Roku 1146 z Apprehenzyi przemogony Statnicy
Połtorze przeszło Halicznanom ktory z Zasadzki na Bolesława uderzywszy wszystko Jego
Zupełnie rozproszyli Sami pieszky ledwie się uratował — Ten Bolesław ze Państwo na Ko
chiał podzielił Synow swych przemyślną ktorych blisko Lat 50 co Chrześcijaństwu było odeymowanie Długo
od Polski — Dziad był Polski — Władysławowi Starszemu Księstwa Krakowskie Sie
radzkie Łęczyckie, y Ziemia z tytułem Władzy Nayważniejszy y Seniorskiego, Bolesławowi
Księstwo Mazowieckie y Kujawy Mieszkowi Poznańskie y Kaliskie Henrykowi Sando
mirskie y Lubelskie — Kazimierz Opolskie oddany — Bolesław w Sobotce pochowany
Władysław Starszy z nieprzemierzonym chciwości nieukontentowaniem się podziałem Oyca swego
Zdrada przemyślnej Żony swey Krystyny wojował przeciw Bratu Rusinom na pomoc wojny Bra
towi wydawszy pod Dobromilem Jeden Obóz, Lecz porażony od nich do Niemiec do Konrada
Brata Cesarza Brata Żony swoiey uciekać musiał, ktora za Władysławem Mężem Brata Jego
odesłali —
Bolesław Kędzierzawy po Władysławie Księstwo Krakowskie y Rząd Obiął. Konrad Brat y Trzydzie
sty Barbarossa Cesarzem mianowany chciał się o przywrócenie Władysława na Tron Jednak
Władysław nic więcey nieotrzymał tylko Ślązk, ktorym pomarł y Syn jego Brat
wa Henryka pozostawił

w Altenbergu podrzili liczey z tych rozmnożeni Latomkowie bydź zaspe we wszystkim
do red Braw y wolcin z Polakami złączeni R 1289 Duchom podawszy się od Polski
Odpadli – Bolesław uspokoiwszy ktotnie zdziercami o powrot wdadyedawa naglączeni
na Brusalow wyta maiących się z pod posłuszeństwa Obroid Listy y do Hołdu przy-
muścił. a za powtorną wyprawą zdradliwa od nich wprowadzony na Błota przed
Niepoznaiem lubo nie chodzić musiał, którey potym ze Henryk Xżę Lubelski Brat
Jego Mężnie potykaiąc się na Placu poległ – Bolesław tez w krotce umarł
y pochowany w Krakowie panował Lat 26 —

Mieczysław Bż Stary dla powaznych Obyczajow nazwany Brat Bolesława na Tron wstą-
pił ale nie długo panował, bo przez nadzwyczayne zdzierstwo stanęły się Narodowi
niezrosnym, przez Siedzenie Biskupa Krakowskiego y Innych Senatorow z Tronu strącony
y Kazimierzowi Bratu Jego Rząd Państwa Polskiego oddali –

Kazimierz dla wielkich Cnot y Sprawiedliwości bez strony Sprawiedliwym nazwany w Stępiu
na Tron Ojcem do czasu zwołał tam niezrosłe waśnie, pogodziwszy nadzwyczayne
skłaszczał. Wszczewołda Xżę Ruskiego z Ołtowi Xżęta Halickiego do Posłuszeństwa
udobruchiwszy Porządł, a z tym Mieczysław widząc Kazimierza Ruskiego zatrudnionego
Wojną niemałymi obiecnicami Wielu Polakow ku sobie przywiązał, o Jego Smierci wiadomie pod dał się za
mienne powodzenia na Tron, ale mu nie udało się bo Kazimierz powrocił swym Jego za
myślom zgasił — przez polubienie domowych klotnie Kazimierz Wojska swe Obroid-
na przeciwko Rebellizującym się postąpienia Jego przywrocił — Kazimierz R 1557 Kanale-
rza y pod Kanclerza ustanowił z Stanu Duchownego — potym wkrotce umarł Miecisz przez
na Ołtarza Go – Zostawił dwoch Synow z Helwy Corki Wszewołda Xżęcia Siedzkiego, Leszka
którey po nim panował y Konrada którego dał Xżę Mazowieckiej, z Corki Jedney Sale
mey którą za Kolomana Króla Halickiego Syna Jedynego Króla Węgierskiego wydał
ze Kazimierza Miasto Gdańsk z Chat Rybackich powstało —

Leszek 5. ad Białych Wołoszow Biskup nazwany przez długich z Mieczysławem Starym Stryczewska
im utarczkach y spuszkach na Tron wszedł, ale dla młodości Matki Jego Heleny z Rząd
był powinowaty, którey do Rady przydano Gubernia czyli Pełzy Biskupa y Michała
Brata Jego Woiewodę Krakowskiego którey się mężnie Mieczysławowi na Tron wdzierają
cemu Stanął y pod Morzanowem z nimi się potykał, w którey potym Mieczysław w zlej Ranny a Bolesław Syn Jego zabity został — mimo
to Leszek Mieczysław Matkę Leszka umiał tak zgrabnie prowadzić, że powabnemi
obiecnicami niedrugą z nich dobrowolnie Tronu ustąpiła. Potym gdy przy ne
rzonych kondycyi niedopełnił Polacy rozgniewani znowu Leszka do Tronu przywołali
Leszek nie chcąc wojnie chłopcu Mieczysława gdy ci pokoju przemocą z niedotrzymanych
Pakt ow Helenie naymowi wszyscy powtornie do Tronu był przywrocony, w pod
a Jednak tym przeglądnąwszy się Leszkowi uwolnił Synowca od trzebnego a oczyszczą
od klotni y zamieszania – Zostawił z Gertrudy Corki Beli Króla Węgierskiego Synow
Władysława y Ottona pochowany w Kaliszu —

Władysław od Nog wydolnych Subtelnych Laskonogi nazwany od Leszka Białego
maiąc Sobie Tron odstąpiony panował niedługo, bo Lech pokonawszy pod Sandomierzem
stanu Halickiego gdzie y Xżę Jch Roman na Placu poległ, Galicyą do Lechu Sobie
I wrocił chcąc tak dalece go Jednowymślnie do Rządow zaprosiwszy y władysławowi
maiąc Prawo Jego do Tronu dobrowolnie mu z Bożego nabycia

Lesek wewnętrzny po nadeń zrobiwszy Bunty Pomorskiey krainy uśmierzył y Rząd

Dwiatopułkowi

Swiatopełk prawie wyst, Mazowsze y Kujaw Konradowi Bratu swemu zupełnie
odbyciu, który ustawicznie od Swiatopełka Litewcy R1227 wojował plonem na pomoc
Krzyżakow, Gdańszczy Jeb w drugie Chełmińskiem, który z Zakonem całe Prusy zawojowali
wstąpi Swiatopełk Krzyżacom Pomeranij daniny powinny dopłwari wypędzając z bronią Litwę dzyw
minując się o tytuł Xięcia Pomorskiego dla siebie y synow - dostrzelonego do Gonzawy
Zjazd dobrze Kwiatkowicza Swiatopełk nagle wpadszy dostrzelił zabił - Lepsk miał dony Gny
miętawa Corkę Jarosławia Xięcia Ruskiego

Bolesław 5 Wstydliwy Syn Leszka w 6 lat po Ojcu pozostały wprawdzie pod opieką Ojca
ja Swego Henryka, potym uciekł od tego y był u Konrada ado siedmy lat tu przebywszy
Traktat z Belą Królem Węgierskim zrobiwszy o Ziemi Sądeckiej Ziemi Jego Konegundy
za panowania Jego Tatary nad morzem Czarnym mieszkający do polski wpadszy Gymnazy
y Mieszek Kray spustoszy y Sandomierz pod Sędziwoiem prorazili y Bolesława do Węgier
przymusili uciekać, potym Bolesław dzisiejszy Syn starszy Henryka pobożnego dziś Wrocław
stuiąc dalej Konrad Xięcia Mazowieckiego Tron przywłaszczając Tatarowie zaś poraziwszy
Polaków aż w Morawach opanowali y na pustky nie dzięki dzielnych pohamowała Czym czuli
się poraz gdzie Henryk Pobożny y Kompo mistrz Krzyżacki na placu poległ -
Polacy mimo gdyż zwycięstwo panowania Konrada wypowiedzieli mu posłuszeństwo
stwo y Bolesława z Węgier sprowadzili - za panowania Bolesława
Roku 1251 w Wielką Środę Kolpe odbyta - S. Stanisław Biskup Krakow. co po
cud Swiętych przez Jerzego cudnego 4 dzięki pobożny y za Patrona Polski uznany
Bolesław nie rozdawszy żadnego Potomstwa Ty new za Swego Lepsza za chyn
aspołeczny y nędzny Go uczynili Umarł y w Krakowie pochowany Żona
Xięcia Jego Konegunda dom się w Klasztorze na Morawach Franciszkanek
Roku 1292 - za Bolesława Roku 1289 Żydzi do Polski nabali

Leszek Czarny od Czarnych włosów Czarny nazwany wstąpiwszy na Tron Leona Krolestwa
Halickiego wsparłszy potężnie Konrada, ale Tatary plondrując kray ten
mato ludzi z kroju wyprowadzili z Lepsza ustało Krolestwo Halickie którego był
Krolem Vsoloma Syn Jerzego Króla Węgierskiego Dzy Daniel Romanowicz Syn Romana
Xięcia Ruskiego Syn ostatni Leo Syn Daniela fundator Lwowa -
Lepsk Czarny zmarł bezpotomnie w 10 lat tylko panując -

Władysław Łokietek od Wzrostu Łokietkiem nazwany Brat Lepsza Czarnego
na Tron nim wstąpił Bolesław Xię Polski Brat Konrada z Mazowsz. kraiow
opanował - Potym Henryk Szobusz Xię Wrocławski do Krakowa wezwany Bolesława
z Krakowa wygnawszy y nie panując y Roku 1st roku umarł y Xięstwo Krakowskie
oddał Przemysławowi Xiu Pomorskiemu Ten widząc się bezsilnym utrzymania ustąpił
Prawa Swego Wacławowi Królowi Czeskiemu ny z tego powodu nastąpiła między Wacławem
a Władysławem Łokietkiem Wojna która trwała przez 3 Lata w tak nędznym stanie Polacy
widząc się do Przemysławia aby przyjął Tytuł Króla ydo radzili mu aby dla przywrócenia Polegli
y oddalenia Litwy Tytuł Krolewski wzbronił od Bolesława Swiatego ustanowiony Co wzięty
nid Przemysław kazawszy się w Gnieźnie koronować z Żoną Swoią Ryxą Corką Walde
mara Króla Szwedzkiego y po siedmiu Miesiącach panowania przez zdradę Ottona z Jana
Margrabiów Brandeburskich zadrożnych wrastających z Polski w Rogoźnie R1295 za
bity został y ogrzebiony Jadwigą Corką Ryxy czyli Elżbiety która potym za Króla Czes
kiego Wacława wyszła -

Wstąpił na Tron Łokietka

Władysław Łokietek na Dziedzinie Pomorskim do Rządow wybrany gdy mu nie chcieli
Woyscha Poddanych stali się przybyli Polacy Zbierzbowcami się poddali Woiewodztwo
w Kaliszu Pieczenim Księciu Henrykowi Xięciu Głogowskiemu y Jego
Panowania moneta Czeska Grosze Praskie y Kopy w Polszcze kursowały
Wacław Pan ad Lat 6 y w Pradze Swiat porzucił Pan ze po chowanie
Łokietek przy Zwłoku tułaiąc się po swoich Krajach powraca do Polski y Gnieznem
mieć, Margrabiowie Brandeburscy Ziemię Pomorskie przywłaszczyli y Gdańsk
Podatki, Woyska ze Dworu Łokietka odpędzili Brandeburczykowie ale nakoniec
powrocenia zdaiąc czyste znamiona pomoca y Gdańska przywłaszczenia, Łokietek
w Junia 12 Poznania powrocenia pod klątwą, a gdy Krzyżacy nie
chcieli, Łokietek pod Radawcami w Lutią na 20000 Krzyżaków porazył y przy
Traktat 1325 R za pośrzednictwem Krolow Czeskiego y Węgierskiego Krzyżacy
Pomorze Sobie wskazowszy Polskiemu Chrabrostwu Zydowskiemu Ziemię powrocili y przy
150,000 Grzywien Srebrnych za koszta Wojenne podanych Polakow wybrali y przymus
stanowili — Władysław za slubił Xżne Ziemowita Annę Gedymin na
Xięcia Lit. Corbę y postanowił Order Orła Białego R 1325 który przed T
był w Zaniedbaniu ydo piero od Augusta Xcia w Sylwanie R 1705 odnowiony Ten
Łokietek z Jadwigi Corki Bolesława Pobożnego Xcia Pomorza Zrodził Synа K
Zimierza y Gorzechowicz Elżbietę wydaną za Karoberta Krola Węgierskiego matkę
Xcia Lit. Kazimierza Wielkiego y Ostatniego z linij Piasta nad grobem Władysławowi Oblężony
Kazimierz Xiąże Wielki y Ostatni z linij Piasta nad grobem Władysławowi Oblężony
Czechom pre
tensyi do Słonska zrzekł się a Jan Król Czeski z Strony Swey Pawia do Korony Pol
wymówił się y wszelkich do tego Królestwa Praw, Ziemi Dawnych Wschodnich nabycia do
Słonska Kazimierz zbroyną Ręką Henrykowi Xcia Legnickiemu odebrał y do Po
znańskiego przyłączył — Do Śmierci Bolesława Xcia Ruskiego Czerwoney — Kazimierz
do Xięstwa tego z Woyskiem wpada Lwowa mocą dobywa y cały sobie Ruś przy
szła y Obywatelow Kraiu Swego przymuszony Obrządku Grecki w całym Zachowa
ch Dobrzenia Panowania Swego podatki zmniejszył — Ten pocznowił Lady Rzecz
pine y Ekspensowe na Radzie Wiecznej y Prawa poprawił — Umarłey Swą Elżbietę Cor
ley Bogusława Xcia Pomorskiego Krolowi y Cesarzowi poślubił nabożnego Ducha w Ka
wie był Krolowi Węgierskiemu, Duszki, Cypryskiemu, y Innych Xiąt Cudzoziemskich
Umarł Kazimierz R 1370 Panuiąc Lat 37 od Wielkich cnotami Dziadem a Ojcem
ze Poddanych Swych był Ojcem Ludu swego Wielkim nazwany, za Jego Panowania Fer
tele pogłowne, za Jego Żydzi nayważnieysze przywileje odebrali
Ludwik Król Węgierski Siestrzeniec Kazimierza na Tronie Ojca Lat [illegible] zostawszy
za Polakow Stachcic Wielki wolności nadał podatki zmniejszył Starostwa nieboszczyka Swego
Ulgę rozdawał, Urzędy y dostoieństwa Sam rozdawał potym umarł w Tymawie R 1382 po
chowany w Wyszehradzie czyli Białogrodzie panował w Węgrach Lat 40 w Polsce 12 —
Zwrócił na nieukontentowanie Narodu bo pod nieobecność Jego w Polszcze wielkie bezprawia
y rozboie działy się Zostawił Córkę dwie Maryą za slubioną Zygmuntowi Luxemburczykowi Mar
grabi Brandeburskiemu który R 1388 Królem Węgierskim a potym Cesarzem został — y Jadwi
gę Żonę nabył za Jagiełłowa pod Jego Panowaniem Władysław Xcia Opolskiego Fredrea Kosle

Stwa

Krolestwa Polskiego Koronie Jasney Gorze w Częstochowie ratuyą y w nim Obraz Panny
mi słynący Nayśw: Maryi Panny z Ruśi sprowadzony Ztąd—

## Epoka Xia Panowanie 10 Xiąząt z domu Jagiellona

Do smierci Ludwika Krola Węgierskiego Polacy Wybrali na Tron Jadwigę Corkę Mło-
szą Ludwika na Tron Ktora z Węgier sprowadzili do Krakowa y tam ze Jey mąż
Bożuntego Arcy Xiążęcia Gnieznieńskiego uroczyście koronowali potim by Zły mąż od stanow
wyzuty koronym został, a potim postali Polacy do Jagiełłona W. Xiąt Litt oświadczaią
jmyiazn Krolowey y Xięstwa przy prowadzenia do Wiary S. y przyłączenia do Polski
W. Xiąt Litt. Jadwiga Schretnie sprzyiała Wilhelmowi Arcy Xięciu Austryackiemu, ale od
Polakow wyperswadowana za przybyciem Jagiełłona do Krakowa przyięła Oblicznie wane
sobą małżeństwo. Jagiełło wyiechawszy Artykuły w Wiary S. z Bramą Swoiemi Witol
dem y Borysem chrzczony Władysławy nazwany Krolowey poślubiony Krolewicza
ny jubilowanowany 20 lat— a Powracaiący do Litwy tamże Wiarę Chrześciańską za
szczepił. Brata Swego Kazimiera Skirgiełła na Gospodarstwo W. Xięstwa Litt wyiednał
z Dependencyą. Jdnak do Siebie— Witolda Brat Skirgiełły Krolewski tym urażony
wdał się pod Protekcyą Krzyżaków y wymogł na Krolu Krakowskim nadanie, ktorych mu
chętnie Władysław powinien był. Ale widział powszechne ze Skirgiełła dla rożnych
nych Obyczaiow y Chrześciaństwa Jego nieukontentowanie— Krzyżacy do tey mię-
dzy Krolem a Witoldem Ugody nie będąc wezwani Zechcieli Ziemstwa na Władysławowe
Skirgiełła Jego Brata Krolewskiego pod nieim zbuntowali y ztąd Wrosła między Pola
kami a Krzyżakami Woyna, ktora zakończyła się na Dawidowym y Danckim Pokoiu
ztąd między Sunneburgiem a Grunwaldem w Sukcesach. Gdzie Władysław Krzyżakow
z Mistrzem Ich Ulrychem Jungingen na 40000 na placu położył, a potim pod Koronę
wojsk na 8000 Gwardzi wyiął— Dowodzącego dotąd Krzyżakami Potym Ich był Sędzią na placu
ich Mieczników Krolewskich. Ta iest Epoka Osłabionej potęgi Krzyżackiey— Władys
ław za prozwany do Lubowli od Zygmunta Cesarza y Krola Węgierskiego Hrabstwo—
Spiskie dane między Polskiem Królowey Jadwigi Corki Swoiey
Stanowi Sprzyi Kolomana Krola Węgier. Po zostawieniu odzyskał Grodzieńskie przy Oyca
sty Zygmuntowi 37000 Kop Groszy Praskich— Zygmunt ten Władysławowi powrocił
Jagiełła, Koronę Polskie ktore między Ludwika do Węgier był zabrał— Akademią
w Krakowie od Kazimierza W. rozpoczętą a od Jadwigi I. Żony Swey usilnie zalecona
dokończył— Witold X. Litt za pałatyn Chcąc Osiągnienia tytułu Krolewskiego Sie
ha y zdobyć Koronę Cesarza chcąc Krolem Litewskim mianowac— Zygmunt
dla zmartwienia Władysława wyiął uroczyście do Sekretu do Witolda za Zezwole-
nia Jrzy Swoiey, Kur Polski abowiązuiąc się aby przy Koronowaniu tytułu Krolewskiego dla
stwo Litewskie od Koronacyi nieodpędzał do tego Cesarskiego przystąpił przy bray wszelkie
zabraniaią— Nayzorliwsze był w tym sprawie Jan Tarnowski woiewoda y Zbigniew
Olesnicki Biskup Krakowski Witold w radzie Osobliwey z Smutkiem y Zgryzoty—
umiera— W Grocie potim y Władysław R 1434 wzgrodku na Podlasiu Ztąd się 10
stali Swiątek y pochowany w Krakowie panował Lat 48. Zostawił z Zofij Kuzmirki
Kijowskiey Cwortey Corey Swoiey dwoch Synow Władysława y Kazimierza, z Corny
Corki Stefana Cillayskiego Wnuczki Kazimierza W. Grzeczney Zony Swoiey Corkę Jadwi
gę ktora Ze Fryderyka Margrabi Brandeburskiego wyiechała była

**Władysław Xiąże** Syn Władysława Jagiełłona na Tron wstąpił. Zaraz Świdrygiełło
dawny X. Litt chcąc korzystać z Młodości Władysława Woyny przeciwko Bogu mandowi do
mu Xięciu po Witoldzie W Litwie Xiążęcia podniosł, lecz zbity na głowę od Witkowicz
do Węgier na dobrowolne wygnanie ustąpił. Krzyżacy widząc Świdrygiełło Partyą ktorey
w Buntach podczas rozproszoną Zawiązaią w Brześciu Kuiawskim polskim z Władysławem
w Krotce potem

W Krotce potym po Smierci Alexandra Woiewody Kyiowskiego Synow Jego Eliasza y Stefana Litewskich ktorzy sie miedzy sobą Władysław godzi y Państwem Ojcowskim dzieli. Eliaszowi Wołoszow a Stefanowi Multanską Ziemię naznaczonszy pod Obowiązkiem płacenia rocznej Daniny, Lecz Eliasz y Jch Potomkowie Wiernosci dotrzymac niedostrzegli; przeciwko Turkom raz na Tureckiego, Tatarzyn na Węgierskiego dwa razy na Moskiewskiego stawac.

Po Smierci Alberta Cesarza, ktory po Zygmuncie na Cesarstwo y Trony Czechi y Węgierski nastąpił Władysław Obrany Krolem Węgierskim Spiesz do Węgier wspomnionych dotarłszy Koronowan roku tamtego y Elżbietę pozostałego po Albercie Wdowę ktora wnet po Smierci Męża wydała na świat Syna Ladysława pogrobowca nazwanego, za porada y pomocą Kerwina Stanisławy y Jnnych Panow Węgierskich Hunyadego dnia Albanij pod nozdrze wojny przeciw Amuratowi Cesarzowi Tureckiemu Państwo Węgierskie od dawnych Czasow godzic usiłującemu y szczęśliwie poraziwszy Turkow, przymusza Amurata do Zawarcia w Segedynie na dat 10. przymierza Traktat ten iż gdyby Turkowie dla powrocenia Węgrom Serwij y Jnnych dawniey zawojowanych Krajow ustawicznie o dotrzymanie Traktatow przestawaiąc nadużywszy pożytku nienaruszenie przymierza dochowali— Władysław zwiedziony Jana Episkopa Cesarza wschodniego Obietnicami Turkow ktory przymusił bronic Turkom przeciwko Tatarom Krzyżakom, Nowy przeciwko Amuratowi powziętych 4ch Latach przymierza z Turkami dokonuje, w Bułgarze pod Warną zewsząd od Janczarow otoczony do ucieczki podwiązdszy wozy, w Bitwie tey Węgrowie Tatarzyn Turcy Zniedobrzy ustąpiwszy na Placu polegli, a Kardynał pierwszą podniecił tą wojnę w ucieczce zabity został. Stanisław z małą Węgrzynow Garstką z ubarogu powrocił. Panowała Władysław Lat 10 a wegrom 4—

Kazimierz 4. po długim przeciągu Czasu dla niepewności pewney wiadomości o Smierci Ladysława, za ktorym w Sieradzu Sejmem, Polacy Onemu Jako Xiążęciu Litewskiemu y Bratu Władysława prawo do Korony zgodnie przyznali— Ten przy Zbrodniach nie minowac Biskupstwa Krakowskiego Kapituły obiorąc. Ten Kazimierz Lecz Smutek tamtej Klęski Państwo zewsząd ktorych dawniey

Mstawskiemu. Anna Bogusławowi Xiu Pomorskiemu, Barbara Jeremu na Ra-
remu Bogatym Xciu Saskiemu z linij Albertyńskiey która dziś Xięstwo Elektor-
stwo Saskie Dziedziczy — Joanna, y Małgorzata w młodych leciech pomarły —
Za Panowania Kazimiera R1473 w Toruniu Urodził się Mikołay Kopernik Ma-
tematyk y Astronom Wsławiony Kanonikiem Warmińskim —

Jan Albert Syn Kazimiera Tron Oiców y z Turkiem na Dalie przymierze Zro-
biwszy od Jana Xcia Zatorskiego Xwo Zatorskie za 80,000 Fl. kupił Ziemię Sta-
pową zmarłym bezpotomnie Janem Xięciem Oświęcimskim do Korony przyłą-
Mazowsza przy Konradzie Bracie Janowym za Panuiących — Jan Albert złą sprzęgł
Woyska Polskie z Litewskiemi które mu Alexander na pomoc przysłał podniosł
Wojnę przeciwko Wołochom którzy od Turkiem podzyczani potrzebuie Polskę za-
jęzdzali — z Obiegł Miasto w Czas nayciężkie Jego czasy, y bawi od Stefana
Woiewodę Wołoskiego w głąb wprowadzony w Pułapinach Jak nayzawzięt-
szi wrogowie Polskiego poniósł, y potym wszystkie Zwycięztwo Polakom Stefan
z Turkami y Tatarami Hurmem do Polski wpadszy Podole Podkarpackie a po-
tym nimy jaiąc Podole gdzie więcey 40,000 Chrześcian z Jimna Chrześciańskiego
ginęło — Odebrawszy tę klęskę Turcy Hospodara podbitego zamiast Polski gdzie
spodziewał o pokoy prosić nakazuią Turecki Poselstwo wysłane do
Krakowa Podeszłego Zezwala abieżenie odtąd między Polski nie nacżdzać ani-
Wołochow w Bukach wspierać. — Wnet Moskwa pomimo przyięzi-
y Spokrewnienia Jana na Wadysławowa I. Cara Moskiewskiego z Kolem
przez zaślubienie Heleny Carskiey z Alexandrem Bratem Królewskim
do Litwy wtargnęła y porazieszy woyska Alexandra Xwo Smoleńskie odzier
żyła, o Dobycie Smoleńska potrzebuie Litwa dzielnie nadaremnie, Jerzy Ba-
ry Michałay Sapiehowie zawiadnęli Garnizonem Abrowicki Go odstąpiaiąc
przymierze zatym z Moskwą na Lat 6. stanęło — Potym Jan Albert Appo
pledyą Chmielowską w Toruniu R1501 umiera którego Ciało do Krakowa przeie-
dzione —

Alexander wkrótce po bezpotomney Janie Albercie, Bracie od Polakow wezwany Tron Oiców
y od Brata Swoiego Fryderyka Arcybiskupa Gnieznieńs. y Kardynała na Króla na
mascerowym Zwłok, Żona Jego Helena poniewaz Religiy bytu Dysuni
ckiey Honorów tego nie otrzymała, ale powolono Jey w Lembu Królewskim
mieć Kaplicę, gdzie Obrzędy Greckim na bożym Stanie Swoim odprawiać mogła
nie mogła — po Koronacyi Król do Litwy powrócił Zwłoki wszystkich Krolów
Brata Swoiego Fryderykowi Kardynałowi do powiezienia Zawiadomiwszy się Stefan
Woiewoda z Tatarami wpadł w Litwy Dzierżawy, zrabował — Tamże z Moskwą przy-
miere na Lat 6 przedłużył. Król potym do Malborga Zeiechał dla Odebrania
od miast Pruskich Prowincyi — Nakoniec Tatarzy zwani do Litwy wpuszczaią
plus Moskwa Król pospolitą Ruszenie nakazuie. Alexander Śmiertelną Zlo ezonycho
roba oddaie Kommendę Gliwickiemu który do Cesarza posłany nie przyiaciół pod Kle-
kiem pamiętną Jeh klęską powaia zgrozą Liczbę Jeńców z Ubiorów Oswobadza
wkrótce Zaraz Alexander w Lat nie cały Panuiąc Lat 5. Dobr wiele
do Korony Swego należących rozdał które prywatnie Panowanie Zygmunta Augusta za nie
prawne y nieważne Stanowiono y do Korony przywrócone Zostały — Za Panowania tego
Króla

Krola w Lwowie woiewodztwach y Ziemiach podług woley Urzędnicy Ziemscy do
rostrzygania między Obywatelami y Jey Monarsha Wiecke Prawa przy
tomnych vstawuie, a Osobliwie Statut Litwy Gronty y fundament Prawa Magdeburgo
go obiąc.

Zygmunt I 1506 Xiąże Wołoszki Radzca Stryia Ska po Bracie Swoim Alexandrze przez
Polakow na Tron Osadzony, Ktorego y Litwa po Smierci za raz po Smierci Alexandra
Xiąciem Ogłosiła y w Krakowie namaszczony — Slinski niezabawnie z Litewskiem Pany
Xięciem Ogłosiła y w Krakowie namaszczony — Slinski niezabawnie z Litewskiem Pany
Ktorego ze Jana Zabrzezinskiego Wielkiey powagi w Litwie Hetmana nie dawno z Jednowier
woiewodztwey wyzutego na Chaszty w Domu Jego własnym zabił, a nie spodziewaiąc się
od Krola pomszczenia do Moskwy Litwa nieustannie Litwe plondrowała z cała Swoią Partyą
pomnieyszaią. y te stronny Swoym Zbrodniom u Cesa Krola — Na potym Litwy
poglebiey wyprawił Krol Litwolaia Birleia z Woyskiem y w Litwie Sam przyiechał pod
Winna, obleżony przez Slinskiego Litwy w nocy przybycia Krola Cofnąć się Litwinowie
y od Szturmu odbąpił — y dubo nadzieie mu 60,000 w pomoc Moskwy lud nie mieli ze
wsze Litwy w niczem nie mały Hetman Woyska Polskiego zapędziły się
za nieostrożnie aż po Same Stolicą Moskwy Litwy Ogniem y mieczem wielkiey Szkody
y tego w Swych Granicach Wojowanie Spustoszyli. Car widząc Woyska do Granic Litwy
Litwa się co prędzey wydawszy posłow Polskie o pokoy prosi y otrzymuie go do Czasu po
wszystkiego Krolowi wszystkie w Litwie zdobyte Zemkie, a Slinski za nieprzyiacioła Cesarzowi
Ossadzony y z Troia z wispodowanymi rany wywołany do stad z przymierzeniem utraty Dobr
y Majętności Skazna zbrodni y zdradzieckiego Cesarzy wdawny zapędzy y nie grzeczny —
Jest rzecz iż woyna z Moskwą nie kończyła Ależ Bogdan Woiewoda Wołoski nieodrodny Swiad
tamtego Cywolskiego Dziedzic y naśladowca wbarzny w Polskie y Litwe pustoszył, o wzięcie na
wsi Swoią kilka razy zapędzaiąc się — Litwolay Kunieć polski Woiewoda Krakowski Cienoty
w Polszcze Hetman w Kor. wpada złowyskiem do Wołoch y przymusza Bogdana do powrotu w
Swoy własny, Spotkały się Woyska Obadwa na przeprawie w Bukowie Dniestru, y dubo większa
była Litwa nie przyiaciół przecie Polacy męstwem onych rozsprawią, więcey na tym zgrali że prawie
Car Slinskiemu dały Komendy y Rządzenie Moskiewskie podług obiciany nie powinęła
Slinski Krola sposobem przebiegania Zygmunta a Car postrzegszy z podzynienia Litwy
Slinskiego Imac y Schwytany do Więzienia Litwy nędznie zginął — Polacy lubo podług
Komendy Xięcia Konstantyna Ostrowskiego kilkakroć zgrzane Moskwę porazili konyc
Jednak żadna z tąd nieurosła, kiedy uspokoiony do Czasu przymierzem Smolensk przy
Moskwie pozostał — Zygmunt potym gdy z Janem Xięciem Mazowieckim do nas
Litwy przez 400 Lat blisko, Dziedzicznych do Korony przyłączył, abędąc Sam w po
Dziedzictwie Wielkim dla Syna Swego Tronu następnego abiecuiąc wyiednał odalałow
Zygmunta Augusta w datach 10. pierwszych Xięcia Litwy a potym na ten przez Swoim po
Oyca Ogłoszony y w Krakowie Koronowany. Zmowie potym Mustafy Cesarz Woiewoda
Polaki na Czarnowat y Stabi Tarnowskiego Hetmana tak pogrzmił, że odstąpić się musi
ał — Zygmunt dla pogarszenia tey Woyny Sejm Czerwiecki, Duchem przez Jakuba
y Stose Krakowy Biskup powtorny Zygmunta Stary, Piotra Kmity Woiewody Kra
kowskiego y Jednego Krzyckiego Dygnitarza wrazonych na Krola ciężkie Wiadomości, Kra
kowskie Sędziowskie Xięcia Litwy nie dotrzymali Gamratowi Cesarzowi Cesarzowi pudezynych Oby
czajow a w Wielkich Zawodach u Krolowey rozkazaniu ale Janowi Chrzcielnicy oddał
Litwy Sejm bez skutku się zerwał. Gdy tedy nie nabywano na Obronę Krol
wydał Litwa nie pospolite Ruszenie y stanęło pod Lwowem 150,000 Szlachty w bron
do Tatarzy

dostatecznie w Owym czasie urbrojony — Sospieszył Król Jch nayprzedzey do
Obozu Pragnąc Jch nayrychley Dać odpor nieprzyiacielowi, Lecz przestrzedszy tak zbawien
wemu Zamiarowi Litewscy między Szlachtą Stydząc było z oczu Ludzkiego Gminu prze
ciwko Królowi tak dobremu Ktoby Sowiego Gromu tego Autorami y podpalaczami tego
Rokoszu byli. Piotr Kmita Zborowscy y Odrowążowie niektorzy z Zygmunta Z niemogą
wypchać y nadyrać Jch chciwości, Jtak po przeszłych dwoch miesiącach na Kto
rych y Obozie swym wymowkach, Król niemogąc przywieść do zgody y Jednosci Litwy
stow z Koronnemi Lwowie y Gorlowych dobro Patryotow Zalecaiąc Gmin do Domow rozpuścił
atym czasem po drugich Woiewodztwach Ruskim Woiewodztwom Srzodach Tury
konyduiąc Jtak pogodny pokoy Wotchy oczyscie oddaiąc się Cranował y to
Swego Dziadka — ocym Zygmunt Zmarłszy R 1548 w Ka
wie Ztym pożegnał się Swiatem Sanowiąc Lutego 11 — Miał z Barbary de
pol Corki Stefana Woiewody Siedmiogrodzkiego Corki dwie: Jadwigę wydaną za Joa
chima Syna Elektora Brandeburskiego y Annę, ktora w Młodym wieku umarła
Z powtornego zaś Małżeństwa zostawił z Bony, Corki Jana Galeasa Sforzia
Xięcia Medyolanskiego y Izabelli Krolowny Aragońskiey Syna Jednego Zygmunta Augu
sta y Corek 4. Elżbietę, zaszlubioną Janowi de Zapol Królowi Węgierskiemu, Za
fią wydaną za Henryka Xięcia Brunświckiego. Annę, Zaszlubioną Rudolfowi Ro
lowi Polskiemu y Katarynę, wydaną za Jana Xięcia Findlandzkiego Litwy potym pod Jmie
niem Jana Syna w Swieci Sanował y Ojcem naszego Zygmunta Syna z Jmienia Warow
Sanował Zygmunt tą czasu w wszelkich dobrach Pokoiu Zdobiąc do czego mu po
mogł wielk Abszty wlotnych Ludzi Jany byli Jan Łaski, ktore nam tu nie Spisuie
Polski Arcybiskup y Jedney Krayki Arcy Biskupi Gnieznienscy, Samuel Maciejowski
Biskup Krakowski Kanclerz Kor Piotr Tomicki Podkanclerzy Kor a potym Biskup
Krakowski Ojcem y Krewnym Kanclerzow potym nazwany, Mikołay Kamieniecki
Jan Janowski Mikołay Firlej, Piotr Myszkowski, Mikołay Jeny, y Jan Radzi
wiłłowie Kondiantyr Xięcia Ostrogskie Dobry y Kuchmistrz Obywatele y Woiey
Woiewodowie, pierwsze w Kraju Doradzcy Ludzie — Tu mnie więc Paulus Jovius
napisał, że Karol 5 Cesarz, Francuski Król Francuzki y Zygmunt I. Polski
hardy z Osobna pierwszeby między wszystkiemi Monarchami otrzymali
miejsce gdyby razem nie byli byli — Bona nieżmierne bogactwa Summy
do Dotacyi Ojczyzny dawszy Mikołay Radziwił Woiewoda Wileński otrzymał ad
Za Panowania Zygmunta
Maximiliana I Tytuł Xięcia Rzeszy Niemieckiey, ktory potym Karol 5. nadał wszy
stkim Domu tego Osobom coby Rzeczy Dospolitey potrzebowała

Zygmunt Zyi August Ostatni z Linii Jagiellońskiey Woiewodę Wileńskiego powracaiący wiadomość
o Smierci Ojca, natychmiast z Wilcka parada Sprowadził do Zamku Czarbarę Ra
ziwiłłowne corkę Jerzego Kasztellana Wileńskiego Woiewodę potym Starostę Zawieyskiego Jozefa
Woiewodzie Trockiego, z ktorą był dawniey po Zyciu Ojca Swoiego Elżbiety
Radziwiłł Corki Ferdynanda I. Cesarza potaiemne Małżeństwo bez wiedzy Ojca Zawarł a nie
zbiegła Król z Krolową do Krakowa udali się, y tam Sejmik wszystkiey Ojca Spra
wiony Sejm w Piotrkowie złoży. chcąc Swobody na rodzone podług Zwyczaiu potrzeb
Dwie y o potrzebach Kraiu z Stanami naradzić się, Lecz Sejmu w Kolo wiadu upłynął z
myślnym przyiścia od Króla z Radziwiłłowną potaiemnego Małżeństwa, ktore rozwiesz
kowicznie Biskupi niektorzy y Senatorowie usiłowali, a mianowicie Mikołay Dzier
gowski Szymas y Kuiawski podbeczkami od Krolowey Matki, ktorey nie nieznosna zdawała się
poddania nie gdyż

Poddana, Nigdys Swoią widzieć w Dostoieństwie z Sobą porownana, a Sercem Młodego
Krola Bezpiecznie Kierowała — Ztym wszystkim Zygmunt niezprzestrony pokazał się
y owszem naciskaiącego na Siebie przez Piotra Boratynskiego Posłam wyraznie odpo
wiedział, Iż Spodziewa się że Wam dotrzymam Wiary w przyobiecanych Obowiązkach
gdy chcecie abym Ja Wam winny niedotrzymał? Gdy Strona przeciwna Ludzmy Swo
iabem Krola przemoc niedołała, uczęła nakłaniać aby Krol ani z Litwe z Polską zkaczył
ze Krol lah wazneg Dietą zaraz a chutecznie wymowienia zatym na innem Sey
rzad się — a Satany znowu do Polak wpadli z Krzyk wielkich Ktorych Hrabia Tarnow
ski pod Tarnopolem Dostignąwszy na Stawy porazil. Tym czasem Polacy Panowie y Szlachta
nieszczęściami, Ktore za nieprzyiaciol iuz Zwykły przyimowali Seymu Radzie poczęli, bez Krol
bacząc na przestrzone Osoby y Majestatu swego zelżenie dtugo się z Litwinami Onego Cia
gał. Dopiero uwagami W. Tarnowskiego natchnieni zwołali Rady Koronne Seym do Piotrkowa
Ten podługich o Wodzy Rzeczpos, w Sprawach dobrowany należących
sporach, Ktore wynikły z Obrzy Stanisława Orzechowskiego Ktorych chwycili się No
wosci y Stan Duchowny przeciwnych, przeciwko Bożenstwu Duchownych powstawał
y owszem Sam to na się wziął, zaco wyklęty był od Jana Dziadowskiego Biskupa Przemyskiego
Postrzega Swego y zniesprzad na wzaiemnych Pisarzy Swiadczeniu a Duchownemi Kto Swiadcy
Wnitrz potym na Skazie Krolowey Barbary Koronacya w Krakowie z powszechną wszystkich
Stanow zgodą, Ktorey Seym Ktory w pierwszych o Rozwod Krolowey starali się, pierwsi do Cesarza
orania Krolowey chcąc y a Ktory Swoich zwyczaiem pochlebcow y dostych Duk Sybenes
się uganiali — Ale Zwyczaiowy Niemcy iacod niedługo cieszyła się Krolowa gdyż w
Swoie Maiesty po Swey Koronacyi Swiat przeznała — Dla Szczęscia się Cesarskiey Rekty
Seym w Piotrkowie Ktorym, a Krol Seym Tamże Dla Obrony Kraiow przeciwko Tamże
Orzechowskim z Biskupem Swoim Pogrzebiem powiedziany wrocał się do Jedności Kościoła
y bronił Mężnie tyrze Duchowney Władzy Ktory w pierwszych nayważniejsza był podniesiona
Cztowiek ten Osobliwszy był nauki Zwany pospolicie Dla mocney y pyszney wymowy
Demosthenesowa Polskiego — potym Seymie Krol wyiechał do Krolewca dla widzenia się
z Albertem Xiążęciem Pruskim Swym pokrewnym Barbara wyprawe
Cztowiek ten Osobliwszy był nauki zwany pospolicie Dla mocney y pyszney wymowy
Demosthenesowa Polskiego — potym Seymie Krol wyiechał do Krolewca dla widzenia się
z Albertem Xiążęciem Pruskim Swym pokrewnym Barbara wyprawe
lona, Zarmaty Kula, o wtos Życie niestraszył, a Pan Krolewski Krzysztof nie wiechi przy Kro
lu Bliziu Stoiący zabity Lecz Mężnie Swoim Sukcesie Krolewskie opuszczał —
Zygmunt August pozwolił w Małżeństwo Katarzyne, Siostrę Ieszy Zony Swoiey Wdowę
po Franciszku Gonzadze Xcia Mantuańskim y Koronowana w Krakowie, po Ktorey Książe
nasze Miedzy tym z Krolewą Zyta, bo nie chciał z Domu Austryackiego, a bardziey
przez niedbałstwo y płochość umysłu Sobie przyrodzona, podbarawszy się o Rozwod do
widzia Apostolskiego — Potym z przyczyny poddania się Kawalerow Inflanckich Zkate
dzimia na Stolicę Krolewską Woyna z Moskwą, Ktorey Potoki Szczęścia Zwycięstwa Jednak nie
mogły się Polacy Straty odnosiły nad Moskwą, tyż znaczne Zwycięstwa Jednak nie
wiadomo z nich korzyść uiszła gdy Potok przy Moskwie powstał — Zygmunt dla
Sprzeczności się w Warszawie powiecina Wyiechał do Knyszyna y tam R 1572 z tym się
Swiatem pożegnał Panował Lat 42 Zadnego z powstonego potrzebuiąc Małżeństwa
Lecz ani przez Moskwę nie wskazał — Pod Zygmuntem Augustem w R. 1569 na Seymie Lubel
skim Zupełne y nierozdzielne Unią Polski, połączenie stanęło pomiędzy Inflanty
Polską, Ktore się Prawnymi a Xięstwo Kurlandzkie rownie Koronny Jako y w Ks Lit Hot
dowańskimi — Pod Zygmuntem Augustem za Monarchy Dzieci Wazowy Trydent skiey Sobor
Ktory od R 1545 pod Trzema Papieżami Pawłem Trzecim Juliuszem Trzecim y Piusem 4 az do Ro
ku 1563 Agitował się przeciwko Lutra, Kalwina y Zwinglia Kacerstwom tudzież na przy
wrocenie dawney w Kosciele Chrystusowym Obyczajow Karności — Za Zygmunta R 1562
postanowione Kwarcone Kwartalne Sądy z Ktych Dochodzą z Dobr Krolewskich
płatę mające

ptak maiące ktorego powinnosc bylo Strzec od wyciec ordy Tatarskich Granic Krolestwa —

## Epoleca Akta

Henryk Walezyusz — Dziadow Dom Dzis rozny Dawnow Fron gwiazdad Jagiel
skie Familia przez Obieranie z rodu Ich Krolowie Ztey crone prawowala Do wygasnych Las
tych Obydwoch Domach zostala przy Dobrach Kuprzod Wybieranie Jednego Krolewic
iak bywac zwykli w Obieraniu Krola Wolnemu gtedy Narodach Kazdy do tow — Do Swier
a Dygnitarza Augusta naszego Szczesliwej — Ucharakt Przym ad za prasa Slawy
na Dzien 9 Sierpnia do Warszawy na Seym, natymze Seymie Dostawi rozne
na Tron zalecali gdzie y Henryka Walezyusza Brzezia Andegawenskiego przymiotly
wielbiali — wszystkich zas nieuprzedzanej Obrazitu Duchowatosc Cara Moskiew
skiego ktory przez Odstapia pogance postow nawet do Rzeczy pos politey nieprzyiaznej —
wzbrzal tylko do Slonowo, azeby albo Swego albo Syna Jego na Tron wybrali oraz
ustapili Moskwie wiecznemi ordy Inflant y Kijowa, tudzez Aby przy nich ze Bier
to Dobrze z Familij Jego zgody odtad nieprzyjdzie — Memorijey przez Duchowatosci
byly dosyc Ostrozney ktory prawi szczerzywad Dobrow azeby nie obcy nie
Instygala a Brata Krola Francuzkiego zadrob — Jednakby zas tu nie podobal
tedy Dziadka miano wadzi gy po wszystkich Sprzach Henryk Walezyusz Krolewicz
nowanym Dostal - y po dpisanych Pakta Dobry wyprawili przyburzyli Jednak
Krol przeciwko Sprawom Wolnosci, u mowionu Artykutom nieb przyjedze w czem wszyst
kowzgl tuty Dobrowitym Panu nie chcial maiacym do obiecnosci y postu pienstwa
Jemu po przysiezonego —, ztakowe Pakta do Boga przez postow Henrykowi podla
li Dostowie byli Wojewodzi Lubelski Wojewoda Sieradzki Tezyncki Lomicki Herburt,
Gorka, Krzychi Kasztellanowie — z Stanu Rycerskiego Xie Radziwill Marsz: nadworny
Litt - Firley, Lomozyski, Zborowski Starostowie, Lomicki Primski a nareszcie wszyst
kich Adam Krakowski Biskup Poznanski — Z postowie na 19 Sierpnia do Pary za
stanu y przyjazd wspaniale. Michi naymodszy Karola 9. Andrzeiowa, a potem u Ma
thi Krolewskiey Katerzyny de Medicis Elzbiety tez Krolowey Francuzkiey pozwitawszy
Krolowi Jey Mci Swoie nu stawili, do ktorego Biskup Poznanski miod mowe, nati Henryk
rzeczy pmod Sam apotem przez Mandatora Swego po Lacinie odpowiedzial, wielali za
tym Postowie Henryka Nawarry Krola Jslkow potem Krolow Francuzkich w Zdrowiu
Francya pod Imieniem Henryka 4 sprawowali, z Innych Krwi Krolewskiey Xiaz
zat — naresz cie Henryk 10 Lutego miesiecia wkrotce Katedralnym Parysskim wyny
Domu Brata Swego Krola Francuzkiego przyjezdzie na Seymie Elekcyinym
naprzod wykonal we trzydniu potem postowie Polscy z wielka Uroczystoscia
Henrykowi w Parlamentowey Izbie w Obecnosci Francuzkiego Krola Krolowey Ma
thi y Krolowey Siostry wszystkich Panien Krolewskiey dziatek catego nabozen
stwa Dworu Instrument Elekcyi oddali po mianych pierwey Monarch przez Kanclerzego
Imieniem Senatu a przez Radziwilla Imieniem Rycerstwa po przespiewanym Hymnie
Tedeum Laudamus przez ktory Czas Obydwa krolowie Ktorych powstali ku Henrykowi
Karol y Krolem Go Polskim powstal — na czas krotki do Pary za uroczysty wyprawil Krol
Polski zbawiciela Charakteria y Corywistemi powszechney radosci znakami — Do Pary
Polscy po przejsciu kilku dniu w Wesolosciach przebadali Krolowi Swemu Jz nasz po
sztuka miedzego potrzebnej przybycia Jego Gdy z Jey Car moskiewski o targnieniu do
Dubny groził — Henryk zwtoczas Czas przez Lotaryngia y Niemieckie Panstwa do Polski
iechat na Granicach Polskich w Miedzyrzeczu powitany przez Kanclerzego
Biskupa Poznanskiego

Biskup Kujawskiego zkąd przez Poznań do Krakowa na Koronacyą podpisany, y po-
od prawdziwym 15 Lutego Dygmunta Augusta Pogrzebu we 3 dni Uroczystemi
stat — przed Koncem Seymu Samuel Zborowski mowy Litewski z naygrzeczniey
mi — acz dosyć grubiemi ale lekko wydany y Duminy Jana Tęczyńskiego wy
Zaraz na Dzisiejszych zbiorze Stanych pobudek z Tęczyńskim między Innemi
i acio Tami przechat na Zamek Jedny Ucząwszy Kasztel Przemyski Uroczy chcąc
Inszych pogodzić tak by od Zborowskiego Cichy y uchronić się wielki rozruch
na Zamku Krakowskim Uroczy Król w tenczas z Senatorami chodzący posły-
drawszy mocno się Stworzył, a Wojewodzi w kwacie z Kanclerzem — Zapowiadany
Lety na Pierwszych do Lasku — Król czyto Synowiąc Dzisiejszym, Uroczem wskaz
do Posoby w dzielnicy czerwony Kamienia, czyli pełnej Jego Obowiązki wynosząc
z krajów Samuela ale bez wydania nam niedawno — Kara te Tęczyńskich Party-
y wszystkim zbyt się Lekka zdała, Uroczy zaraz Ale o sprawiedliwości Krolew-
dzisiejszy rzeczy pocznie y Oczytome zbiegowy Prawu Zborowskim przywiązy
Króla Augustyna — Gdy zaś Król Kasztelanią Przemyską Oświadczył po wa-
Pawłowskiego Imieni Drohojewskim Powinowatym Zborowskich oddał, a Wojewodz
chowi Krakowskiemu po Firlejowi Biskupi Wojewodzie Sandomierskiemu oddanemu Za-
much Brat wszystkim powszechnie nad Szarkami — Uszczęta się zatym między Krolem
a Senatem nie ufność — y Król tylko cichad po wydanego zdarzenia — wtym Dniu Zb
wiadomość o Śmierci Króla Francuzkiego y wezwany aby nayspiesznicy do Francyi przy
jechał — Chciał to Stanowych ułaić ale Podkanclerzy osobno uwiadomiony to no
winę rozpoczął między Polakami, czem Król o wprowadzić w potrzebę zgromadzenia
Senatu przytomnych natenczas w Krakowie — Czemu potrzebnie uznali Abyśmy w
Król zbyt, na mowę powołanie od Stanów wyjechanie do Francyi, odmówił a wdra
dzi Krakowskim powrócić gmachu. Wysłuchawszy tego zdania Król zdał Jakoby na ni
pytał. w mowy Swoiey uważał iż zdanie to Jak Prawom Polskim przyzwoita tak Je
mu niebezpieczne było y boiąc się aby Kalwinii Francuzcy hormidzicy z Jego Opuszcz
nia Innego Uroczego z Stanów nieutrzymali podanowali potrzebnie ujechać — Ci Slicz
pnia w mowy z Siedmio wieczki Swey Senatorami wyszedł, Uroczy nikt powrócić
nie otym nie wiedział — Tęczyński Kasztelan Wojnicki gniewał się na Dogon za Krolem —
ydognał Go na granicach Slonskich, ale ani Drożbami ani uwagami Swoimi do po-
wrotu nie nakłonił — Ze stawił się Jabinecie do Senatu Listy upewniające nayrychley
szy powrót ydo prędkiey aby Kasztelanie do Pana przybrani dla narodzenia się były
ydo Wiednia Cesarza y zalecił Doniesienie aby przed Senatem Jego wyjazd ustąpia
wiadczenie. Nie mogąc przez żaden Sposób y przez Listy pisane Polaky stanąć do po
wrotu nakłonić na Seymie Warszawskim ostatnim Uroczy Król na 12 maja Kapitu
wego przełożenie Bernardyńskiego Ogłosić mieno y tak Debut Henrykowski postał, nakto
ren Król upewnił powrót — na wspomniony Dzień do Polaky nie dochecawszy się wdal
Tęczy Seym Uroczy y bezkutecznie Ogłosili — Pada Cały Tatarzy na Podole, Wołyń y
Ruś wtargnąwszy Ludzie to, Srodze spustoszowali —

Stefan Batory Woiewoda Siedmiogrodzki z Elżbiety Dygmunta Augusta Siostry y Jana
de La pod Węgierskiego Króla zrodzony, pod Warszawą Roku 1575 w Miesiącu Lipcu po dzie
ogłoszeniu Innemi Kandydatami do Korony podawanemi Polaky Annę Krolewnę Polskę dnia
między Uroczy Obrali Batorego Jego za Mądrością przyszłą Uroczego razem Krolem
14 Grudnia za Krolewną Polskim mianowali, Jego Zaś Partyą Uroczą Medyolańczyka Cesarza Głosu nieutrzymała się
bo Zemoyski z Partyą Osobną Pacta ustępy, te Woiewodzie Siedmiogrodzkiego Dozlowie
podpisali

pudpisali y nadzieią 18 Stycznia Roku następnego wyjednawszi potwierdzenie Baborego
przywarowszy ustawicznie Dzień zbroyno Jak do Woyny tyrannem wiesty się wraz z Biskupem Kuja-
skim Kramborskim Obrazami Anny y Batorego potwierdzili y dzień tenże nowy nie-
4 Marca przyrana oyli, nalbo ten Dzień Hieronim Filipowski od Batorego do Koselskiego przy-
bywszy Pacta zapisuje gdy Batory w Maggeis pod pisał a dnia 22 Kwietnia do Kra-
kowa Biechowszy Jego maiąc wraz z Anną Ordoby Krolewskie nazajutrz Zaś Slub z Woiewodą Bielskim
na Kujawskiego przyiął — Polakowie Koronacyą Król uchwalowszi Sroczki Woyska z Kora-
lowa nadawszy im nieiakie Przywileje tudzież Wolności Obieranie Hetmana nakazowego Re-
gestrowych Zydowską na mieysce Trechtymirow Zamek nad Dnieprem leżący Kraie Jm na Granicach
Królestwa do Koronowania wyiechawszy, potym Król w Sobotnich dniach Maia do Warszawy
przybywszy Litwę od Jana Chodkiewicza Woiewodzi Smoleńskiego ku sobie nakłonnego Zastawnie przy-
ięty y Panem Jak potwierdził. Nakoniec Sprawy wszystkie Stefana za Pana uznały — Za Batorego
ustanowiony Został Trybunał. Sołtan pobor dwuletni przez Skarg uchwalony plus Mozkwie
y tym Batory wszystko w zmowie wszystkie Woiewodę Kozackiego obwarłach dla wyiścia cyo Podkowę Smierciu
uhand y Sam do Litwy wiechawszy nad Połockim Woyskim mieckiem Woiewodzie Podgalskim
mu Rząd Litewskim Radzimiłowi Woiewodzi Litewskiemu Andrzeiowskiemu Biechaczowi
Pskiepow Kurlandzkiego pomerzywszy Potocki Litwy za Zygmunta Mothwa wziął był Opasał
y Skarmem do podmiąsia przymusił Potem gdy Połockie Woysko dobyło Sokoł Turowlę
y Sirowe Tamki Zimie Połockiey Król Hadrl od od Gotharda Xiąc Kurlandzkiego przyią
wszy z Woyska na Zimowe kwatery rozpu-
ścił Sam Zaś na Sejm pospieszył chcąc Obywatele Skutecznie do dalszey Woyny pomoc
nabiorzy Znowu dwuletni pobor uchwalony — Król tichy z Janem Zamoyskim o po-
rządku Woyska Sposobie nadchodzącey Zimy Mothwa widziała znaczne przygoto
wania od Stefana tedy prosta nieżbawszy o pokoy upominać zaczął Odpisano y Sekre-
tarz od Woyny odpowiedział Lecz Król nieprzestępny w pracy wziąwszy wielkie dzieła Obleżenia
mena wziął, Zamoyskiego Kanclerza, a Radziwiłła Hetmana Litewskiego Nawet Pskowa Za
wołocie Jezierzyszcza, Korchow, Opoka, Starodubow, y Inne niektóre poddały się Ziemli
Potem Król Zamoyskiemu pomerzywszy do honorem powrócił od Pskowa Obleżenia Pskow
wa albo Pskowa Sam do Litwy wiechał gdzie Trybunał na wzor Koronnego nadey
mie Zebrzyd — Zatworzone Mozkwa stał pomyślnym Szczęściem Polakow a nie wiarą
nadzieią otrzymania Pokoju wysłała do Gregorza 13 Papieża Posłow prosząc o pośredni
chwo — Papież przyiąwszy Posłow nie chcąc Sobie pociągnąć nienawiści Stronny do Woiny
tu Obowiązek przyiąwszy Stefan Król do Rygi przybywa Król wszystkie Zamki od
Mozkwy zabrane powrócił ata wpełnich do Inflant przekazał odstąpiwszy y Polocka Za-
wsze Zakonu Jezuity a w Kiiowerowey horce dobrowolny Przodkowie Zakład, gdzie Zakonnicy
Zagonu Jezuity a w Kiiowerowey horce dobrowolny Przodkowie Zakład, gdzie Zakonnicy
wszystkim pobożnym mieszkaniu y Zamkami przy Litwie Zostawiła, Wzięty Trakiatu
Król ob Rygi przeciwko Aby
wyprawa Szalba ze Zamoyskim od Obleżenia Pskowa odstąpił Pozostawo do Jana Króla
Inflanty na Woiewodztwa rozporządził — Zamek wyprawił Pozostawo do Jana Króla
Swiadczącego o powrocenie Estonij do Inflant nie gdyż należący Woiewodzi Zamkowo
niektórych podczas Woyny zbrodnia z wrogiem, ale przekonanie nie mieszkali bo Król
pieniędzy Kwitowych apotem odesłaną po Katarzynie Krolowney Polskiey Matce Swoiey wyw
minąwszy — Tym czasem Król administracyą Inflant Jerzemu Radziwiłłowi Litewskiemu
wileńskiemu powierzył nakoniec Roku Roku 1583 Inflanty na Woiewodztwa Wendeńskie
Derpckie y Zamkowskie podzielił — potym Zborowskiego Samuela z Brania Sprzech
prawodawstwo Litewskie do Zamku Krakowskiego Sprowadziwszy Litewskie do Woyny na
przeciwko Krolowi wypisującego Potocki Litwy Potem plus Polakow buntowniczą
horuął Zwłaszcza gdy się Obwarało że Turkowie plus Polakow Sprzymierzyć Teodorowskiego
mawiali Potem roku 1583 Car Moskiewski Jwan umarł, y Spory między Teodorowskiego
rem Szwagrem Jwana a Opuszczonego Go Traty, y wtenczas wtę porę Król Stanom radził
Woyny plus Moskwie Ktorey pierwey pory pogodzić się przyrzekł, Rada Stanowi
wrócia

nieuwiadcie, bo Sejm na Sprawie Zborowskich bez skutku przeszedł — Sykstus V.
Grzegorza XIII następca na stolicy Apostolskiej y Xięztwa Chrześciańskiego nastawiał Króla
na wojnę przeciwko Turkom y dopiero posiłki pieniężne przyobiecał y Jwo bł. Sejm
na wojnę przeciwko Turkom y dopiero posiłki pieniężne przyobiecał y Jwo bł. Sejm
nato wszystko nastawiony, ale Śmierć Stefana w Grodnie R 1586 na ostatku piąta wszystkich
miar umorzyła — Panował Batory lat 10. nieustawicznie z Cesarzem Jagiellońskiego rodu
nego potomstwa — Był sławny Batory u postronnych y Narodowi
ze Jego panowania Nauki Sztuki — Dom Litewskiego Xięztwa Skalę miejsce
Zawsze Otwarty do którego zewsząd Cnoty się Mężny Ludzie metnąc się Dziwo
wać że Dom Xięztwa Litewskiego trwa po dziś dzień z chwałą

Zygmunt III Król Szwedzki Po Śmierci Stefana Batorego dla obrania Króla

Sejm Konwokacyjny na dzień 30 Czerwca oznaczony. Natus Dzień z Gromadzeniem
Polaków Osobliwsze dwie Partye złożyli 1sza Jerli. y Zborowscy 2ga Rokoszanie
Zbrojnego ludu Xięztwa Litewskiego z dalekich miejsc, bierbo, ale wojennie
go w Wojnach ludzi, między Jnnemi kwiat Potentatami Partye Zborowskich
Magnifiana Arcybiskupa Gnieznieńskiego, Królowa Wdowa Zygmuntowa, Litewscy
Biskupi Litewscy Senatorowie y Szlachty Wdowie nie wiele
Hetmani Zygmunta Króla Szwedzkiego Jako po Naturze Zygmunta
Augusta Siostrze pochodzącego ze Króla Ebrea postanowili y Zygmus Onego Kro
lewicza nominować, y pospolitych Polskich y Litewskich Posłów tego Elekcyi
zbiorowi Sejmowi Deputowali, y pospieszyć Posłów do Szwecyi do Szwe
gi wysłali y Zjazd na dzień 7 Stycznia do Kalisza przeznaczyli Zamoyscy
w nieobecności Marszałka Xięztwa Litewskiego Cybulskiego — y wiadząc że Partya
Magnifiana Swoy Interes popiera Lichawszy na dzień wyznaczony do Kalisza
Litewscy a do Magnifiana wysłali przestrzegając aby do Kraju nie wchodził nie
Zygmunta Jr. Mci Małżonki Alyzatki niespokojnych obrony — Zamoyscy nato nie uważa
jąc w 6000 wojska Zbrojnego do Polski wprowadzili y pomnożywszy z Szlachty
tych ze Sług Dworzan Siły Królowe Dobywał Zamoyski mężny Cnotami odpar
Gdańsku do Oddalenia przeszkody y bystrością zniósł wygrał — dał Zygmunt
maiąc upomnione zwłoki dnia 15 Grudnia do Krakowa wchodzi — y dnia 27
tego Miesiąca koronowany — Zygmunt z Zmazdowania się Magnifiana w Kraju
nie będąc pewnym ani Spokojności ani Berła Hetmanowi Wł. od Zakrzewskiego aby
wszelkich wyst Spodobów do wyprowadzenia Go z Xięztwa — Hetman do gotowa
sły pod Byczyną chiadem Xięztwa Nayprzód Wojsko Jego Królewicza, a potem
miasta wchodzi się Arcyxiąże z Partyzantami zamknął do poddania się przy
mości. Arcyxiąże to nie wolno wzięty y do Krakowskiego Zamku odwieziony
ny Dobrze — Odniesione to przez Zamoyskiego Hetmana całe Prowincye Litewskie
ache Partyą y zgromadzone Zamoyskiemu Prowincye Polskie zostają przy Zygmuncie
shi Zdaniem Ruskiem y dziwa cała Zygmunta za Pana przyznała y posłu
szeństwo przysięgli — Zawdzięczają że Król Zamoyskiemu tej Wiktoryi dwa na Rudzi
Starostwa Knyszyńskie y Zamieckie drugim Prawem za pozwoleniem
stawę dorowali — Na koniec tego Roku odprawił Król pogrzeb Brodkowi
dwiemu Batoremu którego ciało z Grodna do Krakowa sprowadzone

Potem na dalszy Rok 1589 Traktaty o wyzwolenie Arcyxięcia Maximiliana. Oto Posłi
wzięli Papieski Hippolit Aldobrandini y Jnni odesłani y od Katolickich Xiąząt naglili
bez zwłoki niemiecki Arcyxiąże Sam, Cesarz, Cześci y Węgierscy Stanowie

przyszła

przysięgą Zbawicielowi że Maxymilian zrzekł się do Tronu y Puzwiekła Tronu Polskiego przez
ręce Jego Wysokie Xięcia w niepamięć poszły Zawarte między Polską y Domem Austryackim za
Dwie między Węgrami y Czechami przymierza odnowione potwierdzenia — uwolnieny zatym
Arcy Xięcia y wszystkim którzy Onego na Tron forytowali amnestya dana z przywroceniem im
Onym Maiątków y Urzędów Zarządzone Zborowskiemu Marszałkowstwo przestradał, które Krzysiem
Skim nadane zostało — Tego Roku Pozwolenie Królowi dane Jechania do Rewela dla
Ubezpieczenia się Zbycia y naradzenia się w sprawach Szwecyi — Nasłana pułta zaraz po wy
jeździe Królewskim woyna, bo nietylko Tatary Podole y Ruś zrabowali ale y Jesan Turecki
za Xięciem do Wyd Państw wyciekli woyna się podnosząc na Państwa Rzeczypospolitey Pomella Ba
ny z Woyskiem na Granice Polskie wyprawił — Hetman WK ani Woysko gotowego dodaje
ani pieniędzy na Tak gruntowne niemające Zabezpieczenia co mogło nieprzyiacielowi woy
woyska y od Nayaciołu Ostrzeżenia y tyle Starań Imienia Swego dobarad że Mata Jarethy Kwi
ka Regrutą do Oddania przysiąg przywiodły Obiecał że Rozpuszcza Koralusa Chirana y pohamowa
nie zuchwałe y Rzeczpospolita pustaków Jak nayrychley wyprawi — Król w Rewelu z Senatorami
będący powziąwszy wiadomość o niebezpieczeństwie Oyczyzny nagłony do powrotu od Bara
nowskiego Biskupa przemyślanego zgodnie Kor Lesnowolskiego Kasztel Podolski y Kry sztof
fa Radziwiłła Wojewody Wileńskie y Hetmana W Xtwa na Sobraniu Imionia do Warszawy powoła
Potym chciał z Turcyą zadnym sposobem nie pokoy zerwać nie chcieli Atoli za pośrednictwem
Krolowey Angielskiey Urbitu Posłaney z Porty Ottomańskiey wyjednali — nie Xięcia 1591. my
śmienie z Moskwą do Lat 11 przedłużone — Xięmas z Xiążęciem pruskim Albrechtem wyżniony za Króla
Stefana na Xięstwa Zborowskiego Państwa Dekret Skasowany z tym warunkiem Aby się wdol
szuie aż po Xięcia nie pochowano, ale nie ciało tego w Woyskach Czeskich Zostawiać Xięcia nad
Potym Król z Anną Karola Arcy Xięcia Austryackiego y Maryi Bawarskiey Corką a Ferdynanda
go Cesarza Wnuczką po mimo przeszkody Senatorow potrzebnie przez Kardynała Radziwiłła
z Wiednia do Krakowa sprowadzona y Koronowana dnia 26 Maja tenże Kardynał Ślub Jm dał — na za
jutrz Rozrzewski Biskup Krolewa Uherowo wał — gdzie Xięmas Kobiecia wymowa dzie
w miesiącu Październiku tegoż Samego Roku Umarł Król Szwedzki Jan Zygmunta Oyciec zacnym
Królowi na Obcym Dziedzictwie Tronu ciężkie Chrześcian potrzebuiący to Nowego Xięcia na Kro
lestwie Roku 1593 w Maju Złożywszy atrymał pozwolenie do wyjazdu zostawiwszy za Rok po
wrot — Król powróciwszy uporządkowania na Sejmie z Panami y Duchowieństwem Rady na walnym Sej
mie Panow Polskich do Zgody Korzyść pospolitą — y Ostatniego dnia Września z Krzyżami do
Królewskim przybywszy y od Duchownych Panow Szwedzkich powitany nastąpiwszy tego Roku w Upsalu
Sprawie Oyca Swoiego tam że Uherowo nowanym Dokład — Nabawiec Sawiczy Prezydy Ra
tolwi Xcia Sudermanij Xięcia Swemu — y oddał Onemu Xięstwa moc Państwa rządzenia
a Sam do Polski powrócił — Potym Zamoyski W. Multański Ziemie od Bygmunta Batorego
Xięcia Siedmiogrodzkiego orężem Opanowania odzyskał — y Woiewodę w miey Jeremiasza Mohyły
z Obowiązkiem Hołdowania Państwa postanowił — Zadarowało 40,000 na pomoc Batorego
na przyszłą Zimę ciągi y od Traktatu Woyny potwierdzony na Państwie zostało Mohyła —
przywiódł — Powzięcia aby Pozwinięci Hetmana Zabory znowu Woyskowe ne wypę
dzenie Mohyły znosił, ale od Rozkazowiczey Tam Litwa Tych z Polaków załogi poraz ony
zostawił Mohyła spokoyne Multan posiadanie — — Pod tenże prawie czas Kozacy dal Jakoby pomocy
Naliczaią na Zbuntowanie Ukrainę rabowali tak że Zatheiwali Hetto WK
niemyjąncie z Woyskiem nayść musiał — Woiewodztwa Litwy Dzierżawcy Lieleci y Ostrz
sicha Zrazanych Imienia do pozbawienia powrócił — na Sejmie Roku 1595 czego Ruś
pryterytu się do Polski zwarunkiem aby miała zawsze wolne Greckich Obrządków zachowanie
a za Uczynieniem niektórych Katolickich do Jedności z Kościołem Rzymskim powrócenia — chciała
Ruskie Arcy Biskup Metropolita Kijowski Arcy Biskup Połocki trzej Biskupi Luckie Chełmskie
Dioceszy Zebrawszy Synod na nim postanowili z Katolikami, a z Unitami Kościoła
się Grekowie za Ich przykładem przyjąć Hippacego Pocieja Włodzimierskiego y Cyrylla Terlechiego
Luckiego Biskupów do Rzymu wysłali aby Swoim y wszystkich Greków Imieniem Stolicy
Rzymskiey posłuszeństwo Oświadczyli. Ale gdy się tam wiele Greków Synodalnych nie
chciało Konstantyna Ostrogskiego Xięcia Kijowskiego który tam Dziedzictwie wielkim wpełnie spo
dobem przechodził dla tego Xcia Jego niedotrzymano zwykła się niezgoda ze nie z powodu Xięcia

rzędu, złączeni z katolikami Unity, w Szydmie zeszli się uradzali: Dissunty się nazwali: Rozdz
mowie Jak z katolikami nie mało w nastąpnych czasach kwitnącej Rzeczypospolitej zadały
wchwały od Króla Administratorem Karol Xię Sudermonij uczyniony Jawnie Jus Krwy Sobie
przywłaszczył Zygmuntowi Samo tylko Królewskie Imie zostawiając — Za Jego namową
bez wiedzy Zygmunta Swego, Sejm w Sederkopingu złożyli, a pallasz do Króla zabronili; Jaw
nowy Królewski pobłażowali Regencyą Karolowi z dobrodzeniem, od której ona nie będzie mo
gła bydź odjęta nadali, zgoła wszystko do podległemia w Wadzy Królewskiej dążąc
przeciwnych — nalegał w prawdzie Zygmunt aby takowe czynności zhańbowane zostały
ale poddanym Królewskim Koronnym Szwedzi odmówili — Karol zaś żeby wybił Króla
lowi w pole o sobie rozumienie dał, żeby z siebie Regencyą a Sekretnie znowu
podmawiał Ulmy, aby mu Ją znowu oddawały, ale wszystkiego ze powiewolnie z
na ucisk tylko Narodu Zgoła do Kresu przywiedzie, a wreszcie Samemu nic więcej jak tego
nim nie porządek — y na Sztokholm na przeciwko R 1594 Sejm zwołał y ustawicznie w
Sudermanskie ustawy przysłał Oglądając Spuścizniących się zamięszkiwań
czyzny — Polaków nowym Sejmie Depozycye do Danie Odpuszczenia Zygmuntowi Jeżeliby się
Odbyciem Królestwa kwitł powymił — Zygmunt Złotowski Sejm y pozwolenie
wyjazdu do Szwecyi Swego Dziedzicznego Królestwa otrzymawszy, aż do owego stawa
dwu Królów zdobycze Wojskiem przyść mieć Król w chwalebnych Interesach Szwedzkich
tylko radząc się 25000 tylko złotemi pieniędzy Obiecując Sobie ze strzeżą Poddaństwo
dobrowolne y statkowanie Samą do pokoju pańskiego przyjaźnią chcąc Samuel Laski Koron
nikiem Królewskim ornamenty ze Szwecyi wtakim ciężkim stanie Jego Jmci bronią do pokoju
mieszkanie przynieść potrzeba — 8 Sierpnia Król do Kalmaru przybył które miasto Garnizo
nem swoim osadzone również Jako y Sztokholm pod moc swą wziąwszy pod Stegierbergiem zostawił
z Xcem Sudermanij, który o dzień do tego przysposobione do bitwy wojsko Królewskie dwakroć
że chce bydź pokornym Królowi, w skutek gdy Król do niego wdzięczne żeby takowemu rozpu
ścił, odpowiadał: że tego do poty uczynić nie może pokąd z Król Cudzoziemskiego wojska
do Polski niezdarle — Obłudy takowej wytrzeźwił Królowi zwyciężstwo które dobrze już w Kłu
miało gdyby Jm za cztery pod Stegerbergiem bitwa dokończyć było pozwolono — Odesłał
pod Linkoping Król, a Karol tymczasem w Lubiczera y w Rygę tamecznemu wojsku przygotowany
bitwę z Jego wojskiem dla czynszy zwyciężstwo odniósł kędy Królewskich około 2000
ne Slawe legło ze Jego ludzi 40. Potym pregrany powodzeniem z Xcem Król amnestyą mu
wszystkiego dawszy y Sejm do Sztokholmu wyznaczony na którym za pozwoleniem Sta
nów odprawiły między nimi a Xcem nieznaki miały bydź uspokojone — Kiedy na zapowiedziany
Sejm Szwedzi Królewskiego przyjazdu oczekały On nie uważny Rady Szwedzkiej wyjechał — Karol
sposobem Jemu obcym w radzie do uciechy podobnym z Szwecyi wyjechał — Karol
zaraz rozgłosił że Król Polakom nie dochował y do Polski dlatego pospieszał aby tymczasem wi
wojsko opatrzywszy się przeciw na wolność Szwedzką nastawiał — Bojąc się tego Szwedzi prze
szli postanowili do Zygmunta aby albo sam do Szwecyi przyjechał albo syna Władysława
którego w nadziei tronu wychowali przysłał, ale nic otrzymać nie mogli od Króla pocht
bitwami o mamiony, nabawiać Szwedzi zapowiadają mu powtórnie Senatorowie Szwedzcy
spuścizny ojczystych Ladów, poddaniu Królowi poddają, nabawiać odebrawszy Królowi z Jego po
tomków berło Karolowi go Oddano które R 1604 ustawicznie wzięty — Żądał Król od Pola
ków na Sejmie wsparcia ale mu onego odmówili zrazu Historyą Interes widzący Króla
ani Interes Rzeczypospolitej — Potym Zamoyski uczuwszy za dwoje w dobre pieniądze re
zydencyą mu wojsku swemu uczynią, za dobrą wolną pomocą ciężkie Uchwały Wiśniowieckiego
Jerzego Chodkiewicza, Daniłowiczowa, Potockich Karola Chodkiewicza, Sieniawskiego, Zbaraskiego
Drohojewskiego Stadnickiego Zamoyskiego przytoczone zebrawszy Pana Michała Wojewody
Wołyńskiego, który Mołdawy Multańskiego Wojewodę, bezimiennego Hospodowniła Polski z San
domierza wyprzedł z czego Jako y wielkich kwoty zbiegło w dyskrecji Ludwiki grodzkiej Otrzymanych
Dumny nawet Polskim Koronę zamyślał: 60,000 Węgrów niepięciuchliwego Turczyna Tymczy
Uczestniczyć chciałem oddziały oddał Sy mianowicie Panu Mołdawy z Obozu wyjechawszy do Hospo
dara Wołoszy

Holdowania Prus y przysięgi od Króla uwolnił — Potym na elekcyą
Woyna ze Szwecyą do których Zołnierzy na woyny Inflanckie gotowałdź dawała tymczas
sem za prawdziwą Xięstwo Radziwiłła Wydziłę woyska Szwedzkie pod Kommendą Karolusa
Syna naturalnego Karola niedaleko Kokenhauzu porazić miasto Wagan y Inne niektóre odbie
rać, ale gdy sam Karol na czele wielkiego woyska do Inflant wkroczył woyska mo
wą Oprócz Rygi Dunamundy y Kokenhauzu pod Jego moc podał — w Mieszczą tenże
dnia wszelki złożyłem do Inflant Król y Zamoyski ale Król Ryga tylko zawiedziony
do Litwy powrócił — Zamoyski zaś Walmar Wenden 2000 Szwedow pod Kommendą Karolusa
ra y Jakuba de Rotte de la Gardie zostawiwszy bronić tego Obleżony miasta wedle Mce Schtme
dobył Zamek przy którym sam mu się poddał. Gdy nazad wkrótce przyszedł wolne przeszły Samitył
ho Karolusowi y de la Gardie do Polski odstawił — w Kilku nastąpiwszy po zimowemu
Zimie Zamoyski pod moc Swoie czesią przy Elgi, Arzelm, Ermes, Helmet y
Inne niektore Zamki Jakin Miasto dobre Obronne oblężeniem Oprzadł. Bonili dla
Oblężenia wielkiego mysłu ale Zamoyski do poddania się przymusił, a woyska dwo
ie dla niepłaconego Sobie buntu się mające czesią Prawem odprawiwszy
czesią pod Sznem usposobiwszy dwiema dniami Weissenstein wziął a stamtąd w bli
skim Thurzelium Wesenburg poddał się — Zamoyski miasta y Zamki przy waste Obron
opatrzywszy Kommendą nad woyskiem Karolowi Chodkiewiczowi Hetmanowi Koronnemu
Sam zaś powrócił do Polski y w Krakowie na Seymie R1603 Imieniem Senatu chcącej
jawski Biskup, a Imieniem Rycerstwa Kryski Jeby Podskarbi Marszałek Zamoy
skiemu uczynił podziękowanie — w R. 1604 Chodkiewicz woyska Karola wiedy
Weissenstein w Oblężeniu trzymał poraził, y Deputat do Owego Cła za wmoc
niemyiacielowy trzymany odebrał. Potym Karol złożywszy się tamtąd przy
bywszy po obligat sobie miasta Chodkiewicz wsparty posiłkami Tychsyha Kan
Kurlandzkiego nad Attakiem czyli Siedm Karolusowe woyska zwyciężył o dniu 1 Lata tegoż
9000 Szwedow, z Generałem naczelnym Karlem a Karol zaraz wdowa z tych czem
wszedł Lucyą zwyciężywszy całe Xięstwo Inflanty — R1598 Anna
Zygmunta Corka świat przegnała, Zygmunt Boży rodzaju na Jey Listy Konstancyą
za Corkę przyjął — Wielki Minister w Polszcze y woyniec Zamoyski w Latach 63
w Miedzyawie Czerwca zmarł — Potomek tylko Jednego Tomasza Zamoyskiego
z Barbary Tarnowskiey Kasztellanki Sandomirskiey Zgrzy Corę Lucyą Zofią Karol
y Cypriey Zamoyskiemu Biskupowi Chełmskiemu Zebrzydowskiemu Krakowskiemu
y Zuchtmeysterowi Stilo Król do wzrostu powrócił — Zebrzydowski do Hospo
Zygmunta za mych dziecinnych lat podniósł, y zwodzony się z Inne mi na dy
mi Krolowi za natury do wodził złego domowe Litotnie na skapity, y za Cze
Zem Rokosz zaprzysiężony za Zebrzydowskim mieniał Króla przymodic
wliczył tych Kroków Król Szwedzki znowu z woyskiem w Inflant do Inflant ale
Chełmskiemu powracającemu nie tylko miasta y Zamki zbroyne Ryg odebrał ale Por
nawet dzieci przy Szwedow trzymana odebrał — od Xięcia Polskiego z Inflantami y
woyne do Moskwy przeniesiona — Moskal pewny Strzelcy utopiwszy Mnich acuit
sty z marcem R1605 przy dwore Jerzego mnisza Wdy Sandomirskiego tatarzy y za De
mitrzysza Jwana Basylowicza Syna udawaiącego się z Maryą Fiodorowną Borysowa
będącego zgubić chciał Zeby sam Carskiego po Fiodorze Starszym Jwana Basylowicza
Syna Osiadł, podrzucony na Jego miejsce Chłopiec Jmieniem ad Zboru Car
tenczas nieprzytomny tudzież Prawdziwy Syna Moskwa służący Dworzic Schwabt. y przybra
ad Jak tylko Carewna za Jego powrocą postanowił Corkę mnicha w Małżeństwo poymie
Mnicha woyskowy Jakim mogł Zebrawszy y z Polaki ad Swych pod hasłem Elekcyi wyszły
do Moskwy wkroczył

wkrotcy — Borys natarczas w Moskwie po Smierci Fedor Janowad, kiedy Gruchesta
wiesc ze Zyie Dymitr prawdziwy Iwana Bezylowicza Syn ktorego zgladzil y nasa-
dzyl sam Tronu Prawnie Sobie nalezacego ciągnie, a Jak slwane ludzkie umysly de-
— nowodzi wiele sie do niego Skupilo ze 60,000 Borysowego Woyska z mala Garstka roz
prosyl, a po Borysa Smierci ktora wnetrz na Skupita do miesk Stoleczney Moskwy
przyszly Jednostayna zgoda za cara uznany byl. Ale wkrotce Oszukanie Jego poznali
Moskale a urazeni ze Grecznini Jak Obrzadkami Jako w Domu drugim Sam wychowany
pogardzil o porzucie ze Jego myslec poczeli — Zebrawszy tedy 29,000 Woyska pod
Ks. mianem Xcia Swyatskich z Corow Wielkich Rzeki po Mecie pochodzacych Dy-
mitr Wedle odprowadzal z Margaretą Mniszkowną Woiewodzanką Sendomirskiego
ktorey ktiezy z Sobie za mialim Dawno do niego wzgardli — Dymitra y Woiska Sala
Moskiewskie Ktorzy mu Obiecowali zdobycz przyprowadzili, ze mordowali; odwazniey
di Mezny odparli z rozruchu tego Siebie y Zabitego Cara Obluzowca a mili
Bezyli Swyatski natychmiast Carem Moskiewskim wydawac Cara zabitego na
Widok karac, aby Bezprzestanne zawsze Dziwowanie niedato sie uwiedzic — Cara
Dymitra prawdziwego Dworzanin Jeden do Dziwnego podobny Ostrzegl y z Zawiadowia
nia wszystka prawda Jemu, iakis

Krolewicza za Pana Sobie obiedzie Obierali. Wtedy Zołkiewski Polakow ktorzy się ley
li assere przy Dymytryuszu do stali od niego odciągnowszy Samego, od Oblężenia Miasta Wła
dysławowi Synowi poddanego odpędzili a do Moskalow przyszłego Cesarzowi na Władysława przy
iąć przychylnych się Jmci Krolewicza na radzie z Bereziwaniec Jch nieradnego się stawienia y Prawa
Jch y Jmci Krolewicza wcale dochować będzie Narodowie Uroczyście do Krola pod Smolensk Obo
zuiącego wysłali Poselstwo prosząc aby Jmć Władysława przy Ojcu swym ktorego by na Cara
Swoiego Korone wziął pod tym Jednak Obowiązkiem aby w przod Grecką Jch Obrządki przy
ięć. Nigdy obacz to się tym Panom nie dało bo za Dworzin chwale Zołkiewskiego Obowiązek ten Oby
dwiemy przestawali że daleko pewniey sza y chwalebniey sza rzecz będzie bronią zawojowac Moskwę
aniżeby tym sposobem Zołkiewskiego Traktaty z Moskalami skazowane były — Gdy Moskwa te Pa
nowie widziała zaraz poczęła myślec o sposobach wymiana się z Traktatow tych Władysławowi za
pewnia iących do czego niemało Jm przyczyniła Siwersc Dymytryuszowi ktory przy boku tego Polaka na
polowaniu zabity został — Zołkiewski zmarszczony z nie przyiętego tak zdawnego jmienia Krola Jm
ści pod pozorem sprowadzenia Władysława do Moskwy, wyiechał do Krola obozuiącego pod Smo
lenskiem, a w mieście nadzieiney Tyszkiewicz Woyska Kommendę Oddziela Gdzie wszelkim rozsiewał
Moskwa niemogąc dogodzić się Władysława przyiaźni y dowodziwszy się że dostawszy z Krymu
mi pod straż do Dalsk odesłany dnia pewnego w Wieczor rozbrawszy się z Ciężkiej zbroi y
zostawiwszy w Jarmarku Polakow; ale Ci niczym mniey Jm odpowiedzieli że ieszcze miasto
pod praktyką niezmiernego ludzi moc Ogniem zgubili. Domow w ktorych rezydowali 18000 Mia
sto to liczyło ledwie mała część od Pożaru została. Gdy Moskwa w Kwiecie polakow a Zam
knęli ich Oblęgli — Krol R 1611. Smolensk szturmem z Wieczor dzielnie się przy puszczonym
wiązawszy nieco nad Oblężonym na pomoc do Dalsk powrocił, a Woysko pod Smolenskiem
dla nie pewnego Zołdu rozgniewane wszystkie oprocz nielicznych ktorzy się przy Jakubie Sało
dkim woiewodzie Bracławskim Kommendą od Krola pozostawionych maiący w Zostali —
Woysko zaś oblężone w Moskwie o ewiadczyło przez posłow Jmci Panu Jerzemu Jm za Dan Zaległego
Dwa Letniego nieopłacania, bo nie tylko wiernie służyli o zapłacenia upominać się będą
Tym czasem na Seymie Warszawskim winowano Zalenie Krolowi ich by cia Smolenska
a Dorhiewski Tabor niemniey radości Powszechney przyniosły niepowiatowe w Dobrze
przykładem Triumfalnie wchodzący wiechawszy prowadząc za Koła Obarzyły Chrystu
go Cara z dwiema radosnemi Wiadomościami — Polacy w Moskwie będący niemogąc się nigdzie
od polskich dworach zmiasta w liczbie 7000 wyszli pod Marszałkowskim Jozefem Pacie wskim
y na Powiecie R 1612 do Polski wpadły z Krolewskich y Duchownych Dobr Gwałtow
Sobie rozdzielnie bierząc. Dostrzegł wprawdzie Krol Wtedy Lwowy y chciał był z Synem Wła
dysławem do Smolenska ale Polacy dla niewypłacanego Żołdu żaden Jego nie chcieli
y Litwina praca y koszt na nic mu się obrocily, chociaż za prozbą wszystkich Polakow
Michała Fedorowicza Syna Metropolity Rostowskiego z dawnych dzięt Wielkich Xiąząt
idącego Carem Obrała. A Jego za zdaniem Marynia Jaworzynskiego Dymitra Wołowa za
bita a Syn Jey Małgi uduszony —
Potem ze strony Multan Beg Chan nie szczęśliwie
dzie bo Kamszatskim Mahyta był Jeremiasza za nieprzyiacielskie Actmetowi Sułtanowi da
niny wypędzony od Turkow y na Jego Miejscu Stefan Jemsza Mospodarem uczy
niony, został Stefan Polski dzięki Mahyta uciekaiący Opuścił się z Woyskiem Swym
nionym, został Stefan Polski dzięki Mahyta uciekaiący Opuścił się z Woyskiem Swym
Turkow wnet wolę wziąty y do Stambułu od cesarzowy Rownie R 1616 Samuel Korecki y Pa
chciał Wiśniowiecki Kiiowski Woyewoda Straciwszy Sami rzyngli, a tak Tatarzy maiąc do cał
shi Otwarta wrota Podole Oliesko y bez wszego Oporu prawie wszystko zrabowali — Rok
1613 na Seymie Warszawskim znaczne pod datki y podwod na dwakroc ustrzone do czego
Jdzie Pruszyńskiego z Zebrany Duncie Michnow Summa Zabel wypłacony — R 1617. Ru
szył Turkiewicz do Moskwy z Woyskiem y zrazu dosc pomyślnie szczęściu się cieszy
Dzohotny, bicia ma y Obozow pod moc do stawszy ale nadaleyszych pomyślnościach przeszko
dziła niezgoda Woyska. W Roku zaś 1618 Moskwa Stolica Moskiewska Oblężona od Lat 14
y Miesięcy 6 Tygodni przymuszona przez Obcą Siewierską Czernichowską y Smolenską Ziemią
przy Polozeniu Postawiona była a wszystko nie rzeczbo Dwor bez Obrzędow wrocenia — Zołkie
wski

Ludzie wsi zas przeznaczony do pilnowania Granic od Turkow y Tatarow maiąc przed
sobą Xiędzem Basse, z mocnym woyskiem potym nie wiedzony bez dokończenia się
Krola y Senatu Szwedzy Swoią do Jaworzy zbytkiey Ostrożności Multan Dorcio odebrał pisz
mem co niemała obawę na siebie zaciągnął. Gospodarz Granicy Woiewody Osmanskiego Tatar
Turecki Hospodarem na mieysce Tomszy uczynił przychilny podarek Domagał się Turcy
zamykaiąc o Polskie woyskami Litewskie y Koronne polskie w 2000 woyska stobrzyły
w multanach Bialych, ale 100,000 liczbą woyska pomogły Polakom woyska na ktorych Kur
laiowskie polegał a Koronne polskie w Inflantach uczyły — porazitszy Tatary Polakow Rus
y Podole rabowali, ydorta wypowiedzieli woyny — Krol na Seymie z Stanami radzo
ny 35000 woyska a Kozakow 30,000 y Hommendę Chotkiewiczowi y Stanisławowi Lubo
mirskiemu przeznaczył, a Duchowna na Synodzie Piotrkowskim 150,000 złotych, ktorzy edy
przyszłego Polacy do Xięstwa Inflantskich żadney pomocy nie wymogli Chotkiewicz
Lubomirskiego woyska wydawszy Sam niezadługo z mieysca złożył a maiąc
z Sobą Polskich, Czarkowskich, Ostrogskich, Radziwiłow, Sieniawskich, Sapiehow
Szlachtę y Innych znacznych Obywatelow Ruskich — Szczęśliwszy się rzeczy Chotkiewi
czowi pod Dwieście Obozu pod Chocimem zastali, do ktorego Krolewicz wkrotce z
wet woyskiem przybył Turcy tamże przytrzymali — Gdy nieprzyiacielskich zbliżyło
się woyska ktorego 312,000 było pod Osmanem Cesarzem oprocz 80,000 Tatarow z Ha
nem Swoim, Chotkiewicz należycie usposobiony nietylko natarczywość Turkow wytrzy
mał ale do oddalenia złupienia Jeszcze Samych Staraj przymusił. Wtedy się potem
wszystkim siłą nie na Obozie niepotykano ale tylko do Obozu Polskiego powiększa ktore
Szturmowali Turcy wszakże zawsze odparci byli — Trzeciemi Turcy dwakroć do Obozu
Tureckiego uczyniwszy wyciecki ludzi wiele wycięli y z zdobyczą do Swoich powrocili
w ten czas Polacy nieczekaiąc woiennego Rynsztunku przyciemnia y Obozu ich wielo
chorągwiami na ktore Sam Chotkiewicz Hetman między wydawniczo zemi Cawego woiska
woiownikami mieszać się magaj umarł, stąd Lubomirski do ktorego po Chotkiewiczu
przeniesiona się władza tak się mocno zawsze Cesarz nieprzyiaciołom ze Strony Polskiey
a orężu zdobycz zezwolił — potym pewnego y pewnie dowodnego pokoju Osman do Cara
grodu a Polacy do Polski powrocili. Roku 1625 było Sowicie wydarzone Zygmunt Za
wsze namawiał Polakow na Woyny ze Szwedami ale Polacy prywatney Krola temu nie chcieli
dogodzić na żaden podatek nie zezwolili — Gustaw Adolf Krol Szwedzki wiele prowincyi od
Inflant y dwie zabrawszy do Ernes Polskich włości — Zebrawszy Krol co prędzej woy
ska z Królewiczem Władysławem do Torunia wyiechał, Stacyona pod Dwiema bi
twa Polacy wygrali potym Szwedzi do Kraju powrocili a Królewicz do Torunia na
Sejm odiechał Ustawiwszy Koniecpolskiego nieciawno od Ruskich Granic przybyłego
na ktorych Obronę zostawiony od tego Stefan Chmielecki Tatarow Ukrainą plądrujących pod
Bracławiem uprzedził — na Seymie Toruńskim zgodzenie zaciągu woyska uchwalony ale
nie pełny Roku 1627 Cała Lipiec zabawiona pod Dwiema Szwedow przeszła —
wiosenne wycięcia ale chorąg na przybywszy się Duchowieństwo y 5000 woyska pod
Hammerstynem zniosł — Potym Gniewu odebrał, a pod Tczewem Obozuiąc natarczywość
Szwedzkie wytrzymawszy Krola Pomorskiego do Oddalenia przymusił Koniecpolski po do
bycia Brzeziny Szwedzkiego Krola dogoniwszy Tylną Straż woyska Jego znisł. Roku 1629
pod Gronzem Szwedzi nad Polakami atrymali zwycięstwo ale od Torunia Polacy mszcząc
Odsiecz odparli. Potym pułkowy Wejherowski posiłki ufortyfikowane pod Komendą Koniecpolskiego. Gusta
wa Adolfa pod Krokowem Szwedzkiego Króla Jego chcącego nie chwytali. potym nie tak jako Zbro
chem Szwedzkim na kształt 6 przymierza — do zabawionych z Szwecyą woyną Tatarzy w
60,000 woyska na Ruś w Targnowszy One Rabunki ale Jch Stefan Chmielecki y Stanisław

Lubomirski

Lubomirski Woda Ruski na głowę powrócił a R1630 Korpus polski Królewicza
ożenienia zdo postrzeżenia przywodu — Królowa R1631 umarła R1632 Królowa
Królem Szwedzkim władysław nayzlarszego Syna mianowawszy Za Chrzest Synowi S.
Władysława z Anny Corki Karola Krzysztofa Austo umarłi Ferdynanda Cesarza z kon-
stancyi roku Dnia Maja powtórney Żony Swoiey Jana a Kazimierza, Jana Alberta Kardyna
ta Biskupa Krakowy Karola Ferdynanda Biskupa Wrocławskiego y Potockiego Alexandra Karola
y Corkę Jego Anny Katarzyny Zaschubiny Pilipowi Wielkiemu Woiewodzie Ruskiemu
z domu Neuburskiego Zaprzestawania Zygmunta 3 Stanie Ordynacyi ratowane były
Olycha R1589 od Radzimiskiego Zamoyskiego wtymże Roku od Zamoyskiego — Lincrowskiego
1601 od Myszkowskich — Ostrowskiego roku Dubienskiego 1618 od Jenerała X Ostrowskiego

Władysław 8 Listopada Królem iednomyślnie ogłoszony, a 9. Dacha Conventu po
przysiędze y Dyplomata Elekcyi od Prymasa odebrał y R1633 w Krakowie uroczo no
wany Na Seymie Koronacyinym woyna Moskwicę wypowiedziana, która nie orędzie
przymiena z woyskiem do Smoleńska przyciągnęła y bliskim do Litwy wkrótce nieuro
gotowita. Do Seymu Koronacyinym Władysław Ekswarszawy potym do Litwy a
stamtąd ku Smoleńskowi z woyskiem postępuiąc przedtawszy w pismach Krzysztofa Ra
dziwiłła Litwy Hetmana wielkiego odpisanie z wazne Królowi ku Smoleńskowi przy
słane otworzył — Seymu iuzch nayprzód Smoleńskie ratyfikacyą zgotuie z Łatyn Obo
zem Królowi się poddaią Bagaże Broń y Armata wszelka Polakom dostaie się — Bra
= Władysław dalszy Stanowy woyny z tego Kraiu prowadzące Drohobuż, y Wiazmę Zgore-
wad zamek y Moskwie miasta stołecznemu grozić — Przezacne tak nagłym powro
dzeniom Moskwa prosi o pokoy, który R1634 zaczęcie podtym warunkami
Aby Władysław zrzekł się wszelkiego prawa z Tytułem do Państwa Moskiewskiego Mi
chała Fedorowicza za Woiewodzkiego Cara uznał; ten zaś aby wzaiemnie wyrzekł się
wszelkiego prawa do Inflant, Estonij, Kurlandyi, Smoleńska, Siewierza, y Czernichowa
= oraz aby się na potym dzieiącem Siewierskim y Czernichowskim nieupominał więc
niowi z Obu Stron wolno przyszłemi y Nadzieią woiennymi Krajowi powracony —
Podczas wyprawy na Moskwę Tatarzy w pole y Kray Polski zrabowali — Panowanie ich
się ze zdobyczą Stanisław Konieczpolski Hetman W K przy Sadowym mogle dostąpiwszy w
Multanskiey ziemi zbił y Konyce odebrał Turkow za 50,000 przy Kamieńcu Abo
Tam dotychczas zbiciele Chrześcian za Tyras odpędzał potym z dobrą dawne granice
odnowione, ze strony także przymiene R1636 do Lat 26 mieszczone i aby Szyc
cy co kolwiek w Granicach posiadali Polszcze powrócili R1637 Powiaty Lauenburski y
Bytowski pozwoleniem Domu Książąt Pomorskich Jako lenność do Korony się powróciły —
= Tegoż Roku Władysław pojął w Małżeństwo Renatę Cieszkę Ferdynandego Cesarza Corkę Ktore
za obwarowane miana rozłączone — Kiedy się to w sprawie to Koronę rzeczą przyszłemu do
Rokoszu Turecczyzny czynią Papież za walczącą ale odzbroiło to przymierzeniem zbun
towanych Polaków Hetman Kor powstrzymiawszy pod Korsuniem zbił a potym pod Bo
rowicą Obozy y Głodem ich poddania się przymusił y Pawluka z Hersztami wydanie
Przyrzeczono Jm P Królowi na Elekcyi przyrzekanie wiano przeszłe, a toli Zettuby
publiczny uznanie obietnica niedotrzymana y R1638 nie Zarto Hetmani Koronny tym
Zdradzeni z niewoli Turecczyzny Siebie Rząd Polski tym więcej ozięcieniu tego Jarzma zaney
Polski z czego potym wielkie pożar Cheybuchnął — Tegoż Jm Kazimierz Brat
Królewski do Ich szczęścia płynący z Hiszpanii w Galicyi nie po Lat Letnim Pobycie uwol
niony za zezwoleniem Papieża Jm Królewskiego Jm P Francyi Woiowa z niebytu — Jan Ka
zimierz ze Swym powrotem w Rzymie z Kardynałem y Melancholij Regenta Towarzyszka
Jerozolimskiego przyiął y z Kardynałem nominowany — Potem roku Jm 1644 z Corki
= Władysławy Syna dygnitarza Zacisnienia Ktorego potym w Lat Lumarł R1645 Król Wła
dysław przymnie ze Swoią Ludwiką Marye Karola Xcia Mantuańskiego Corką we Francyi Woie
wodzą y Wychowaną Ktora dnia 16 Lipca R1645 w Krakowie ukoronowana — Za Władysława
Porządek Publiczny ustawiony, Władysław Zygmuntowi D. Rycerstwu Statuty Ordynacya

wolwar Szwedzkie

w Warszawie wydatnie y Sam umarł R: 1648 d: 20 Maja w Marcu w Litwie nie wdawaiąc się z nikim
nego potomka prawego Lat 16 Tyt Lat 52.

Jan Kazimierz 2gi Syn Zygmunta 3go — Ostatniego Roku Życia Króla Władysława
ma Bunt zdrobiały Kozacy pod wodzą Bogdanem Chmielnickim Wo
R1648 d 16 Maja na mieyscu pod Zółtemi Wodami zwany od Polskiego Hetmana
znosi gdzie y Stefan Polski Syn Hetmana ginie, potem Tegoż R: d 26 Maja wielka
po Śmierci Władysława nad Rzeką Rodzą pod Korsuniem Tenże Chmielnicki przy
Woysko Polskie do ustąpienia z Oboru y Zwycięza wtenczas Attaku Hetmani Koronni Wi
lusta Polskiego y Marcin Kalinowskiego w niewolą zabiega. Tym czasem Mazury Litwini
Paymat zbyt Sejm na dzień 16 Lipca 1648 R: y nakazuie w Radzie wielkiey Polacy uchwalili
nowe co między innemi Kozakom wyrządzać Woysko, niemogą Chmielnicki z Tatarami Ukr
ryd - Wyznaczeni Regimentarze Woiewoda Ostrogski, Woiewoda Sendomirski Alexander Koniecpolski
Chorąży Litewski Ostrogski Podczaszy Koronny Zbaraski, z Xięstwa Wiszniowieckim Woiewoda Ruskim
pod Pułkami w liczbie 30000 idących na Chmielnickiego w 100,000 Oboźnego — z Kozakami
dosyć pomyślny dla Polaków był Attak, a potym tak nayda w Woysku Polskim wszystkich
trwoga Ich bez Potyczki Obozu zostawuie Regalnego y 80 Armatami Nieprzyiacielowi we-
dobywszy porzuciwszy wszystko prosto — Potym porazce Chmielnicki Rusi Czerwonej
plondruie y znaczne wybrawszy Kontrybucye a mianowicie we dworze Samodzkim na Ulmi
ne zboyskiem powraca a Jan Kazimierz Król na 20 Listopada Ogłoszony na Sejmie
tedy uchwalono Pospolite Ruszenie ado Chmielnickiego wydano o zgodę Traktowanie
roznaya 17 Stycznia 1649 na którym y na Sejmie Koronacyi przy Jatach Alexander Fiolek
na mieyscu Hetmanow w nieobecności Jerzego będących Jatach Kasztellanowie z Mikołay Ostrogski Kodeń
Biskupi Stanisław Lanckoroński Kamieniecki Kasztellanowie z Mikołay Ostrogski Kodeń
Pus - Elektor Brandeburski Jako Hołdownik przed Królem przysięgę przez Piotra Myszkowskiego
według pierwszej od Osobistego Hamagiana 90,000 Złp Król Jeo Mość Warszawy Kiedy ad
Wesołym z Pozwolenia przy Braciach Wdowcu odprawił — Chmielnickiemu aż się Szczęśli
wi powodziło mieiąc dał się nakłonić do Zawarcia w Pereczławiu z Królem y Rzecz
pospolitą przymiena — Ogłoszony Królewskim Imieniem Hetmanem Kozakom odebrał
Bartnicę y Buncznik y Obligacyą na znak tey Jednaki — w kilka Mcy przy Zawarty w przy
mierze Woyna z Węgrami wzięli w przód Zaczęła się Zawziętością y Lubo Chmielnicki odstąpił
Oblężenia Zamościa y Obiecał do maia skutkiem tego Rozkazować się Spokojnie Jednak
nawiosne do Cathoga pod Międzybożem y Bar przybyli gdzie między Baranem y Chorogrodem
od Polaków Kozacy potkani, w Skirmiczach Ich pogromiono y miasto Ostropol przez Polaków
Szturmem wzięte oraz Potężne Zwiahel y Jaroszowiec Szturmem wzięli Firlej Lanckoroń
ski y Ostrogski wzięli — Potym Kozacy Międzybożem Oblegli a Polacy Cofnęli się za Horyn
ku Zbarawiu — W Wiszniowca Trwoga dla Oblężenia się Kozakom w Janpolu y La-
chowcach Xięstwa Wiszniowieckie Chmielnickiego Kozakow y Tatarow Oyczyzna się dalszy Mie
dzywieckie awanturnicy do Zbaraza y Olyzarowa 10 Lipca Kozacy pod Zbarawem na Xięstwa
ia y Woiewodztwa Wiszniowieckie Kamienieckie Podolskie, Ostrogskie Sławuckie Sabie
ski cały dzień biiąc się Tatarowie y Kozakowie — Nazaiutrz powszechny Attak
o 11 z Południa Tatarow 100,000 Kozakow 200,000 Oboźnych Polaków Chło-
Szturmy przypuścili y tym Dniu Polacy 17 Szturmow wytrzymawszy Chmielnickiego
odparli Woyska Wodza Burtaję straili 13 y 16 Lipca Szturmowali Nieprzyiaciele
19 Lipca Lubo Dekore przysłowiu Jednak Polacy porazki Kozakow Litwiana
wzięli

Dowiesz mnię iż otrymał Wydawca Tygodnika przysłaney mu dnia
Poezya, zawieszona między niebem i ziemią, ma w sobie dwa pier
wiastki. Głowa tyka Nieba, nogami Ziemi. Łpiem do nieba przyczepiona, ssie z niego natchnienie nadziemskie, nogi zaś macza w
imie ludzkiem—
Z iej pierwiastków wylęgaią się trzy rodzaie iey ocenzacyi, Ponosi
czepiaią się tylko do iey pierwiastków człowieczych, drudzy na obydwa
iey pierwiastki względ maią i sądzą wedle dania oczewistego, Ostatni
lecą zrzadka w Niebo i o Ziemi zapominaią
Za pierwiastków Ziemnych Poezyi nie bronimy cam, lecz ona ma siłę unoszenia nie
w swoiey powietrznokrągłości, kiedy lotna poezya puchowych mię w swe ra—
miona i niesie w niebo iż tkwi serca aż Techce, w teneras Ja— mikty, sta
ie się prorokiem i Nucam z mocy dania z gornych stref, do których mię
Ognisty geniusz poezyi zamiast. Wtenczas to owiany tą atmosferą
Niebotyczną, nucam z dania na przyszłość, bo duch moy zda się przebiać—
wiecki. W tem taiemnica moich nadziemskich sądow lotne wyroki
wedle dania i wedle przemocy sintuicyi
Jeżeli Autor potrzebuie się tłumaczyć z małych swoich myśli, ja za edbuie
kładę; iż z pierwszych prob Lamartine'a Hugo przepowiedniego lot wzniosły
iż z pierwszych prob Hugona... Sainte Beuve prorokował mu Tron pow
szy na którym Hugo tak swietnie teraz zasiadł. Odpowiedzieć mi na to; że
Skarzet, smiem się równać z Obrzymami— Ten sąd zostawiam publiczności,
a sobie zachowuię godność, która winna towarzyszyć, temu co zasiadł wzrost
sądowniczwa literatury—
Jeśli w piśmie Pańskie, wrzucam myśli bohatyrskie, to dla tego iż orężnictwo sa bo
dnie skrzydła swe pod niebiosa a pewnie myśl najdziwniejsza nieżrowna rycer
skiey moralnemu smiałości i pewności umu, które zieią z domysłow o przy
szłości rodzaiu ludzkiego z domysłow umieszczonych w piśmie tak powaznym
ich iest Tygodnik—
Jakem powiedział w liście do Pana, z dn 22 Grudz 1837 miłuię się spierać i każdego
zdanie szanuię, bo każdy człowiek na ziemi iest to oddzielny glob w prze—
strzeni, ze swoią atmosferą ze swemi żywiołami i życiątkami. Życiątkami
człowieka są iego myśli, które biorą życie z żywiołow w nim zawar
tych, a że każdy człowiek ma choć w części oddzielne swe żywioły tak
fizyczne iak i moralne, lub przynaymniey naiednego natężenia sintensyi
ich między sobą mieszaniny, prawo i myśli i sądy każdego człowieka mu
szą być odmienne, i nikt niema prawa wdawać się w sądy cudze. Nieod
powiadam więc na uwagi Pańskie poczynione w moim artykule, gdyż
i tym bardziej poważam iż one wychodzą z umysłu który ia wysoko
cenię— Czuię się iednak w obowiązku odpowiedzieć na zapytanie Pańskie—
Egotyzm iest pociąg mowienia o sobie, którym maią najwięksi poeci, gdyż
zapał natchnienie z siebie czerpaią. Dla tego tak mamy mało epicznych
i dramatycznych poetow. Dla tego porównałem Alizarowskiego do—
Shakspeare'a, Goethe, Walter-Scotta, gdyż dwaj pierwsi w swoich dramma
tach, ostatni w swych powiastkach, zapominaią o sobie, a prawdziwe
giią się w osoby wystawione, tak iż zdaią się być niemi. Ta to artyzmu
Kameleony, najwyższy stopień artystostwa. Tey władzy dotknął w
Alizarowskim, i to mię tak zaintuizjazmowało do iego płodow. Takich

bowiem

bowiem, ktowy przy zapale serca wym i tworczo-m duszy zdr tą
wysoką zdolność artystowską, pmagrzenia się, w atmosferę drugich —
iest bardzo mało, i można ich palcami wyliczyć całe dzieiu ulożone —
niegdy, wzdrazywały na Horacyusza — U nas z dyżych, Bohdan Zaleski
i Józef Koneczny, we Francyi Hugo, w Niemczech mist, w Anglij mist.
Prawda iż te dwa narody za dlugi szereg dadzą dosyć swymi poetami, a idą
tąd Anglia szczyci się kilkoma poetycznymi mocarzami. W Polszczyźnie
brak zapału sercowego, ale niema na ieyo miejsca, tak tworczość ieyo
duszy i cała prawdziwa zajmuje Czytelnika —
Nieiestem śmieszny, abym chciał tym tłumaczeniem uczyć Pana,
nieczy, dobrze mu wiadomych, lecz chciałem się mu wytłumaczyć,
odpowiedzią naturalną, na ironiczne pytania —
Stosownie do żądania Pańskiego posyłam mu wiersz S. Padury
TB —

## Poezya Szalony przez Tomasza Padurę

Puść cie mnie... dlugo w tym grobie
Biegam od jamy do jamy.
Puść cie mnie proszę, ia pujdę sobie
Ot na te gory do mamy.

Tam ziołka rosną, tam kamyk gada
Kiedy go woda rozdrazni,
Echo dolinom coś rospowiada
Kiedy ia krzyknę z boiazni.

Jaka to droga dla mnie godzina
W ktorej tam zbieram rumianek,
Tam dziki Orzoł Zagle rospina
Skoro obacy moj wianek.

O! tam, wysoko, gdzie dzięcioł pływa,
A ptak cieniow na sny dąży,
Tam moia luba rajski Hymn spiewa
Kiedy noca w burzach krąży

Lecz w prawdziwej Swiatłow nazbieram
(Ja zdawisię iż tu brakuie 3 wiersz)
Choćz na upłoty puszny barwinku
Ozdobę kochankowo czoła

Ja ty trzykroć serc upominku,
Chodzcie przyiaciel was w dola.
Ten dzień mi w sercu raj uciech sprawi
Jakich niedozna śmiertelny
Czuła nas matka pobłogosławi
Ktoż Hymn zaspiewa wesoły

O! ty

z Gazety Tygodn. Petersburskiej. R. 1838 № 14

O! ty nieznana serc taiemnico!
Przed ktorą klęka swiat z nami
Swięta Maryjo, czysta dziewico!
Zmiłuj się, zmiłuj nad nami.
Cicho... ktoś puka do tej ciemnicy,
Znaciéż kto przyszedł? nieznamy,
Puśćcie nas, proszę, puśćcie strażnicy,
Pójdziemy w góry, co mamy.
Czy wy niewiecie, kamienne dusze,
Że mnie iść trzeba koniecznie,
Boże! w tym grobie, grób znaleźć muszę
Bo mnie zamknęli w nim wiecznie.
Któż moją wolność kochaną truje?
Jam przepłakał całe życie;
O! biedne serce, jak ono czuje,
Za cóż ie ieszcze męczycie.
Ha!... poczekajcie... ja tu poradzę,
Użyię siły niewiernych;
Sprowadzę na nich... kogoż sprowadzę?
Aby odegnać odzwiernych.
Sprowadzę na nich czartów z tej góry
Co im w sercach postrach wdrożą,
Wichry szalone zerwą te mury
A kraty zamki otworzą.
Jakaż ich chwila utrapień czeka,
Zaiączą na zniszczeń grobie
A ja, tak wolny, jak myśl człowieka,
Na skrzydłach polecę sobie.
Wtenczas na górze niebo się zjawi
Lecz go nieujrzy śmiertelny
Cuda nas Matka potęgo stawi
Xiądz hymn zaśpiewa niebiesky

Jak nadzie

Tak nasze duchy, przez ziem koła
I światów na skrzydły polecą
Przed Tronem Stwórcy, wdziękach aniołu
Niebieskie kraie Oświecą.
Lecz ja szalony, tak każdy mówi
Każdy odemnie ucieka,
Ludzie! Niech ten wam nato odpowie
Kto mógł serce człowieka.
„ Czy ty niemyślisz między śpiewywać?
„ Człowiecze! Pan Bóg przy tobie,
„ Komu na śniegu kwiatki chcesz zbierać
„ Twoja Kochanka już w grobie.
Ty mnie nie tumań bajkami swemi
Grób serc między nierozdziela
Komu przyjaciel umarł na ziemi
Ten ma w niebie przyjaciela —

## Panna

Dziewica iest iak Roża, ta kwiatów Królowa
Co na krzewie rodzinnym kwitła w środ Ogrodu
Póki barwę i wonią, bezpiecznie zachowa
Ni się trwóg, ni Pasterza obawia przechodu

Radzi hoży młodziane i chciwe dziewczęta,
Ze ich stroi do piersi lub skroni przypięta
Lecz niech się z macierzystej krzewiny oddzieli
Gdy ią chciwa dłoń w samym oderwie rozkwicie
Co wzięła z daru Niebios, czem ludzi weseli,
Traci na krasnej cerze i wonnym zaszczycie
Tak o swoj kwiat Dziewica więcej dbać, niżeli
O piękną twarz powinna, lub o miłe życie.
Gdy go zerwać da komuś wdzięki, stan, zalety,
wszystko w Oczach Kochanków utraca, nieszczęty -

# Szczegolne Zdarzenia

Rokn 1802 dnia 14. Obris po południu o Godzinie 1szy Minucie 5. było wielkie trzęsienie Ziemi silne trwaiące 5 Minut od którego co Kijow wie Same Dzwony dzwoniły

Rokn 1803 dnia 13 Lipca o godzinie 4 po południu leciała przez Kijow tak wielka Szarancza że w pogodny dzień aż Cienno zrobiło się

Rokn 1807 dni 25. 26. 27 Lutego Cieplo nadzwyczayne iak Latem 4. Mar Snieg i zawieruchа Okrutna na dwa dni ustało ale nocą moz tegi był 18 Mar wieczorem o Godz 8 była Burza z Grzmotem piorunami y błyskawicą tudzież deszczem nawalnym nazajutrz rano pomiatywał Snieg 19 Mar o Godzinie 2ciey po południu Za wieruchа z Snieżycą 28 Mar Snieg doby 1. Apr Cieplo dosc dostatecznie 22. Apr po nocnych deszczu Snieg dosc Obfity z burzą y Zawieruchą potem Lato nastąpiło a 3 Xbris za upadnięciem Snieżyc Zima Stanowna nastąpiła

R 1810 dnia 23 Lutego po południu o Godzinie 3 min: 24 był Grzmot z błyskawicami y wieczor błyskało Jak Latem =

Epoki znaczniejsze

| | |
|---|---|
| Wprowadzenie Wiary Chrześciańskiey w Rossyi | R= 998 |
| Założone miasto Moskwa — | R 1147 |
| Zniszczenie Państwa Cesarstwa w Rossyi przez Mongołów | R= 1533. |
| Zniszczenie Mahometyzmu do Rossyi — | R= 1654. |
| Założenie Petersburga — | R= 1703 |
| Przyłączenie Ziemi Ruskiey do Rossyi | R= 1772 |
| Przyłączenie Polski do Rossyi — | R= 1792 |
| Przyłączenie Kurlandyi y Semigalii do Rossyi | R= 1795. |
| Wstąpienie na Tron Jmp: Pawła — | R= |
| Wstąpienie na Tron Jmp: Alexandra | R= 1801. |

# Przegląd Chronologiczny wiadomości Wielu pomnych Rzeczy Dziejow w Latach 1000 y 1009.

## 1000 Roku

Maij Xięstwa Parmskie y Piacenskie y Dowinye Toskanskie przyłączone do Francuzkiey Imperyi—

7. Land Graff Heskenskii Fryderyk Jemy August życie Zakończył 49 Roku wieku Swoiego—

11. Król Hiszpanskii Karol 4. z Madrytu Swoy y z Krolowa Etruskiego przybyli do Fontenebleu

13. Imperator Francuzow rozpublikował do Hiszpanow proklamacyą ktora Obiecał Br, że nieprzestanie Sam nad niemi, wskrzesi, wznowi da wną Ich Monarchią

25 Monarcha ten Ogłosił w Bajonie rozkaz, ktorym Brat Jego Joszef Napoleon Terazniejszy Krol Neapolitanskii y Sycylijskii ogłoszony Królem Hiszpanskim y Jndyjskim y potwierdzone niepodległość y nie rozdzielność Hiszpanskich władan we wszystkich czterech częściach Świata

27 w Monachium nastąpiło Szlubowiny Kronprynca Wirtenbergskiego z Bawarskiey Xiężniczką Karlotty Augustyny

29. Król Saxonskii ogłosił, że Jmperator Francuzkii życzy wszystkie ulgi Xięstwu Warszawskiemu, przyiął do Swoiey Służby część Woyska tego Xięstwa—

30 Nowy Król Hiszpanskii Joszef Objawił Hiszpanom, że Br przyiął Rząd Hiszpanskiego Krolestwa, dla powrocenia Jemu pierwszey Wielkości y Sławy

W Ostatnich dniach tego Miesiąca powstała Woyna w Hiszpanij przy wielu krwawych bataliach między Francuzkiemi Woyskami y uzbroionemi Mieszkańcami Ostatni powzięli w rozsyplce—

Czerwiec w Anglij odebrano wiadomość, że Brytanskie Eskadra w-
przeszłym Miesiącu Decembre na Hollendersko-Ostyndzkie Wyspę
Jawę wylądowało Spalita tam Imy Hollenderskie Dziedzictwa
powracała Armaty w morze y Spmyerzyła wiele Jnnych Spustoszeń

3. w Bajonie we Francyi odbyła Junta Hiszpanskich Deputowanych dla ustanowienia Konstytucyi Hiszpańskiego Krolestwa, przedtoż-
ney przez Jmperatora Francuzkiego

7 Siedmiotysięczny Szwedzki Korpus wszedł nieprzodału odbo nieprzo-
dziewane wylądowanie, napadł na Znayduiące się tam w małey liczbie
Rossyjskie woysko, które z niedowierzonym Męstwem przeciwko nie
przyjacielu dwadzieścioro liczbą Jego przewyższaiącego utrzymywało swoią
pozycyą do przybycia posiłkow, Bitwa przedłużała się 18 godzin z
zakończyła się natym, że nieprzyjaciel był zupełnie odparty y stracił
1000 Ludzi

1000 Ludzi, przymuszony był znowu puścić się na morze — Rossyi była Strata 300 Ludzi ubitych y Rannych

10. Szwedzi wylądowali w Warnie y zaięli te miasto — ale Rossyiskie Woysko pod przewodnictwem Generał Majora Demidowa wpadło z Bagnetami do Miasta, y po bytie godzinnym krwawey Batalij po Ulicach Miasta, przeszło liczbę dalego przewyższaiące go y przez Mieszkańców wspieranego Nieprzyjaciela odebrali do Statecznego Zwycięztwa — Nieprzyjaciel zostawił na mieyscu Jedną Armatę y 300 Ludzi ubitych y Stracił 250 Ludzi Plennych w liczbie których znayduiących się Kommenderuiący Generał — Jestego wielo liczney Nieprzyiacielskiego Korpusu Ochroniło się w Bołach tylko 500 Ludzi pozostali rozbiegli się po Lasach —

24 Angielska fregata po uporney bitwie wzięła Turecki o 52 działowy Korwetta wspieraiącą tenże Okręt, przeczym Turecka 24 działowa Korwetta tenże Okręt została zupełnie rozstrzelana —

Lipiec Jmperator Austryacki Objawił, że nadal Amerykańskie okręty nie powinny będą przyimowane do Austryackich Portow —

8. Nowy Król Hiszpański Józef Neapoleon przybył do Madrytu, a Jmperator Neapoleon powrocił z Bayony na powrot we wnętrz Francyi

9. Rossyiska przybywaiąca flotta pod dowodztwem Gratta Haydena napadła w Abswedzkich Szkiperach na Szwedzki y uczyniła w nim wielkie porażenie

13. Józef Neapoleon Ogłoszony w Madrycie Królem Hiszpańskim

16. Rząd w Wiedniu Ogłosił, że uformowanie Ziemskiego Woyska w Austryi ukończone, y że zapisuiących się w One po Ogolney przychylnosci przewyższa Już potrzebną liczbę

16. w Konstantynopolu Odbyła się nowa Rewolucya w ktorey Sułtan Mustafa po ubiciu przez Jego przodnika Swego Selima Stracony z Tronu, a młodszy Brat Jego Machmud Jego następcą Otrzęd Otamańskiey Dynastyą y wprowadzony na Tron —

19. w Neapolu Ogłoszony wydany 8 Junij w Bayonie przez Jmperatora Francuzkiego Statut, w ktorym postanowiono że pierwszy będący Wielki Xiąże Berkski y Klewski Joachim Neapoleon powinien będzie przyznany od tego Julij Królem Neapolitańskim y cyganijskim że korona ta po śmierci Jego należy Tronu Jego Siostrze Jmperatora Francuzow, potem Mężkiemu Jego potomstwu a w niemieniu Onego Jmperatorowi Napoleonowi y Mężkiemu Jego potomstwu, potem z porządku Mężkiemu potomstwu Króla Józefa Neapoleona, Ludwika Napoleona y Hieronima Napoleona — w Tenże dzień rozkazał Jmperator Napoleon wziąść we władanie Berh y Klewe y przysposobić Mieszkańcow na wiernosc do przyszłych —

20 Szwedzka płynąca Flotta przecierpiała napadnienie od Rossyiskiego y po uparty bitwie rozbita — wtenczas dzień Szwedzki Korpus Skirgadiaga y dz z 1200 Ludzi wylądował blizko Abo, napadł na Rossyiska głowną kwatery, Mała liczba zebranych tam Woysk pod Kommendą Grafa Jowchora z naywiększym męstwem utrzymała natarczywość nieprzyjaciela do przybycia Sukkursu y na ten czas Szwedzi zostali rozbici y przegnani na swoie Okręta Nieprzyjacielska Strata w obydwoch batalliach nastąpiła z 1200 ubitych y Ranionych 10. Dział 184 Flennych a Rossyiskich z 320 Ludzi ubitych y Ranionych —

August w początku tego miesiąca znayduiące się w Danij Hiszpańskie Woysko pod Kommendą Jenerała Romani, zawiadali za pomocą Anglikow Forteca Nikorh y stoiące tam Woienne y inne statki a potym przeprzyli morzem w Hiszpanię —

2. Jmperator Napoleon przybył z Bajony do Paryża

10. Między Austryackiemi y Francuzkiemi Woyskami w Portugalij nastąpił układ, podług Którego Ostatnie opuszczili Anglika mi całą Portugalią y zawiezieniem byli na Angielskich Okrętach do Francyi —

13. Nieopodal od Baltyckiego portu nastąpiła walka między Rossyiskim a złączonym Szwedzko Angielskim flottami — Rossyiska flotta z przyczyny przeważaiącey siły Nieprzyjacielskiey odstąpiła do Baltyckiego Portu y Jeden z Jey Okrętow ktoren z początku bataliy był nadwerężony że nie mogł płynąć za flotta odciętym przez Nieprzyjaciela y po mężnym bronieniu się spalony przez Anglikow

10. Krolowa Bawarska powiła Princessę ktora Chrzcona Ludwika Wilhelmina

20. Główny Korpus Szwedzkiey armij zbity z mocney pozycyi u Kartami y zmuszon obrocony przez Woysha Rossyiskie pod Nadzwiczestwem Grafa Kaminskiego — Strata nieprzyjacielska w tey przez nay bitwie nastąpiła z 100 Flennych y 800 Ludzi ubitych y rannych Rossyanie stracili 500 Ludzi ubitych y Rannych —

24. Francuzki Senat za Odebraniem od Jmperatora pozwolenia nazna czył nową konskrypcyą 160,000 Ludzi za ktorą z przyczyny przeszłey w Hiszpanij straty na przypadek potrzeby powinna ieszcze nastąpić takaż

25. Nowy Krol Obydwoch Sycylij Joachim Napoleon przybył do Neapolu —

30 y 31. w Astrachanii z przyczyny uwolnienia tey Gubernij od Zagranicznej tam Szkodzącey zarazliwey wiszącey dwoch Lat trwaiące były modły przy powszechnym zgromadzeniu Narodu —

31. Jmperatorskim Ukazem nakazano dla uzupełnienia Armij y Floty, ucznic w Jmperyi Rossyiskiey Nabor Rekrutów po 5 Ludzi z 500 y ukończyć ten do 1 Januar 1809 Roku —

Wrzesien 2 u Orawayska nastąpiła krwawa batalia przedtym zaczęta z rana do Nocy — Szwedzka Armija po męznym sprzeciwieniu się przez Rossyiskie Woyska pod Kommendą Jenerał Leytnanta Graffa Kaminskiego dyo Obrocona w perzyne Straciła 2000 Ludzi — Skutkiem tak tego waznego Zwycięztwa tak y otrzymanego 20 Augusti było zaięcie Całey Wazkiey Gubernij — Szwedzka Armija która we 3 Niedziela przepędzona na 100 Werstow y z 10,000 Ludzi zmnieyszona do 9000 Za stanowiła się nakoniec po tamtey Stronie Hamle- Karleby

2 Nayjaśnieyszy Jmperator wyiechał z Sanktpetersburga w Waymar y 13 dnia przybył tam Szczęśliwie

10 Wielka Xiężna Austryacka Elżbieta zakończyła życie w Linc 65 Roku wieku Swego —

15. Nayjaśnieyszy Jmperator z Wielkim Xięciem Konstantynem Pawłowiczem wyiechał z Waymara do Erfurtu y w gdy Drogi Spotkani byli przez Jmperatora Francuzow —

15 y 16. Szwedzi w Liczbie 6000 Ludzi wyszli u Helzynga nabrzeg ale przez Rossyiskie Woysha pod Kommendą dara Bahratyona byli rozbici y ścigani na 20 Werstow do Samych Jich Okrętow Rossyiska Strata ubitych y rannych 300 Ludzi — Szwedzi stracili Jednemi tylko Plennymi 300 Ludzi 5 dnia Tygodnia ammuniciey —

17 Między Naczelnikami Rossyiskiey y Szwedzkiey Armij nastąpiło Armistycyum, które Jednak za rozkazem Jmperatorskim było przerwane —

22 Zajęta przez Anglikow Wyspa Kaspry a Neapola zawojowana przez Francuzow y Neapolitanskie Woysha —

24 Xiężna Szarlotta Fryderyka Żona Xięcia Dackiego Chrystyana Fryderyka powiła Syna który Okrzczony Fryderykiem Karolem y Krystyanem

26 Xiężna Wilhelmina Wdowa Xięcia Henryka Pruskiego zakończyła życie w 83 Roku wieku Swego —

30. Chrześciańska Cerkiew Swiętego Grobu w Jerozolimie padła Ofiarą Ognia, tylko środek Swiątyni w którym znayduie się Grob St. Został nienaruszony —

Oktober

Oktober

1. w Hollandyi z rozkazu Królewskiego wszystkie porta no nowo nay
mocniey zamknięte, y nawet prywatny wywoz morzem Oczystych
transportow do Neutralnych Ziem 133

17. Nayjaśnieyszy Imperator z Erfurta powrocił do Petersburga—

26. Dziewiąty Dey Algyrski Machmet odsłużony przez tamuyszego Woyska y
pewien Obi, dozorca meczetu wybrany Dejem—

Ostatnich dni tego Miesiąca nastąpiły odwrotney finlandyi
wielokrotne bitwy, w ktorych Szwedzkie Woyska przeważone Ros-
syyskiemi pod Kommendą Hrabi Kamińskiego od Kalajoki y
Dzajoki do Uleaborha, 5. gdzie Brahe sztat zaięty przez Rossyy-
skie Woyska

Nowember

w Początku tego Miesiąca Berlin z Ostatnią Prusha Prowincyą opuś-
cony przez Woyska Francuzkie, ktore zaymowały Oni wzięcy dwoch
Lat. Jednakże Fortece Stetyn; Kistryn. y Hlohau, podług ostat
niey Umowy zostały ieszcze we władaniu Francuzow — w tymże
czasie nastąpiły mocne ufortyfikowania Stralzundu y Szwedzkiey
Pomeranij—

1 po 5 Konstantynopol wyciirpiał Okropności nowey Rewolucyi, w ktorey Janczarowie otrzymali znowu pierwszeństwo nad wprowadzone
mi na Europeyski sposob Woyskami z Seymanami: Ta Rewolu
cya Stała za życia Pierwszego Sułtana Mustafy y wielu tysięcy ludzi
Więksta część Serayu y Miasta Stała się Ofiarą Spalenia—

7 Między Rossyyskiemi y Szwedzkiemi Woyskami zawarty w Alkioce Układ
podług ktorego Ostatnie zostawuią Całą Gubernią Uleaborhską y część
prowincyą na tamte strony Rzeki Kemi, ktorey Obadwuch brzegi zostaią we wła
dzaniu Rossyyskich Woysk przez ten Układ za pewne zawojowanie, ktore
stkiey pierwey będący Szwedzkiey Finlandyi y stąd wschodniego kra
ju Botnickiego Zalewu po 66 Gradus Szerokości — Dny zawładania
Uleaburskim dostarczy dla Rossyyskich Woysk umyślnie wielki
Zapas żywności y Amunicyi y wzięto w nie wola 1200 ludzi Sa
bych—

22. Po rozbiciu Hiszpanskich Woysk przez Francuzow w Wielu Bata
liach poddał się Madryt na Kapitulacyą, przez ktorą Stolica ta wzięta
była we władanie przez Francuzkie woyska pod przewodnictwem
Imperatora — Krol Józef Neapoleon zaraz Królewski Dwoniec y
wstąpił w zarządzenie Hiszpanskiey Monarchij — wtenczas obiawio
ne były wielkie Ulaski Imperatora Napoleona, ktoremi stwierdzo
no Hiszpanską Inkwizycyą Ta skasowano y Klasztory zmnieyszone

Dnia 23 dnia
24 Hiszpanska Fortece Rozas po jednomiesięcznym Oblężeniu poddała się Fran
cuzkim Woyskom—

25 Imperator Francuzow ogłosił w Madrycie Proklamacyą, którą wyznaczając Hiszpanom w zachowaniu Spokoyności, Objawił że On w przeciwnym zdarzeniu, będzie uważać Hiszpanią zawojowaną Prowincyą, i wprowadzi Brata Swego na Drugi Tron, y Koronę Hiszpanią włoży na własną Swą głowę —

Grudzień

13 Xiężna Krystyana Luiza Małżonka Xięcia Engelsta Hessen-Filipstalskiego zakończyła życie 33 Roku wieku swego —

21. Xiężna Luiza Pruska Małżonka Xięcia Radziwiła powiła Syna, który na Chrzcie mianowany Fryderykiem, Wilhelmem, Ludwikiem —

24. w Dardanelli nastąpił pokoy między wielką Brytanią y Ottomańską Portą, podług którego Angielskim Okrętom odemknięte wszystkie porty —

24 Anglicy zawojowali w Południowey Ameryce ważną Francuzką Kolonią Kajenę, y zabrali w niewolą tamecznie Francuzkie woyska —

26 Nayjaśnieyszi Król y Królowa Prusey w Assystencyi Xięcia Wilhelma y Augusta przybyli do Sankt Petersburga y bawili tam do 19 Januar —

## 1809 Roku

Styczeń

1. w Sankt Petersburgu nastąpiły zaręczyny Wielkiey Xiężniczki Katarzyny Pawłowney z Xięciem Oldenburskim

4. w Hiszpanii między Francuzką y Angielską Armiami nastąpiła krwawa Batalia, w którey Głowny Komendierzący Ostatnia y wielu Generałow zostali ubitemi — Skutkiem tego było że Angielska Armija uszła na Okręty y Korunna oddana Francuzom —

10. Imperator Napoleon zwrocił się z Hiszpańskiey Armiy do Paryża a Król Józef miał Tryumfalny wjazd do Madrytu

20. Za odebraniem wielu Kurjerow z Paryża Xiążęta Reńskiego Sojuszu wydali do Armij Swoich rozkaz, zebrać wszystkich za Chorągwiami Swoiemi Odwiązych się Wojennie Służących y zbyć Gotowemi do Marszu

Luty

7 Zakończyło życie wielki Xiąże Jan Nepomucen młodszy Syn Imperatora Austryackiego —

9. Saragossa po 42 Miesięcznej Oblężeniu y powtornym Spreciwieniu się zawojowana przez Francuzow, którzy Garnizon tey Fortecy wzięli w niewolą

15. Anglicy zawojowali Francuzką wyspę Westindyską Martynikę.

2. Imperator Objawił Francuzkiemu Senatowi że On wybrał Arcy Xięcia Hollenderskiego

Holtenderskiego Wielkim Xiążęciem Berkskim y Klewskim a Xiężne Elizy Xiężne Lubskiey y Pobinskiey Starszey Siostry Jmperatora Wielkiey Xiężny Toskańskiey

23. Małżonka Xięcia Wirtemberskiego Xawła powiła Syna

Marzec

1. w Sztokholmie z nieukontentowania na niszczejącą Woyny y wynikłe z Onej niedostatki utworzyła się Rewolucya, która bez wszelkiego zmieszu teraz w Jednę godzinę Skasowała zupełnie dawny Rząd — Król Gustaw 4ty Adolf przyjął na siebie Rząd, a dzięki Xięciu Sudermanlandzkiemu Stryjowi Króla przyjął ten na czas w Charakterze Regenta Państwa —

3. w Sprzymierzonych Amerykańskich Obwodach zdjęto będące po teraz w mocy chone Embargo z wyjątkiem Jednaczki Anglij y Francyi.

5 Rossyiskie Korpus pod Kommendą Xcia Bebratyona, zmusiło z Abo zmuszone Zawojować po krótkowarsowym Sprzeciwieniu się wszystkie Alandzkie Wyspy na których Szwedzi Całą Zimę stali w wzmocnieniach wzięli 3000 Ludzi w niewolą y 24 dział zajęli Szwedzki brzeg y zawdadali Fryzelhamem

7 Rossyiskie Korpus pod Naczelnictwem Generała Barkłaja de Tolli zmuszony wyszedł z Walty na Szwedzki brzeg, wyparł nieprzyjacielskie Woyska po czym 10 Marca nastąpiła konwencya, podług której Rossyanom oddany Torneo ze wszystkiemi Magazynami y Ammunicyą —

11. Stojący w Kemie Rossyiskie Korpus pod Dowództwem Generała Graffa Steinheila zmusił przeciwnika Lodaw przeszła zmusiła Lod do Torneo, zajęte Miasto y sługat umykającego Nieprzyjaciela z tąd Natarczywościąże On w Liczbie 7000 ludzi znaglony był poddać się w niewolą z całą Artyleryą —

13. Najjaśniejszy Jmperator puścił się w podróż do Nowozawojowanej Finlandyi y 16 Marca w Berlo przez Mowę zawitał otworzył Sessyą Sztokholmską potem 18 dnia po Ogłoszeniu Pokoiu z Szwecyą przybył 20 dnia do Abo, z tąd 24 zaczął powrócić do Sanktpetersburga

25. Arcyksiążę Karol Generalissimus Austryackiey Armij ogłosił Proklamacyą, którą wzywał On swoią Armią do uzbrojenia się na nastąpiącą Woyną rozstawem y walecznością przeciwko Nieprzyjaciela y do Obrony Ludzkości bezbronnym ludziom

30. Angielscy Spalili 64 Liniowe Okręta z Flotty Francuzkiey na Rezerfordzkim Rzeyd Stojący — Ostatek tey Flotty był bardzo zwłatany znalazł Ochronę w Stawgm

Kwiecien W początku tego miesiąca weszli Angielskie Woyska w Bawaryą y Tyrol prawem nastąpiły nieprzyjacielskie działania, Mieszkańcy dyrekta Jawno przyszły stronę Austryackiey wzięli się do broni —

1. Austryacy zajęli pułk Wyspy Jersey —

3 Austryacka Armija pod dowództwem Arcyksięcia Ferdynanda wstąpiła do Xięstwa Warszawskiego potem Nieprzyjacielskie czynności zaczęły się z tey strony

Zgo

3. Między Austryacką Armią pod Zwierzchnictwem Arcyxięcia Jana y Francuzką pod Komendą Vice Króla Włoskiego nastąpiła we Włoszech Pardemona y Sasyło batalia y przeciągająca się dwa dni, poczem Francuska Armia, Straciwszy 6000 w Niewolą 16 Dział y 3 Sztandary odstąpiła do Rawy, Rychło potem awansowali Austryacy do Reki Jaery Styrzy
3. Anglicy po naturacyjney batalij w Westyndyi wzięli Francuzki Okręt 70/74 działach
4. Angielskie Woysko, po odbiciu Obozu Bawarskiey Familij w Dylingien wstąpiły do Minchen —
7. w Połączonych Amerykańskich Obszarach postanowiono wznowić Od Zeychaia Handel z Wielką Brytanią
7 Między Austryacką a Polską Armiami nastąpiła niedaleko Warszawy bitwa, po zakończeniu której podług zawartey Konwencyi Austryacy zaięli Miasto Warszawę
7 po 11 Między Armią Składaiącą się z Francuzow, Bawarczykow Wirtembergczykow y Innych sprzymierzeńcow pod Dowodztwem Imperatora Neapolena, a między Austryiacką Armią Arcyxięcia Karola nastąpiły w Bawaryi od Landshuta do Ratisbourga codziennie Walki w których Austryacy podług donosin Francuzkich Stracili 60000 w Niewolą y większą część Artyleryi — Skutkiem tego było to że Austryacy opuścili Bawaryą y z Obydwoch stron Dunaju odstąpili do Austryi — w czasie batalij zawojowali Austryacy Miasto Ratisbourg w którym Jeden Francuzki Pułk podał się w niewolą — w Drugiey Batalij większa część miasta została Spalona
9. Austryacki Rząd ogłosił, że pozwoleniu Nieprzyiacielskich czynności z Francyą, pierwsze znieśnia się z Anglią wznawiaią się y otwarte porty czyli stawanie dla Angielskich Okrętow
9. Następna wielka Xięga Darmsztacka poszła Synu
12. Ukazem Imperatora Francuzkiego Skassowany Niemiecki Order we wszystkich władaniach Rossyiskiego Cesarstwa, a maiątek Jego przyłączony do dzisieyszych Włości —
12 Król Westfalski ogłosił Proklamacyą, przez którą upominał poddanych Swoich, aby nie przyimowali żadnego uczestnictwa w czynionych w Państwach buncie —
15. Xiążęta Brunszwickie, Karol, Ferdynand Brunszwicey berszli zakon oryd życia w Dobrze wiekach Swoiey —
10. w Sankt Petersburgu z wielką uroczystością Obchodzono zaszczytny Dzień Jmienin Jch Wielkości: Kalaryny Pawłowny z JW Pryncem Jerzym Oldenburskim Jednemu po drugiey dan tytuł Jego Imperatorskiey Mości do Stoyno dnia czyli Wysokości
19. Austryacka Armija z Przyczyny pospiechu Francuzow w Austryi zaczęła ustępować z Włoch y ścigana była nieustannie przez Francuzow
22. Najiaśniejszy Imperator na Skutek wymiany Woyny między Francyą y Austryą, rozkazał Rossyiskiemu Posłowi niezwłocznie opuścić Wiedeń a Austryackiemu

a Austryackiemu Posłowi w Sankt Petersburgu Obiawił że wszystkie zaszłości 137
nia między Obudwoma Dworami zaszłe, po czem On wyiechał do Austry
27. w Sztokholmie nastąpił Sejm nowy mowa, mowiono do Krajowych Urzę
mikow Ciężar y za nadzwyczayne Królestwa — Na tym Sejmie z przyczyny
własnowolnego dnia 17 Marca w Skrypsalnie przez Króla napisanego
Aktu z odrzuceniem się od Szwedzkiego Tronu Król Gustaw 4ty Adolf z całym
Swym Potomstwem y Sukcessorami oddalony na zawsze od
Szwedzkiego Tronu, po przedstawieniu Stanów postanowiono napisać
nowy porządek Rządowienstwa y Konstytucyą —
28. Francuzi weszli w przedmieścia Wiednia no mocney Kanonada
Obudwóch stron nastąpiła 30 aprilis Kapitulacya, podług Kto
rey miasto Widen poddało się Francuzkim woyskom, które y
weszły w One w następuiący Dzień —
28 po 30 Francuzkie Woyska z Portugalii w Wielkiey bitwach ruskim
były przez Anglikow od Konby za Rzeką Douro y Oporto zaięty
przez Anglikow —
May Rossyiski Korpus pod Kommendą Grafa Ziuwałowa napadł na Szwedzkie
Woyska y niedaleko Stetin y rozgromił Ich Zupełnie w Niewolą wziął
6 794 Ludzi 22 działa y 4 Sztandary do Stolicy do Królewskich
3 Imperator Napoleon wydał w Szenbrunie do Wiednia Proklamacyą
przez którą wzywał się Węgry do wybrania Sobie Nowego Króla —
5 Królewska Bawarska Familia zwróciła się do Munchen
5. Angliey Zawładały Obsadzili w Kattehacie Daelim Wyspę Canholtem
6 Tyrol iest Zaięty przez Francuzow
7 Bawarskie Woyska wyprzedziwszy Austryakow y Tyrolczykow z Wiednia
mieysce weszły w Insbrug, po czem większa część Tyrolczykow znowu
upowszechniła się Bawarskiemu Rządowi —
9 Imperator Napoleon z Armią Swoią przeprawił się przez Dunay w
Wiedniu, y napadł na Austryacką Armią pod Kommendą Arcy Xięcia
Karola przy Aspernie y Eslingien, Batalia wprzeciągu którey —
Aspern 10 razy brany y znowu odbierany przedzierała się z Wielkim
krwi przelaniem do wieczora następuiącego dnia, y skutkiem czego
nastąpiło ze Francuzka Armija odstąpiła za Dunay, Wielu Francuz
kich Generałow dostało się w Plen, ubiciu albo Ranieni Marszałek Lan
umarł od Rany
12 Szwaycarski Rząd Utworzenie opacznie uczynił wiadomość Jakoby
Szwaycarska Armija wstąpiła do Tyrolu, Jakoż istotnie niezgodne z
myślami z przymierzonych Stanow
15. Francuzka Armija z Włoch wstąpiła do Carinthyi Eberdorfo niedaleko od Lordnia
z Armią pod Zwierzchnictwem Imperatora Napoleona zostaiącą — która
złączyła się Austryacką Armiją przez odwracaiącą przez Arcy Xięcia Karola z Tyrol
ską z Włoch przez Węgry Armiją

17.

17 w Tyrolu nastąpiły na nowo bardzo silne nieprzyjaźni y prze-
silnoterotnych batalijach, Bawarskie Woyska przymuszone ni-
zostały z wielkiey stratą opuścić te Xięstwa Austryakom, przez
Austryaky y Tyrolczykowie czynili napadnienia w wielu mieyscach
w Bawaryi y Swabij—

19 Duńskie y Hollenderskie Woyska zaięli Stralsund, po Surowey
bitwie z Szwedzkim Korpusem w którym Sam Dowodca Onego ubity

20 Austryacka Armija wystąpiła z Warszawy

20 y 22 Francuzi tudzież zawładnęli Księstwem Prezburgow. Austryackimi
mostowemi wzmocnieniami ale po krwawey Batalij byli odbici

25 Krayowy Seym wybrał y Uroczyście ogłosił Starego Hrabiego Suderman
skiego Królem Szwedzkim pod Imieniem Karola 13.

29. w Rzymie opublikowany Rozkaz wydany przez Jmperatora Na-
poleona 5 Maja w Francuzkim Obozie przy Wiedniu, podług którego
Cała Toscańska Xięstwo przyłącza się do Francuzkiey Jmperyi y
Miasto Rzym Objawiony Jmperatorskim y Wolnym—

30 Austryacki Korpus z 1200 Ludzi składaiący się z Dragonów Drezden
skich pod rozkazem Lobreychs w tey stronie Saxonskich Woysk y potem
pośród do Lubeyche gdzie z nieyd owali się Hool Saxonski—
W tymże tego miesiąca zaszły Polskie Woyska wielkiey Armiey Gallicyi
wkrótce prowincye wstąpiły Lubeck potem y Moskiewska Armija

## Rozprawa o Poezyi i iey powołaniu duchu powołaniu

Między licznemi podziałami moralnej całości zwanej literatura, między władzami przez którą objawiaią się i rozwija życie ludu, Poezya niepoślednie zabiera miejsce — I nie dziś postrzegli my to ziawisko. Własne iey pomniki świadczą o przedwiecznem iey życiu w życiu ludzi poiedynczych. Czemże iest Poezya? To pytanie, rozstrzygną nam dzieie ludzkiego plemienia — Nay pierwsza prawdziwa ~~ludzkiego rozumu~~ i nauczycielka narodow mądrość z natchnienia, ieszcze filozofij, towarzysząca iak przystem przyrodą pieśniami, bytowi człowieka, od rozwinienia — ma życia w kolebce, aż do ukołysania śmiercią w grobie, przeczucie zaziemskiego bytu, piętno duchowe ne doczesnych przedmiotach, dla upięknienia i razem dla uładzenia zmkomej ich wartości; miłość nayczystsza, ięzyk wiary, duch nieuwiędomy prorokuiący o Bostwie; nayzwiędlejsza, nayprzezroczystsza prawda, odziana tayemniczością i wrokiem niebieskiego pochodzenia, dotykalna prawie, a przytem nieuchwytna, oto iest dobra część szeregu tych postaci, pod których poezya obiawia się światu, w których przeznaczono myśli ludzkiej, wieczne ięzyki wać i między nie puścić — Poezya iest strefą niewidzialną, po między materyą a duchem, w której spływa się i tęczy wszystko, co tylko w duszy ludzkiej bydź może zmysłowego, a w zmysłach i przedmiotach istotnego i czystego ich duszą. Poezya iest żywioł i istoty anielskiej, rozlany we wszystkiem, cokolwiek wyszło z rąk Twórcy, na znak między nim a Stworzeniem — ale ieżeli i auniwersalny czasu poezya, niekażdy iest usposobiony postrzedz iey żywioł tak wyraźnie, więc tak ilnie, aby innym mógł objawić; twórcza mądrość obmyśliła przewodników, moralnemu wpływowi poezyi, rownie iak wzrokowi ogniu, elektryzmowi i Magnetyzmu, stworzyła poetow — W Poetach przeto spływaią się niejako myśli wszelkich istot tak organicznych iako inorganicznych, rożnym słowem, myśli całego stworzenia, albo inaczej mowiąc; dusza Poety porozumiewa się bezpośrednio z ich duszami, o których reszta ludzi dowiaduie się tylko przez pewną niepewną sympatyę, poki ich poznanie nie da —

Istotne powołanie poety wyraźniej uiąć nieda — Jest to siła, za pomocą której poeta wydobywa z łona przyrody poezyę i zmysłowie ią objawia, zowiemy natchnieniem. Zbadać i określić istotę natchnienia, byłoby rownie nad możności ludzkie, iak zbadać i określić istotę poezyi; nieramuiąc więc myśli obrócimy ie raczej na rozbrzmienie, iakie koniec nosi przyprowadza Poety, aby kapiący się w swojej duszy żywioł Poezyi wylewał na zewnątrz. Rozmaicie w tym względzie postawiono, mniey więcey logiczne systematy;

Zamkniętszy

Zamknąwszy oczy na wszystkie, wszelakie bez rozrzeń chwo chwały
uważenia oddzielnego, powiem tylko co mi moja natężyła rozwaga.

141

Byt człowieka składa się z dwoch potrzeb, różnych od siebie co do istoty
to iest fizyczney i moralney; iest więc ich zachowania podwoyney bytu,
są i środkow dwa rodzaie — Z pierwszych mowić będę o stronie człowieka
fizycznej, czyli materyalnej. Sen i potrawa i tym podobne potrzeby lud-
zkie są iey przyrodzonemi dla chwili stronami; ta chwilka prze-
nosi człowieka w świat moralny, na takiey chwili, na takiem punkcie
zniszczenia iednego bytu, a powzięcia się drugiego, człowiek grob sta-
wia. Grob możnaby uważać za skrzyt ziemskiey Poezyi, za najdoskon-
tniejsze iey objawienie się w postaci materyalney — Niezna-
pienie rzewniejszej i uroczystszej nad pogrzebowy obrząd chcić tak
prosty i powszedni. Te grudki ziemi lecące na trumnę z rąk złoża-
cych nad nią, to pożegnania z tey rodziny, miłości lub przyiaźni,
ta zakonnice dłoni ta usypania srod oznak boleści, są to dotykalne
dźwięki, zlewaiące w pieśń niezgłębionych myśli, nadziei ich uczuć
nieprzemijającego rządy znaczenia w pieśni nazwanej grobem.
Grob ma służyć, od tąd za pomnik zniszczonego iednego bytu, na
przekor czasowi, który go zniszczył, za upomnienie przodkach na
ziemi, dany przeworzącemu się odnich w krainę nie ziemskiey za une
wione niby miejsce wspólnego kiedyś połączenia się — Tak i ia mnie
mam, tak mniema wiara zmilionow gminu, utrzymuiąc, że się na
Grobach zmarli pokazuią — Przejdźmy teraz do świata istniącego we
wnątrz człowieka, we wnątrz Poety. Mieszkańcami iego duszy są
myśli i uczucia. Przedewszystkiem musiemy przyznać, że co uży-
wamy to trawiemy — Bawiąc się o tem wszystkiem z lekkiego za
stanowienia się, nad użyciem darow materyalnych, żyiąc na przy-
kład, które przez używanie w śmierć się zamienia. Ta prawda
da się zastosować do darow moralnych, z tą tylko różnicą, iaka
zachodzi między materyą a duchem — Używamy uczuć, zużywaiąc
ie ku zewnętrznym względem duszy przedmiotom, i raz tak wyda-
nych iuż nie iestesmy w stanie odzyskać; czujemy to, bolejemy
nad doczesnością naszą, pragniemy ią w niśmiertelność prze-
dłużyć, uwiecznić widomie, iak ludzie drogich sobie ludzi, chwy-
tamy ulataiące duchowego życia płomyki, obiawiamy ie w ka-
mieniu, barwy, dźwięki, wyrazy — Tym sposobem powstaią Sztuczne
Malarze, Muzycy, Poeci a ich utwory, rzeźby malowidła, muzyka, rymy
nieią wiecznem tylko pomnikami grobowcami ich myśli i ich
uczuć — A przeto to piśmiachę Poetow, widzę nieiaką chęć naślado-
wania dźwięków lub obrazow zmysłowey przyrody, niepotrzeb-
chwilowego wynurzenia, chwilowych wyrazień i uczuć, ale koniecznie
daleko niejprzekonańszą, daleko szlachetniejszą, a obie myślą
ią z istoty człowieka, uważanego iako dziecią Boskiey iskrzyki nie
śmiertelności, obie zgodniejsze są z całym życiem, z iego chęciami na
dzieią i wiarą; to iest w krotkich słowach, widzę konieczność i dąż-
ność przetworzenia wszystkiego w niśmiertelność, co go napełnia

i otacza;

otaczają; a tak więc: popęd zachowania bytu w najszlachetniejszej cząstce człowieka, na drodze najszlachetniejszej, w myślach na drodze myśli, tworzy obrazowanie poezyi, czy poetow.

Ale skąd powstaje ~~t~~ow interes, z jakiem ludzkość przyjmuje podobnych dusz utwory? Niektorzy utrzymują, że to jest proza rozrywka powszedniej ciekawości, a drudzy że zbyt słowa potrzeba, im innemi tym podobne naznaczają przyczyny; moje zdanie oparte na powyższych nie dostrzega uwagach, przechyla się do tych, którzy twierdzą, że to jest potrzeba życia, szlachetniejsza atyle od innych potrzeb zmysłowych, o ile dusza szlachetniejsza jest od ciała — Najbliższy to będzie cząstek, który na szalę tego mniemania nawiązem rzucę — Zastanowmyż się tylko nad wiekuistą Arcydzieł sztuki trwałością, i odpowiedzmy sami sobie na zapytania; czy bawidełka zmysłow potrafiłyby utrzymać się tak długo na tronie takiej części człowieczej? czy potrafiłyby wyjść nienaruszone z tego umysłowego tylu wiekow zamętu? czy nieprzeniknęłyby całkiem w tym trącym kolowrocie oświaty? ale niebawięc się podawaniem widoczney odpowiedzi, spróbujmy raczej wejść w głąb rzeczy, i z tamtąd prawdę wydobyć —

Wyobraźmy sobie życie duszy, jak życie ciała / co nie jest żadnym przypuszczeniem bardziej pewnością opartą, na całym mieszkańcu ludzkiego plemienia /. Jedno i drugie potrzebuje do swojego utrzymania i postępu, pożytku czyli karmu, a każde odpowiedniego swojej przyrodzie: cielesnego, życia ciała; duchownego, życia ducha. Z źródłem pierwszego jest Ziemia, z wnętrzem drugiego owa kraina, której myślami tylko dosięgamy, którą wiarą nibem nazywa. Ziemia zasila cielesność płodami swoiemi bezpośrednio, jak naprzykład zwierzętami; pośrednio jak naprzykład kruszcami; szczęście świata duchownego czyli niebo zlewa ten pożytek dla duszy w myślach, uczuciach, rozumie bezpośrednie są te, które się rodzą w każdym człowieku, w wyższym zarówno są dostępne i pożyte, pośrednie zaś spływają na ludzkość przez pewne tylko wybrane z niej łona indywidua, przez ludzi, którym przyznajemy wyższą miarę jest zwyczajną, moralną potęgę, a nienabytą powszechnie natchnieniem zwaną, jednym słowem przez geniusze — Zastosujmy teraz to wszystko do poezyi, a będziemy mieli wymiłość: że poezya objawiona czyli dzieła łona świata w dziełach geniuszow, jest to jak gdyby kopalna kruszcow. Jednej i drugiej przyznawano zgromadzać do swojego łona stosowne materyały, przyswajać je do użycia, i nakoniec opatrywać niemi potrzeby swoich dziatek.

Uszlachetniając

Uszlachetniając wyrażeniem co dopiero powiedziałe do Lwy
czynego pojęcia, twierdzę, że utwory Poetow nie są indywidualnem
uświęceniem indywidualnych uczuć, ale wcieleniem Prawd
których nigdy natchniony iest składem, i Zdaleka ślepem narzę
dziem; że są najgodniejszemi ludzkiego pomysłu pomnikami,
olbrzymiemi ramami najwyższej mądrości, podziwiającej ludz
kość nieznacznie, zwolna ale wciąż do celow iej bytu, do nay
wyższego udoskonalenia, dotykalnemi ogniwami łańcucha czasu
tj. prowadzącego się z początku czasu, skazowką drogi ubieżanej
po przeszłości i iej kierunku w przyszłość; że poezya zatem tanie
czna iest w życia ludzkości, a interess dalszej nie iest chwilow wyjęt
czucie indywidualnym wrażeniem, ale widzeniem w zachwyceniu —
owego światła, które ku bostwu prowadzi; że nakoniec krytyczne
iej pojęcie, wypływa z tych samych przyczyn, które w religiach
tworzą bałwochwalstwo, tudzież bowiem ułudzi odziana tak
wroczo postawia, mniej gwałtowne umysły odsuąwszy od ze-
wnętrznej piękności, niemogą dobyć czasu czy chęci wniknąć
we wnątrz i z dobrą się zapoznać, tylko z materyalnej powłoki
robią bożyszcze i stosownie wielbią je cześcią, a tak co z prze
znaczenia swoiego ma bydź rozkoszą utrzymującą życie du-
szy, niezostaie niczem więcej iak przedmiotem zmysłowych

Zabiegow. —

## Łodka

Płoń Łodka wiosło miała
W ciszy, czy wśrzód nie pogody,
Tysiąc zawad odpychała,
Płynąc przez spienione wody?

Lecz przebóg! ichaż to zmiana.
Już przy Łodce niema wiosła.
Ruchu fala, rozigrana
Wartkim pędem Łódkę niosła.

Co raz dalej się pomyka
Nic ią niezatrzyma w biegu,
Wahaszą, w bałwanach znika,
Zrozbita się tu brzegu.

O ich smutne widowisko
Dla serc czystych, czułych powiek.
Cóż iest wadą? — zgoła siedlisko
Rozum wiosłem, Łódką człowiek.

Fl. Jałowicki

## Nadzieia

Nadzieią zawsze mi mówią
Iey życia moiego osłodą
Tyles mię razy zdradziła
Jednak Ja idę za tobą.

Po lasach gorach i łąkach
Gdzie los myślących nie tuła
Gdy szczęścia gasną w myśl mo
gach
Nadzieia szepce do ucha

Nadzieio o dane luby
Ty nieopuszczasz człowieka
Nad samą przepaścią zguby
Zawsze mnie nadzieia czeka

# Olimpia

Raz na Olimpie był wieczor balowy,
Nie wiedzieć dobrze, czy to Jmieniny,
Czyli to jubilat był Karnawałowy
Czy też Junony świetne urodziny;
Dość, że się Jowisz, w najwiekszej paradzie,
Ubiera w Fraczek iak najświeższej mody,
Jmienne żabotki i manszetki kładzie
Jwonnych pomad nieszczędzi do brody.
Junona wdzięczy Sukmią błędynową:
Kazdy z rękawków iakby balon wdęty
Kapelusz Luxor wznosi się nad głowę,
Na szyi Tańcuch Jubilat spięty.
Był zaproszony Olimp prawie cały.
Schodzą się ze wszęd potrojem gości:
Z morza i z lądu, z lasu i ze skały;
Pół-bożki, Bożki, Panowie, Jey mości.
Herkules słuszny, i Wulkan ciekawy,
Mars zbrojny rękę podaie Wenerze,
Dyanna piesza bieze dla zabawy,
Neptun swoj trojząb składa ięy w Ofierze.
Nic brak tam było lodów i Szampana,
Zaty się same: kawy limonady;
Muzyka dziwięczna, z Sylwanów dobrana,
Najprzyjemniejsze głosiła ruiady,
A Nimf dwanaście, w krótkim ubiorze
Z różanym wieńcem u czoła i loków,
I tyleż Faunów, w jednymże kolorze,
Skoczyło razem do wesołych skoków.
Najprzód coś niby francuskie Kadryle,
Dalej z jakiegoś baletu wyjątek,—
Ale wkrótce pojmie i hiszpańskie tańce,
Jak się mrą pląsów rezkowych wątek.

Chociaż to było na Olimpie przyjęcie,
Jednak Ród ludzki co zawsze ciekawy,
Nie nie zważając na zdrowie i życie,
Chciał też być świadkiem tej Bogów zabawy.
Co tylko było drabów na tej ziemi,
Ławeczek i stołów wszystko wydobyte.
Wyglądają tłumy oczy ciekawemi,
Przez drzwi, i okna, i szpary wszystkie.
I drobne dzieci i zgrzybiałe matki,
Szlachta, wojskowi, ziemianie, studenci,
Skromne panienki, zazdrośne mężatki,
Cisnęli się tam, słowem, wszyscy swoje.

A wtem Ganimed, skromny jak po zamek,
Wchodzi z Nektarem (powoli się uśmiecha);
Nalewa Bogów to wino do szklanek,
A zaś Boginiom każdej do kieliszka.
I przyszła Hebe, luba jak Aurora,
Daje Ambrozyą z złotego półmiska.
(Mars, dla którego najbardziej jest słońca,
Skrycie jej rączkę, pod półmiskiem całuje!)
Wreszcie kusiło figlarne psychole,
Przyjechał z bajdakiem zwieszonym przez ramię;
Patrzą, co stawia ukradkiem na stole:
Jabłko Parysa, co skradł swojej Hanie!
Tu dobry humor wyjął się na Bogów,
I gwar przyjemny rozpoczął się już za stołem;
A starzy, młodzi, z rogami bez rogów,
Wszyscy się bawić zaczęli wesołem.
Mars opowiadał krwawe swoje zwady,
Neptun do Jo palił koperczaki;
Pallas zadała dowcipne przykady,
A Bachus zmiatał najlepsze przysmaki.

Aż Kolonesa jak wiatr od ucha,
Mużne się tony rozchodzą wspaniale.
Zaraz z Junoną Saturnus się rucha,
A za nim rączka śmie się przez sale.
Argus Mużony, cyklop jednooki,
I Fama z trąbą i Parki z wrzeciony.
Wszystko się wzięło pod pachy, pod boki,
Kiedy zagrano żwawne kotylony.
Bo kotylonic przyszła Galopada.
Wenus z Apollem a Westa z Heliosem.
Vulkan choć chromy do tańca się wkłada,
Sam tylko Jowisz ze spuszczonym nosem.
Ale gdy robert skończył się już trzeci,
A chciwy Plutus choć raz szlema dostał;
Natenczas Jowisz: „Dobrze tak Waszeci,“
Zgarnął fuzyjacze i do stołu powstał.
I wtem jak mrugnie brwią swoją sędziwą,
Rzesze ciekawe aż do drzwi się pchają:
„A no Mazura! Niech mi zaraz żywo
„Wywołowskiego Mazura zagrają!“
Natychmiast wszyscy Galop puścili.
Nowa na chórze staje kwartylura;
A Jowisz: „Wszyscy, jak tu są w tej sali,
„Niech bez wyjątku stają do Mazura!“
Każdy za swoją tancerznicę chwyta,
Stanęło koło, i para może trzysta.
Tod o Circe, Marso Flore pyta....
Już brzmią puzony, ten trąbi, ten śwista,
Już dźwięczny akord dobrały fujary;
Już gwar był umilkł, ma się zacząć sztuka.
Ale Ganimed nie ma jeszcze pary,
Ganimed jeden tancerznicy szuka.
Żaden jednéj w Olimpie Bogini
Rozpacz porywa mego Ganimeda,

Wyrwały sobie z siadków czyn;
Śmieje się Niebo i gniewa się Leda.

„A nuż! zaczynajcie!" woła Jowisz groźno,
„Póki mam czekać kiedy raz rozkaże?

„Natychmiast zacząć! Już i tak jest późno!
„Niech cały Olimp stawa zaraz wpasze!"

A nasz Ganimed, w ostatniej przygodzie,
Postrzega w tłumie młodziutkich ziemianek,

Wcisnąwszy do drzwi rewizorze się nawdzie,
Panienkę młodą, śliczną jak poranek:

Nóżeczka mała, kalijka mila,
Włosienie słomkowe, suknia biała,

Słowem Bogini być się nie wstydziła,
Gdyby twarz taką lub no zielską miała.

Ganimed z tłumu za rączkę ją chwyta,
Patrząc to Jowisza widzieć ją wywoli;

I niby wzrokiem Jowisza się pyta,
Czyli z ziemianką tańczyć mu pozwoli.

I Zeza widzieć: Jowisz kochał Ganimeda,
Nieraz wybaczył kiedy źle nalewał.

Nawet tajemna kronika powiada,
Że go Ganimed tatusiem nazywał.

Mrugnął więc Jowisz: jest ostatnia para.
Boginie z złości wargi zagryzają;

A wtem orkiestra: tara za ra, tara za ra!
I wszyscy koło ogromne formują.

Wprzód rondo wielkie, raz wlewo, raz wpraw,
Potem Szen śliczny, bez żadnej pomyłki;

Potem figury narzępia żywano.
To krzyże, ronda, pasecés i pokłoni.

I jakaż zgrabnością wszystko to tańczyło!
Myślałbyś prawie że to z Warszawy;

Bo jest co widzieć kiedy z Polaczmila
Puści się w tańcu Warszawianin żywy!

A nuż Ganimed ze swoją wybraną,
Jak hasa żywo tak hasa we dwoje;
Jeżyszy znużeni, jaż się zrobi rano,
A on z maleńką, jeszcze hasa w koło.
Maciupa nóżka, i stópki jeszcze kłótki,
Gors nierozkwitły, lica niezogrzane,
Tarbuszek ciemki, i cekiki, i bróżki,
Jednym wyrazem: dziecię ukochane!
Tak wszystkie Bogi, Bogynie, Półbożki,
Skroń ocierając mówią między sobą:
„Co to za cekiwór a za zgrabuwań nóżki!
„Ach szkoda że jest śmiertelną osobą!"
A wtém Ganimed wziąwszy ją wpół chwacko,
Jak ognistego kotuszca z nią utnie,
Jak ją zawinie, — aż grzebień jéj gracko
Apolinowi wyskoczył na lutnię.
„Brawo! ach brawo!" krzyknął wszystkie razem.
Zazdrość talentom ustąpiła muzyka; —
„Z jakim to lanizy wdziękiem i wyrazem!
„Jakie się zowie i skąd jest ta mała?!"
Stworzone dziecię skawa pośród sali,
Jeżyny Bogowie wokoło niéj stają;
Chciwieby małéj w oczka pozierali,
Ale jéj oczka na dół spoglądają.
„Jakie się zowiesz?" pytają niebogę,
„Skąd jesteś powiedz moja Ty pieszczoto!"
„Tego wam" rzecze „powiedzieć nie mogę;
„Boja na ziemi biednym jest sierota!"
„Któż cię prowadzi przez te młode lata?"
„Ach, bojaźń Boża," powiada dziewica.
„Niczyja łaska biednéj nie przyświeca!"
„Czy nie masz ciotki, siostry, albo brata?"
„Któż Cię nauczy, obdarza swym względem,
„Jakto ci drogę wskazuje do cnoty?"
„Jak jedynie za serca popędem,
„I z boru nigdy nieszukam przysłoty."

„Kogoż najbardziej kochasz na tej ziemi?"
„Tych którzy biednym łaskawie służą dobrą."
„A potem tego?" „Tych co się ze swemi
„Nieprzyjaciółmi jako z braćmi gdzą."
„Ale czy nie masz jakiego młodzieńca?
„Czy dla kogo serce twe nie bije?"
„Ach! miłość latka, nierozłomnie nieznana;
„Bo miłość latka piorwią wzajemnością żyje."
„Ach luba dziecię, kochana piorwotka!"
Uśmiecha się znów krzyżma, jakby jednym głosem,
„Powiedz, czego chcesz, czy srebra, czy złota:
„Sułtym Cię zaraz obdarzymy trzosem!"
„Złoto nie kraśi" odpowie panienka,
„Przymioty duszy to klejnot prawdziwy!"
„A to bóstewko! ta ta ta maleńka!"
Tak się odzywa sam Jowisz sędziwy.
„Więc gdy tak" rzecze Olimpu zgromadzony,
„Chcesz pogardzasz złotem i klejnoty,
„Daj tu twoje, fartuszek zielony:
„Otrzymasz od nas jakie chcesz przymioty!"
— Luba nadstawia fartuszek swój mały:
A Jowisz grosz jej wrzuca błyskawicy,
Hefajstan miłości daruje jej strzały,
Neptun kolwicę przeciw nawałnicy,
Flora fijołek Merkury tańczyszek
Wenera jabłek, a Pawia Junona,
Apollo lutnię wrzuca jej w fartuszek,
Minerwa tarczę, wiązie jej do łona;
Ceres jej daje swój róg obfitości,
A Mars swój szyszak z żelazną zasłoną,
Dianna piastkę, to znanie wierności,
Saturn od Parki śmiertelnie wrzeciono.
Ale Cybele, w tylego ozdoba,
Widząc wszystkiem, okiem swojem starem,
Że mała darów w niéj już nie zdoba;
I że upada prawie pod ciężarem:

„Stójcie!" zawoła „już dosyć jest tego!
„Zaprawnie bijcie że to ziemian córa.
„Czyli cnót tyle klejnotu drogiego,
„Posiadać będzie z Bogiń naszych kliira?!"
„Słuchaj nie dziecie" łutaj do malutkiej:
„Obracają się podata jej wstęgi;
„Wzrok mój, gdy patrzę w przyszłości, nie jest krótki:
„Przeglądam jasno przeznaczenia księgi;
„Coś otrzymała dzisiaj z Bogów Rzeki,
„Tego z śmiertelnych nikt tamnie posiada;
„Są to przymioty, i cnoty, i wdzięki,
„Przed którem świat na kolana spada.
„Czoło Twe blaskiem świata zajaśnieje.
„Czyn tez wiele niewinnie zajrzące,
„Nauczą ludzi zachować nadzieje;
„Choć gromów na nich posiada tysiące!
„Pierś Twoja łagodzą dobrocią, łaskawością;
„Wieczystym węzłem z naszych Twą dwojoną,
„Połączę świata ze dobroczynnością,
„Zbliżyć się mogiem do niebianów grona.
„Usta Twe, z sercem w wiecznej będą zgodzie,
„Wdziękiem czarować będą naród cały;
„W tej to purpurze słodziutkiej swobodzie,
„Miłości groty będą wyczyszczały.
„Narcyzie nózka co pełna zgrabności,
„Po kwiatowym glazie stopa lat tysiące,
„Nauczy ludzi: niechaj przeciwności,
„Jednym pogwizdem, z dłoni swojej rozmuchną."
„Wiwat! niech żyje." tysiączne odezwały się
Po gmachach Olimpu wznosiły się wesoło.
„Wiwat! niech żyje!" tysiączna śmiertelników,
U stóp Olimpu zgromadzeni wkoło.
Panienka skromnie tu i tam się kłania,
A Jowisz do niej: „jużeś nie siérota,
„Na znak naszego przyrzeczą sprzyjania,

„Za córkę naszą bierzem Cię z ochotą;
„A na pamiątkę dzisiejszej zabawy.
„Kiedy imienia mojej Córki nie wiecie,
„Dajem Ci imię dla Olimpu sławy:
„Aliż Olimpią nazywam Cię dzisiaj!"

Hebe tabędzie tęgiemi, pucharami wielkimi
Pana Olimpu wesoło nalała:
„Żyj Olimpio!" Wnet jędzy bukiety,
I Cała góra w winie się kąpiała.
A nasza Olimpia, oblana rumieńcem,
Z zwykłą skromnością wszystkim się skłoniła;
I wraz z darami i niobianek wieńcem,
Znowu z Olimpu na ziemię wróciła.

L. P.

## Polonez.

Nie tak in illo tempore było bywało
Mości Cześnikau dawny mój sąsiedzie
Było dość złota a wydatku mało
Pilśmy własny Miodek przy obiedzie
Teraz choć wszystkim nieplai pszenica
Piią Szampany i Madery sławne
Ale też zato na Dobrach Szlachcica
Cisza potężnie też i dy zastawne
Przyiemnie było widzieć Ojca Matce
Syna w Kontuszu i Konfederatce
Pas na nim lity a przy boku Szabla
Wąs zawiesisty, Czerstwy mina diabła
Teraz z laseczką, liche młody blady
Lunych Kabosu widać na nim ślady
Imiot nie pozna Szewc czy woiewoda
Obadwa kuso, bo dziś taka moda -
Widziałem dawniej tumu się uchronić
Pan Sędz w Kontuszu a hajduk w kubraku
Teraz omyłki trudno się uchronić
Bo Pan i Sługa obadwa we fraku
Bodaj nam widać przy kontuszach było
Kontusz Polaka, Zewoj Turka zdobi
Z Kontusza na Frak łatwo wystarczyło
Lecz z Fraka Kontusz zle diabła kto zrobi

O! ty coś

O! by coś znikła Polska gościnności
Która się nasi przodkowie wsławili
Szczęśliw był Szlachcic gdy miał dużo gości
Prosił na obżarstwach by jedli i pili

Jdź teraz gdzie chcesz między nic niedadzą
A gdyś proszony co przypadek radzą
O widlich rzeczach do pułnocy radzą
Potem ci wcisną lampecką herbatę — herbatki

## Regestr Wierszow wtey Xięgie znayduiących się


| | | Na Karcie |
|---|---|---|
| 1mo | Bigos z Wierszow | 1. |
| 2do | Cztery Elementa | 4. |
| ~~3tio~~ | ~~Mysli z Dumy &c~~ | ~~4.~~ |
| 4to | Sarmata na Grobem Zygmunta | 9. |
| 5to | Pesna Wieyskiei przeszłości | 10. |
| 6to | Wiersz na Łoznicę | 13. |
| 7mo | Szczęśliwość Pasterska | 14. |
| 8vo | Oda o Małżeństwie | 15. |
| 9no | Moda Mężczyzn | 17. |
| 10mo | Moda Kobiet | 20. |
| 11. | Wiersz Dwora wina popolsku y Ruskie | 21. |
| 12. | Wszystko nicżem | 23. |
| 13. | Rozmowa w 4 Wierszach | 25. |
| 14. | Nadgrobek Żonie Niedobrey | 25. |
| 15. | Nistatczność w świecie tamże | — |
| 16. | Nadgrobek Wrotowi tamże | — |
| 17. | Dawkowi Nadgrobek | 26. |
| 18. | Wrobie przez Arcuie | 26. |
| 19. | Wszędzie złe y dobre trafiaią się tamże | — |
| 20. | Monitor Sądowi Gdzie CDGK | 27 |
| 21. | Przypadek starszey Siostry opowiadany Młodszey | 28 |
| 22. | Podroż Kupida | 30. |
| 23 | Moda | 32. |
| 24 | Wiersz na Zwycięstwo Imperatora do Gallicie | 32 |
| 25 | Wiersz na Illuminacyą | 32. |
| 26 | Hymn do Boga | 34 |
| 27 | do Przyiaciela Smutnego tamże | |
| 28 | K Oteczestwu | 35. |
| 29. | Nadgrobek Mężczyźnie tamże | |
| x 30 | Skarga na Listy do Biskupa | 36. |
| 31 | Wypis z Starego Testamentu w Liście tamże | |
| 32 | List Przyiaciela do Przyiaciela prozą | 37 |
| 33 | Monitor na Rok 1063 | 38. |
| 34. | Apocalipsis o Smierci Becha | 40. |
| 35. | Arya Targowicha | 50. |
| 36. | Kazanie Woronicza | 51 |
| 37 | Człowiek z przeszłości | 54 |
| 38 | do Kitlicha Wiersze | 56 |
| 39 | Proba Sędziów dwor | 57 |
| 40. | Głos o Edukacyi Narodowey | 58 |
| 41 | Ofiara przyiemna | 66 |
| 42. | Napis Na Domku tamże | |
| 42 | Zgoda po porozumieniu się tamże | |


## Regestr Wierszow wtey Xięgie znayduiących się


| | | Na Karcie |
|---|---|---|
| 43 | Patron Hollenderski | 61. |
| 44. | Sprawiedliwość | 62 |
| 45. | o Miłości Boga | 67 |
| 46 | Na rozruch Napoleona | 70 |
| 47 | Zagadka Tamże | |
| 48 | do Przyiaciela | Tamże |
| 49. | Wiersz Jozi: Morzkowskiemu Brzez: Gł. Tyg | 71 |
| 50 | Szczęśliwość prawdziwa tamże | |
| 51 | Napamiętky 100 Lecia zaburzenia Petersburga Da | 72. |
| 52 | do Rycerow z Wojny powracaiących | 73 |
| 53. | Prozba Żydow do Sądu Radomyskiego | 74. |
| 54. | Smierć Polnera Woły zastrzeli Dnia | Tamże |
| 55. | Sacardos Castratus po Łacinie | 75 |
| 56 | Cierpliwość wszystko zwycięża | 76. |
| 57 | Alek bez pieniędzy Tamże | |
| 58 | Dwie Bognebowe Pomiatowskiemu | 77 |
| 59. | Wiersze 12 Polakow Alexandrowi | 78 |
| 60. | Do Kongresu Widenskiego | 79 |
| 61 | Duma o pułkownym Generale Grabowskim | 81 |
| 62 | Koniec Swiata | 83 |
| 63 | Plenipotency z Specyalna od Żydow | 84 |
| 64 | Wiersz przerywaiącego dobrą Sprawę | 85 |
| 65 | Hymn za Konstytucyą przez Bogumiłego | 85 |